BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 PAŹDZIERNIKA 2001 NR 204 (14 867) CENA 1,50 zł

DZIŚ wydanie weekendowe



PODLASIE
Do matury zostało już tylko pół roku, a uczniowie ostatnich klas szkół średnich ciągle nie wiedzą, jakie zasady będą obowiązywały na egzaminach dojrzałości.
Czytaj na str. 2.

BIAŁYSTOK
Prokuratura Rejonowa skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 21-letniej Agnieszce M., której zarzuca uduszenie swojego nowo narodzonego dziecka.
Czytaj na str. 3.

MOŃKI
– Jeśli władzę sprawuje się w sposób uczciwy, to na stanowiskach publicznych nie da się dorobić wielkich pieniędzy – mówił do młodzieży starosta Mirosław Paniczko.
Czytaj na str. 7.

REKLAMA

ASPIRIN®
Kwas acetylosalicylowy, 500 mg.
BAYER
Przed użyciem przeczytaj ulotkę.



Cimoszewicz nie skłamał

Sprawa lustracyjna kandydata na szefa MSZ i b. premiera Włodzimierza Cimoszewicza jest zamknięta; nie traktuję tego jako swej porażki – oświadczył w czwartek rzecznik interesu publicznego Bogusław Nizieński. Sąd Najwyższy ostatecznie oczyścił w czwartek Cimoszewicza z zarzutu „kłamstwa lustracyjnego" – oddalił kasację rzecznika, wniesioną przez niego po raz pierwszy w historii.

W listopadzie 2000 r. sąd I instancji uznał, że Cimoszewicz nie był tajnym i świadomym agentem wywiadu PRL. Z akt pisanych przez oficera wywiadu wynika, że Cimoszewicz zgodził się przy wyjeździe za granicę w 1980 r. na współpracę z, jak to określił ów oficer, „naszą służbą". Sąd uznał, że rozumiał przez to służby Ministerstwa Spraw Zagranicznych i oczyścił go z zarzutu.

(PAP)

Nieuwaga prokuratora IPN

KRADZIEŻ ŚLEDZTWA

Do zaskakującej kradzieży doszło w środę po południu w Białymstoku. Nieznany sprawca, wykorzystując nieobecność pracowników, wszedł do niezamkniętego pomieszczenia w budynku Instytutu Pamięci Narodowej, w którym mieści się pion prokuratorski i zabrał laptopa z zapisanymi na dysku danymi.

Do kradzieży musiało dojść jeszcze w godzinach pracy prokuratorów. Policja potwierdziła fakt zgłoszenia kradzieży oraz wartość skradzionego sprzętu (oszacowano go na ponad 15 tys. zł), odmówiła jednak udzielenia informacji na ten temat. W IPN nie było wczoraj szefa i zastępcy. Obaj pojechali do Warszawy. Niewykluczone, że ich wyjazd był związany ze środową kradzieżą.

– Nie jestem osobą uprawnioną do udzielania informacji – powiedział prokurator Dariusz Olszewski, który zastępował szefów. Na temat kradzieży nie chciał nic powiedzieć.

Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku, również nie udzielał informacji na ten temat, poza potwierdzeniem faktu, że coś takiego miało miejsce.

Nieustalony sprawca zabrał laptopa z zapisanymi na dysku notatkami i materiałami dotyczącymi najważniejszych postępowań prowadzonych przez białostocki oddział IPN. Z nieoficjalnych informacji wynika, że na dysku znajdowały się materiały dotyczące śledztwa w sprawie mordu Żydów w Jedwabnem.

Istnieje obawa, że materiały z komputera, gdzie mogły być zapisane zeznania świadków, dostaną się w niepowołane ręce. Śledztwo w sprawie mordu w Jedwabnem budziło wiele kontrowersji. Świadkowie nawet po 60 latach obawiali się zeznawać...

Obecnie Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu tzw. pion prokuratorski znajduje się w pomieszczeniach tymczasowych przy ul. Sienkiewicza i czeka na przeprowadzkę na ul. Warsztatową. Przy Warsztatowej mieści się IPN i Komisja Ścigania Zbrodni przeciw Narodowi Polskiemu (podział na obie komisje nie jest jasny nawet dla samych pracowników). W budynku przy Warsztatowej trwa w tej chwili remont i przygotowywane są pomieszczenia. Obiektu pilnuje straż przemysłowa, a aby się dostać do wewnątrz, trzeba się wylegitymować i otrzymać stosowny identyfikator. Budynek przy Sienkiewicza nie jest chroniony i wejść jest tu łatwo.

Wczoraj IPN wyznaczył 10 tys. zł. nagrody za pomoc w odnalezieniu skradzionego laptopa. Znalazcy IPN zapewnia anonimowość. **(aż)**



Do budynku przy ul. Sienkiewicza wejść można bez większych problemów. Złodziej skorzystał z tego, że nie jest to obiekt chroniony. FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

REKLAMA

CU
COMMERCIAL UNION
Polska

Wzrost wartości jednostki Commercial Union Otwartego Funduszu Emerytalnego BPH CU WBK

22,57%

W okresie od 30.09.1999 roku do 28.09.2001 roku

DOŁĄCZ DO GRONA NASZYCH KLIENTÓW
ZADZWOŃ
0 801 11 12 13

Nasz Fundusz to:
- Doskonałe wyniki inwestycyjne
- Po dwóch latach członkostwa najniższa obecnie prowizja na rynku - tylko 4%
- Dostępność usług: Karta Emerytalna, konto on-line

N1041112

Już w listopadzie!!!
Konkurs dla prenumeratorów
"PRENUMERATKA XXI wieku"
Do wygrania wiele atrakcyjnych nagród AGD, RTV i nie tylko!
Na wykupienie prenumeraty masz czas do 20 października
Szczegóły w gazecie.
TYLKO 16,50 zł
cena zawiera podatek VAT

ISSN 0137-9488

pit, dk

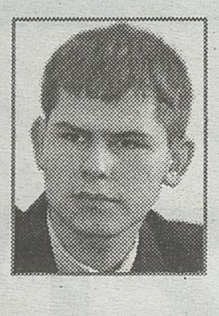
SONDA

Czy chciałbyś zdawać maturę według nowych czy też według starych zasad?



Marcin Szczudło, uczeń klasy IV A w I LO w Białymstoku:

– Po tym wszystkim, co wydarzyło się w naszym kraju, po tym całym maturalnym zamieszaniu, chciałbym po prostu już wiedzieć „na pewno" jaką maturę będę zdawał w 2002 r., do jakiej formuły egzaminu mam się przygotowywać. Osobiście wolałbym nową, bo można w niej zdawać dodatkowe przedmioty i wybierać poziom egzaminu, np. z matematyki. Poza tym, jest ona bardziej obiektywna, bo w starej maturze wielu uczniów liczy na to, że jego nauczyciel mu pomoże albo że coś ściągną.



Leszek Zalewski, uczeń klasy IV A w I LO:

– Ja również chciałbym jak najszybciej się dowiedzieć, jaką maturę będę zdawał. Kwestia niepewności w tej sprawie jest bardzo niewygodna, bo nie wiemy, pod jakim kątem się przygotowywać. Osobiście uważam, że to nowa matura daje uczniom większe szanse sprawdzenia się i daje gwarancję sprawiedliwej oceny. W ankiecie opowiadałem się więc za wprowadzeniem nowej matury już w 2002 roku.



Karolina Łoś, uczennica klasy IV G w I LO:

– Zdecydowanie wolę maturę według starych zasad, ponieważ nie będę musiała zdawać aż czterech przedmiotów. Egzamin z czwartego przedmiotu nie jest mi do niczego potrzebny, bo zamierzam zdawać na studia matematyczne, a egzamin z matematyki to mogę zdawać i w starej formule matury.

notowała: (dona)

KOMENTARZ



Zdezorientowany maturzysta

Wczoraj pani Krystyna Łybacka, przyszła minister edukacji, zapowiedziała możliwość przesunięcia terminu wdrożenia nowej matury nawet na rok 2005. Niektórzy nauczyciele propozycję Łybackiej oceniają jako „antywychowawczą", wręcz demoralizującą młodzież.

Zdaniem pedagogów, minister Łybacka pokazuje uczniom, jak nie szanować ludzkiej pracy i pieniędzy. Od ponad dwóch lat bowiem trwały gorączkowe przygotowania do wdrożenia nowej matury w roku 2002. Szkolenia egzaminatorów, wydanie syllabusów i przeprowadzenie próbnych matur kosztowało budżet państwa prawie 60 mln zł.

A jak na propozycję pani Łybackiej zareagowali sami zainteresowani? Tegoroczni maturzyści są już dość sfrustrowani. Kiedy dwa i pół roku temu dowiedzieli się, że będą zdawali nową maturę, mówili, że się jej boją – jak każdej nowości. Jednak przez wiele miesięcy zdążyli już oswoić się z tym faktem. Po próbnych maturach wykrzykiwali: „łatwizna", ale kiedy dowiedzieli się, jak słabe są wyniki tej „próby" – byli zdezorientowani. Nic więc dziwnego, że wczorajsza zapowiedź Łybackiej o przesunięciu terminu nowej matury na wielu maturzystach nie zrobiła właściwie większego wrażenia. Mówią, że teraz to im obojętnie, którą maturę będą zdawać, bo przez ten cały rozgardiasz nie są dobrze przygotowani ani do starej matury (bo nauczyciele nastawiali ich na nową formułę egzaminu), ani do nowej (co widać po wynikach maturalnej „próby", którą oblał co czwarty maturzysta)...

Dorota Naumczyk

LISTY, TELEFONY, OPINIE CZYTELNIKÓW

– Dowiedziałem się właśnie, że na wizytę u nefrologa w przychodni w Białymstoku będę musiał czekać aż półtora miesiąca. Uważam, że to skandal. Przecież do takiego specjalisty trafiają tylko osoby z poważnymi schorzeniami, które powinny być jak najszybciej objęte opieką lekarską. Ja nawet nie wiem, jakie leki powinienem brać przez te półtora miesiąca. Czekając w w takiej kolejce można się jeszcze bardziej rozchorować. Dodam, że przez 40 lat płaciłem składki – **Czytelnik z Białegostoku.**

– Proponuję zrezygnowanie ze szczegółowego, często niemal makabrycznego, drobiazgowego opisywania kto kogo zabił i w jaki sposób. To nie jest najprzyjemniejsza lektura. Wprowadziłabym natomiast cykliczne rozmowy z doświadczonym policjantem i psychologiem na temat sposobów zapobiegania i rozwiązywania konfliktów rodzinnych, sąsiedzkich i środowiskowych. Punktem rozważań może być konkretna sytuacja lub zdarzenie.

Brakuje mi wywiadów z ciekawymi ludźmi, ale prowadzonych w sposób interesujący, a nie ugrzeczniony i niemal na kolanach, z zachwytem nad karierą. Za mało – moim zdaniem – jest publicystyki politycznej, ale z przedstawieniem różnych punktów widzenia, ocen i poglądów.

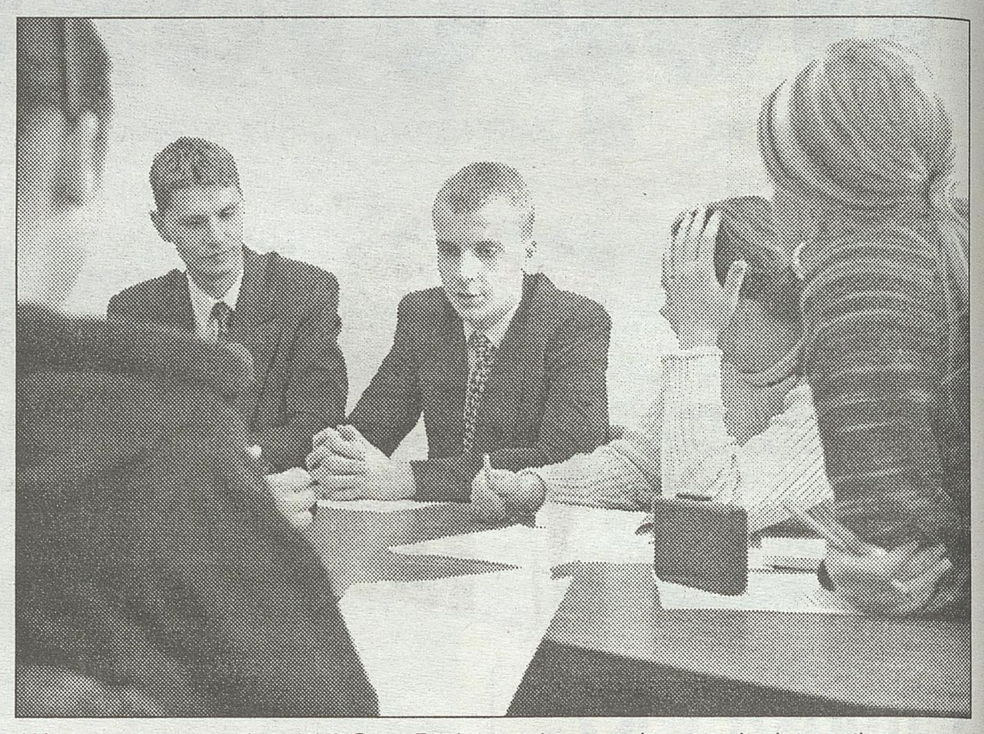
Z zainteresowaniem czytam relacje z podróży krajowych i zagranicznych. Często od nich zaczynam lekturę piątkowej „Współczesnej". Takich reportaży jest stanowczo za mało. Powinny stanowić stałą pozycję w piątkowym „Magazynie" – **mieszkanka Białegostoku, Lucyna O.**

(MN, h)

Maturzyści chcą mieć pewność, jaki egzamin dojrzałości będą zdawali w tym roku

Polityczna matura

Do matury zostało już tylko pół roku, a tymczasem uczniowie ostatnich klas szkół średnich ciągle nie wiedzą, jakie zasady będą obowiązywały na tegorocznych egzaminach dojrzałości. Według obowiązujących przepisów, w 2002 r. po raz pierwszy zostanie przeprowadzona tzw. nowa matura. Tymczasem przyszła minister edukacji zapowiada, że do tego nie dopuści.



Wczoraj maturzyści z I LO w Białymstoku przekonywali dziennikarzy, że muszą się jak najszybciej dowiedzieć, jaką maturę będą zdawać w tym roku

FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Decyzja o wprowadzeniu wiosną 2002 r. nowych zasad matury zapadła ponad dwa lata temu. Powołano wówczas osiem okręgowych komisji egzaminacyjnych, które zajęły się jej przygotowaniem, opracowano syllabusy określające zakres obowiązującego na maturze materiału i zaczęto przygotowywać ówczesnych drugoklasistów do tego, że ich egzaminy dojrzałości będą się znacznie różniły od tych, które zdawały poprzednie pokolenia.

Próba wypadła kiepsko

W połowie września br. 320 tys. uczniów ostatnich klas polskich szkół średnich przystąpiło do generalnej próby zasad nowej matury. 18 września br. we wszystkich liceach ogólnokształcących i zawodowych przeprowadzono próbny egzamin maturalny z matematyki, a 19 września – z języków obcych.

Obowiązkowy egzamin maturalny z matematyki od początku budził bardzo dużo emocji i kontrowersji. Najbardziej obawiali się go uczniowie uważający się za humanistów. Jednak w kilka minut po oddaniu matematycznych arkuszy egzaminacyjnych większość maturzystów podsumowała: „łatwizna!". Pojawiały się nawet głosy, że „na egzaminach wstępnych do szkoły średniej były trudniejsze zadania".

Wczoraj jednak okazało się, że tegorocznym maturzystom na matematycznej próbie matury wcale nie poszło tak dobrze, jak zapowiadali. Na podstawie danych Centralnej Komisji Egzaminacyjnej, próbnego egzaminu z matematyki nie zdał... co czwarty maturzysta. W liceach ogólnokształcących „oblało" ją 17,2 proc. uczniów, a w średnich szkołach zawodowych (technikach i liceach zawodowych) – aż 35,8 proc. maturzystów. Tymczasem „starej" matury zazwyczaj nie zdawało tylko około 3 proc. uczniów.

– Przeprowadzona próba matur pokazała po raz pierwszy rzeczywisty i obiektywny obraz poziomu wiedzy i umiejętności młodzieży – podsumował minister edukacji Edmund Wittbrodt.

Uczniowie pytają uczniów

Mimo tego, że znane są już wyniki próbnych matur, ciągle nie wiadomo, jaka matura będzie obowiązywała w roku 2002. Zniecierpliwieni tym faktem maturzyści z I LO w Białymstoku sami postanowili zbadać, jaką maturę – starą czy nową – preferują uczniowie ostatnich klas szkół średnich. 27 września br. przeprowadzili sondaż wśród maturzystów w swojej szkole. W ankiecie wzięło udział 217 uczniów I LO. Za wprowadzeniem reguł nowej matury już w tym roku opowiedziało się 47,8 proc. uczniów, a za pozostawieniem „starej" matury – 44,6 proc. Ponad 7 proc. nie miało zdania na ten temat.

Na początku października zaś uczniowie I LO w Białymstoku zaprosili do udziału w tym sondażu maturzystów z innych szkół województwa podlaskiego. W ankiecie „Maturzyści o maturze" wzięło udział 1640 uczniów z 17 podlaskich szkół średnich (z Łomży, Łap, Bielska Podlaskiego, Dąbrowy Białostockiej, Grajewa, Knyszyna, Różanegostoku, Stawisk, Suchowoli i Białegostoku). Ponad 1190 uczniów (73 proc.) chce zdawać starą maturę, a zaledwie 338 osób (21 proc.) wybrało opcję „nowa matura w 2002 r". Natomiast 7 proc. ankietowanych odpowiedziało „nie ma zdania".

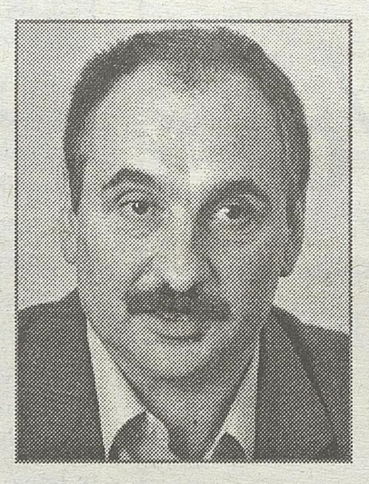
Zebrane wyniki uczniowie I LO planują przekazać do MEN-u i podlaskich parlamentarzystów.

– Chcemy, aby nasza akcja jak najszybciej nakłoniła polityków do podjęcia decyzji, jaka matura będzie w tym roku – wyjaśniają. – Jesteśmy bowiem na rozdrożu i nie wiemy, do jakiej matury się przygotowywać.

Minister mówi: nie

Przyszła minister edukacji narodowej Krystyna Łybacka zapowiada, że „w 2002 roku nie będzie nowej matury, ponieważ jest ona nieprzygotowana". Zapowiada też przesunięcie nowej formuły egzaminów dojrzałości o rok lub nawet o trzy lata. Projekt rozporządzenia w sprawie zmiany terminu matury ma być rozpatrywany na pierwszym posiedzeniu nowego rządu w sobotę.

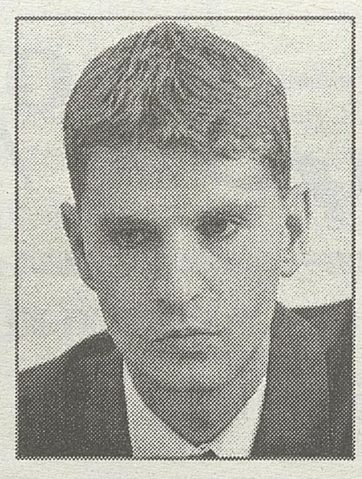
(dona)



Marek Czajkowski, nauczyciel matematyki w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku:

– Odroczenie terminu wdrożenia nowych zasad matury o kilka lat nie jest moim zdaniem najwłaściwszym rozwiązaniem. Jest to przede wszystkim załamanie autorytetu polskich władz oświatowych – i to na szczeblu ministerialnym – w oczach młodzieży. Przecież uczniowie obecnych klas maturalnych już ponad dwa lata temu dowiedzieli się, m.in. z ust ministra edukacji, że będą zdawać maturę według nowych zasad. A tu nagle zaprzecza się temu, co było mówione wcześniej. Tym samym jest to też załamanie autorytetu nauczycieli, bo od nas też uczniowie słyszeli, że będą zdawać nową maturę.

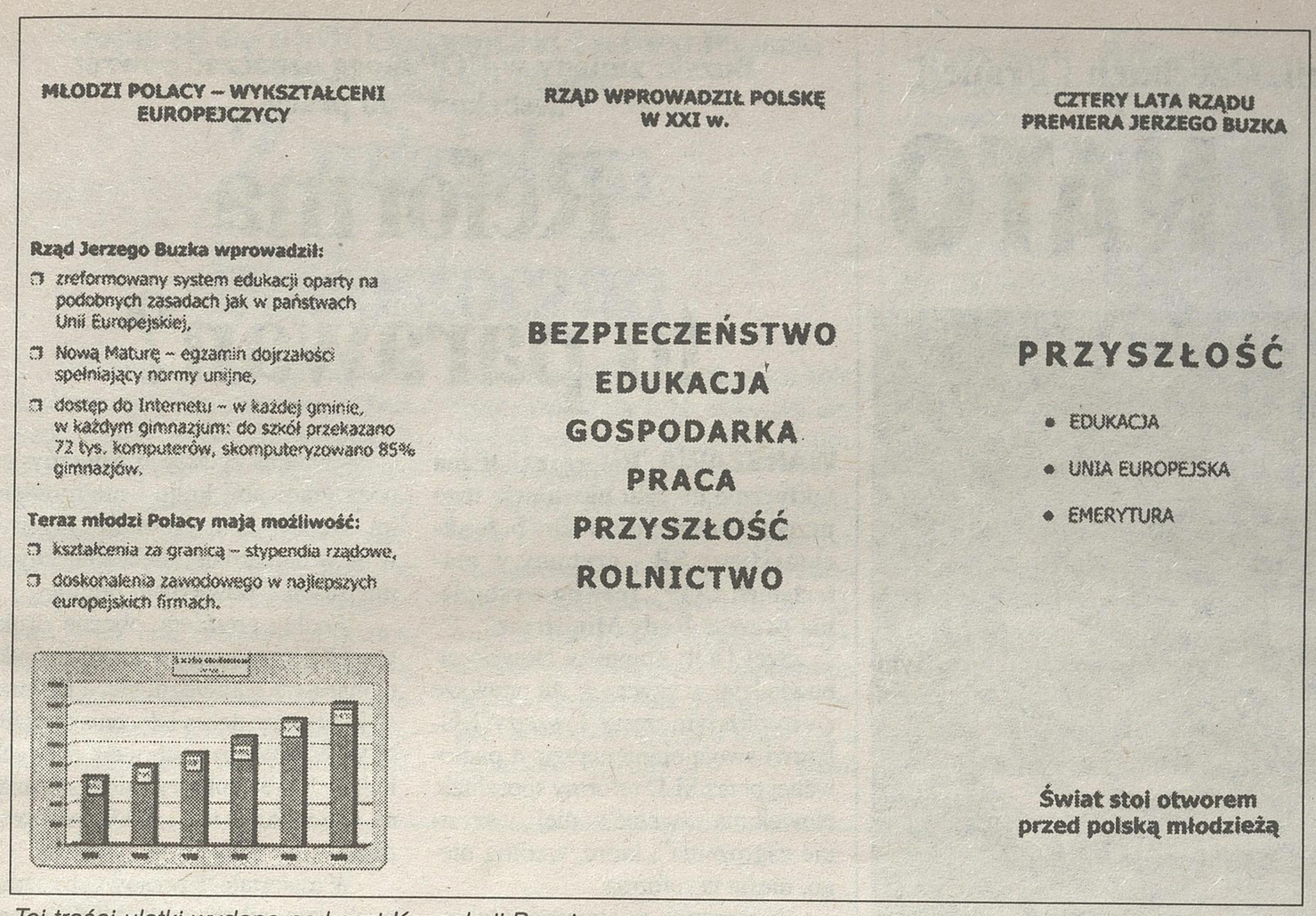
Przed przeprowadzeniem próbnej nowej matury, byłem zdecydowanie „za" nową maturą w roku 2002, teraz zaś, gdy okazało się, że wyniki próbnej matury są tak słabe, to jestem za przesunięciem terminu jej wdrożenia o rok.



Dariusz Piontkowski, nauczyciel historii w I Liceum Ogólnokształcącym w Białymstoku:

– Zapytaliśmy prawie 2 tysiące tegorocznych maturzystów, jaką maturę chcą zadawać w tym roku. Prawie 1200 uczniów, czyli 73 proc. ankietowanych, odpowiedziało: „starą". Sądzę, że jest to wynikiem m.in. strachu przed oceną zewnętrzną, przed tym, że maturalnych prac nie będą oceniać ich nauczyciele, którzy mogą spojrzeć na swoich uczniów życzliwszym okiem. Jest to strach przed nowym. Młodzież boi się być zdana tylko i wyłącznie na własne siły. Myślę też, że duży wpływ na wynik naszego sondażu – czyli opowiedzenie się większości ankietowanych za „starą" maturą – miała kampania wyborcza. Fakt, że ugrupowanie polityczne, które według wszystkich sondaży miało wygrać wybory, zapowiadało odroczenie nowej matury, zdecydowanie wpłynął na postawę młodzieży w tej kwestii. Ja osobiście nie miałbym nic przeciwko wprowadzeniu nowej matury już w tym roku.

notowała: (dona)



Tej treści ulotki wydano na koszt Kancelarii Premiera

Ulotki na pożegnanie

BIAŁYSTOK. Wydane na koszt Kancelarii Premiera, ulotki informujące o dokonaniach rządu premiera Jerzego Buzka Podlaski Urząd Wojewódzki przekazuje podległym mu instytucjom.

– Otrzymaliśmy telefon z PUW, aby natychmiast wysłać samochód po bardzo ważne dokumenty – relacjonowała nam wzburzona Czytelniczka. – Jak wielkie było nasze zdziwienie, gdy tymi ważnymi dokumentami okazał się pakiet ulotek reklamujących dokonania rządu premiera Buzka. Ulotki wydane są na bardzo dobrym papierze. Nie wiem komu są potrzebne, a mamy przecież wielką „dziurę budżetową".

Marek Pietrowcew, dyrektor gabinetu wojewody potwierdza, że PUW otrzymał z Kancelarii Premiera „pewną ilość ulotek", które ma przekazać podległym mu instytucjom.

– Jest sześć takich ulotek, które są materiałami informacyjnymi na temat reform wprowadzonych przez rząd w zakresie m.in. edukacji, gospodarki, rolnictwa, bezpieczeństwa – wyjaśnia Pietrowcew. – One mają trafić do ludzi, są też wyłożone w urzędzie. Forma zaproszenia po odbiór tych materiałów była może niezręczna, ale to była osobista inwencja urzędnika – przyznaje.

W Kancelarii Premiera nikt nie był w stanie udzielić nam informacji, ile kosztował druk tych ulotek i kto był ich pomysłodawcą...

(rw)

Pierwsze kroki podlaskich posłów w Sejmie

Poselski debiut

PODLASIE. Ponad połowa, czyli 8 z 15 podlaskich posłów po raz pierwszy zasiądzie w ławach poselskich. To dla nich m.in. przygotowane było specjalne szkolenie, które miało pomóc im poruszać się w Sejmie.

– Zajęcia trwały przez dwa dni od rana do wieczora – relacjonuje Genowefa Wiśniowska, która weszła do Sejmu z pierwszego miejsca podlaskiej listy Samoobrony. – Mieliśmy mnóstwo wykładów z prawa konstytucyjnego i administracyjnego.

Świeżo upieczeni posłowie zapoznawali się też z procedurą głosowania.

– Do głosowania służą cztery przyciski – opowiada G. Wiśniowska. – Zielony oznacza głosowanie na tak, czerwony – na nie, żółtym można anulować decyzję. Najważniejszy jest przycisk biały, który służy do zatwierdzenia głosowania.

G. Wiśniowska była niemile zaskoczona cenami w restauracji hotelu sejmowego.

– Ceny są tu szalone. Na szczęście w barze sejmowym są dużo niższe.

Marek Zagórski, podlaski poseł PO, dotychczas był dyrektorem gabinetu ministra rolnictwa Artura Balazsa, dlatego gmach Sejmu zna bardzo dobrze.

– Pojawiałem się tu bardzo często, dlatego pierwsze dni w Sejmie nie wywołują we mnie jakichś specjalnych emocji – mówi. – Zmieniła się tylko rola, w której teraz występuję.

Edmund Borawski, poseł PSL, prezes grajewskiej spółdzielni „Mlekpol", nie był obecny na sejmowym szkoleniu.

– Byłem bardzo zajęty – tłumaczy. – Ale na pewno szybko nadrobię zaległości. W Sejmie bywałem wcześniej na posiedzeniach komisji rolnictwa.

O swoich pierwszych parlamentarnych doświadczeniach nie chce natomiast mówić Andrzej Fedorowicz, poseł Ligi Polskich Rodzin.

– Możemy porozmawiać, ale na jakiś poważny temat. Byłem na szkoleniu i tyle – ucina rozmowę.

(rw)

Podlascy posłowie

Włodzimierz Cimoszewicz (SLD-UP), Aleksander Czuż (SLD-UP), Mieczysław Czerniawski (SLD-UP), Eugeniusz Czykwin (SLD-UP), Jan Zaworski (SLD-UP), Barbara Ciruk (SLD-UP), Krzysztof Jurgiel (PiS), Michał Kamiński (PiS), Edmund Borawski (PSL), Józef Mioduszewski (PSL), Józef Laskowski (Samoobrona), Genowefa Wiśniowska (Samoobrona), Piotr Krutul (Liga Polskich Rodzin), Andrzej Fedorowicz (Liga Polskich Rodzin), Marek Zagórski (Platforma Obywatelska).

DYŻUR POŚWIĘCONY ZWOLNIENIOM Z PRACY

Zapytaj prawnika

Prawie wszystkie zakłady pracy zwalniają pracowników lub wysyłają na emerytury. Reorganizacja, likwidacja miejsc pracy, zwolnienia grupowe, poprawianie wydajności, obcinanie etatów, terror psychiczny – to codzienność, z którą w pracy ma do czynienia coraz więcej osób.

W najbliższy czwartek – 25 października, w naszej redakcji będą dyżurowali prawnicy z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Białymstoku. Udzielą bezpłatnych porad na temat przepisów związanych ze zwolnieniami pracowników.

Warto zapytać np. o terminy wypowiedzeń, legalizowanie zatrudnienia, odprawy, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop, zwolnienia na poszukiwanie pracy, gdzie dochodzić swoich praw. Zapraszamy również pracodawców. Dyskrecja zapewniona.

Dyżur będzie telefoniczny. Odbędzie się 25 października w godz. 10-12. Telefony:

0-800 127-067 (bezpłatny)
(0-85) 748-74-66.

Zaproszenia do Metra

Klub „Metro" przy ul Białówny w Białymstoku zaprasza na weekendowe imprezy. W piątek odbędzie się „Metro Piątek Party" (przygotujcie się na współczesną muzykę klubową), a na sobotę zaplanowano „Jungle Boogie" (wystąpią: DJ Sessis i DJ Stickkorama z Warszawy, zagrają muzykę drum`n`bass, break beat i jungle). Na obie imprezy mamy zaproszenia. Chętni do ich zdobycia powinni zgłosić się w piątek o godz. 11.30 do pokoju nr 112 w naszej białostockiej redakcji. Trzeba mieć przy sobie aktualne wydanie „Gazety Współczesnej". **Pit**

Akt oskarżenia trafił do sądu

Udusiła własne dziecko?

BIAŁYSTOK. Prokuratura Rejonowa dla miasta Białegostoku skierowała wczoraj do sądu akt oskarżenia przeciwko 21-letniej Agnieszce M., której zarzuca uduszenie swojego nowo narodzonego dziecka. Kobieta nie przyznała się. Zdaniem biegłych, miała w chwili popełnienia czynu ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia.

Do tragicznych w skutkach wydarzeń doszło 26 lipca br. na oddziale białostockiego szpitala. Dzień wcześniej karetka przywiozła Agnieszkę M. z niewielkiej miejscowości w gminie Zabłudów. Kobieta znajdowała się w drugiej fazie porodu. Przez okres ciąży nie pozostawała pod żadną opieką lekarską. Nie chciała również ujawnić danych ojca dziecka. Poród przebiegał prawidłowo. Urodził się zdrowy chłopiec, któremu przyznano 10 pkt. w skali Apgara. Wieczorem jedna z położnych, widząc że dziecko leży w łóżku razem z matką, zwróciła jej uwagę, że trzyma dziecko zbyt blisko siebie. Następnego dnia około 5.00 nad ranem położna przyniosła kobietom dzieci do karmienia. Dziecka Agnieszki M. nie było w łóżeczku. Nigdzie go nie było widać. Kobieta natomiast leżała na wznak z zamkniętymi oczami. Położna szarpnęła ją za ramię, by obudzić. Agnieszka M. usiadła na łóżku. Wówczas okazało się, że noworodek leżał pod nią na środku łóżka. Dziecko miało sine usta i szare powłoki ciała. Nie dawało znaków życia. Położna chwyciła dziecko na ręce i biegnąc korytarzem krzykiem wzywała pomocy lekarza. Reanimacja nie przyniosła skutku. O 5.45 stwierdzono zgon noworodka. Przyczyną zgonu było uduszenie.

Oskarżona nie zareagowała na wieść o śmierci dziecka. Przesłuchana przez prokuratora, nie przyznała się do popełnienia zabójstwa. „Przecież nie specjalnie położyła się na tego dzieciaczka" – powiedziała. Tłumaczyła, że chciała dziecko zostawić w szpitalu i oddać do adopcji.

Agnieszka M. ma już dwuipółletnie dziecko. Jej rodzice nie wiedzieli o drugiej ciąży. Karetkę wezwali, bo córka mówiła, że boli ją brzuch, „może to wyrostek" – domyślali się. Sąsiadka, która zadzwoniła do szpitala usłyszała od oskarżonej, że leczy się na zaparcia, a gdy wprost zapytała o datę porodu, oskarżona twierdziła, że to ludzkie wymysły.

Zdaniem biegłych, oskarżona jest osobą o sprawności na poziomie niedorozwoju umysłowego lekkiego. Nie stwierdzono jednak u niej choroby psychicznej.

Prokuratura zarzuciła oskarżonej popełnienie zabójstwa. Jednak ze względu na jej ograniczoną zdolność oceny własnego postępowania sąd może złagodzić ewentualną karę.

(aż)

EKSPRESEM

▮ Wczoraj na policję zgłosił się mieszkaniec Białegostoku, który padł ofiarą oszustwa internetowego. Brał on udział w licytacji dotyczącej zakupu procesora do komputera. Nie wygrał jej, ale otrzymał pocztą internetową informację, że oferta jest aktualna. W rezultacie odebrał paczkę, za którą zapłacił 600 zł, ale w środku znajdował się pocięty papier i książki.

▮ W nocy ze środy na czwartek w Wasilkowie nieznani sprawcy przez otwartą furtkę weszli na jedną z posesji i ukradli zagęszczarkę do gruntu o wartości 4,5 tys. zł.

(koci)



Na skrzyżowaniu ulic Sienkiewicza i Rynek Kościuszki doszło wczoraj około 11.00 do kolizji drogowej. Mieszkaniec Białegostoku kierujący volvo najechał na forda kierowanego przez mieszkańca Bielska Podlaskiego. Lekkich obrażeń ciała doznała tylko pasażerka. Kierowcom nic się nie stało. **(aż)** FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

„Wąglikowe" alarmy w USA, Chinach, Kenii, Czechach i Francji

Niepewność w NATO

Badania genetyczne wykazały, że przetrwalniki wąglika, przesłane do redakcji telewizji NBC w Nowym Jorku i redakcji bulwarowego dziennika w Boca Raton, na Florydzie, pochodzą z tego samego źródła.

Wcześniej FBI podało, że z analizy pisma na kopertach, w których bakterie wąglika wysłano do senatora Toma Daschle`a i komentatora NBC Toma Brokawa, wynika, iż pochodzą od tej samej osoby. Obie przesyłki zostały nadane na poczcie w Trenton, w stanie New Jersey. W czwartek amerykańskie władze wyznaczyły milion dolarów nagrody za wskazanie nadawcy listów z bakteriami.

Liczba Amerykanów, którzy mieli styczność z zarodnikami wąglika, wzrosła już do 37. Jedna osoba zmarła, a co najmniej dwie zachorowały.

Także w Chinach przejęto dwa listy, w których mogą znajdować się przetrwalniki wąglika. Jak poinformował w czwartek rzecznik chińskiego ministerstwa spraw zagranicznych, oba listy były adresowane do pracownika amerykańskiej firmy działającej w Chinach.

Kenijski minister zdrowia Sam Ongeri poinformował w czwartek, że bakterie wąglika znajdowały się w liście, który otrzymał jeden z tamtejszych biznesmenów. List wysłano z Atlanty w Stanach Zjednoczonych.

Jak poinformował w czwartek rzecznik czeskiego ministerstwa zdrowia Otakar Czerny, w żadnej z badanych w Czechach podejrzanych przesyłek nie stwierdzono obecności bakterii wąglika.

Alarm ogłoszono w czwartek w Zgromadzeniu Narodowym (izbie niższej parlamentu francuskiego) po znalezieniu w pobliżu głównego wejścia do gmachu koperty z nieznanym proszkiem – poinformowały służby porządkowe parlamentu. Podejrzana przesyłka była zaadresowana po prostu: „Zgromadzenie Narodowe" i została wykryta podczas rutynowego porannego sortowania poczty. **(PAP)**



Pracownicy poczty w meksykańskiej stolicy w obawie przed zarażeniem się bakterią wąglika pracują w maskach i rękawiczkach przy sortowaniu międzynarodowej korespondencji

Ponad dobę trwało badanie „podejrzanej" przesyłki z Polski do Kwatery Głównej NATO w Brukseli. Dopiero trzeci test upewnił miejscowe władze, że zawarte w niej mikroby nie są bakteriami wąglika – podało w czwartek belgijskie radio. Trzecią próbę wykonano metodą molekularną. Przedtem władze żyły w niepewności przez ponad dobę, gdyż dwie pierwsze analizy, wykonane innymi technikami, nie wykluczyły wąglika.

Buzek: zmiany w UOP mogą oznaczać powrót „esbeków" do pracy

Reforma to parawan?

WARSZAWA. Reforma UOP ma faktycznie na celu likwidację tego urzędu i powrót do służby b. funkcjonariuszy SB – czytamy w materiałach UOP „Tezy do wystąpienia prezesa Rady Ministrów".

Szef UOP Zbigniew Nowek zapowiedział w czwartek, że przekaże „w najbliższym czasie" Leszkowi Millerowi swoją opinię na temat planowanej przez SLD reformy specsłużb. Nowek ma zawrzeć w niej „wszystkie zagrożenia", które, według niego, niesie ta reforma.

W czwartek w Urzędzie Ochrony Państwa premier Jerzy Buzek wręczył kilkunastu oficerom UOP listy gratulacyjne. Oficerowie ci – jak powiedział premier – zaangażowani byli m.in. w rozbicie tzw. łódzkiej ośmiornicy, wykrycie przemytu ponad dwóch ton kokainy i pracę operacyjną po ataku terrorystycznym na USA.

– Niektórzy z tych oficerów są poza granicami kraju i nie mogłem im wręczyć listu osobiście. Przebywają w najbardziej niebezpiecznych miejscach – powiedział premier.

Według premiera, obecne struktury UOP i pracujący w urzędzie funkcjonariusze sprawdzili się, a ich praca jest bardzo dobra i doceniana przez NATO. – Warto zachować dobrych ludzi i dobre struktury, większe zmiany są niekorzystne – podkreślił premier.

W materiałach prasowych rozdanych dziennikarzom w UOP opisanych jako tezy do wystąpienia Buzka napisano: „(...) Rzekoma reorganizacja urzędu jest tylko parawanem do faktycznej likwidacji UOP, a także przeprowadzenia zmian kadrowych umożliwiających masowy powrót do służby służb bezpieczeństwa PRL". **(PAP)**

Jaruzelski: nie wydawałem rozkazu użycia broni na Wybrzeżu

Zdaniem generała

WARSZAWA. Gen. Wojciech Jaruzelski nie przyznaje się do zarzutu „sprawstwa kierowniczego" zabójstwa co najmniej 44 robotników Wybrzeża, protestujących w grudniu 1970 r. przeciw drastycznej podwyżce cen.

– Oskarżenie jest bezpodstawne – powiedział w czwartek Jaruzelski rozpoczynając składanie wyjaśnień w procesie siedmiu oskarżonych w sprawie Grudnia `70 przed Sądem Okręgowym w Warszawie. – Nie postąpiłem wbrew konstytucji; nie wydałem rozkazu użycia broni; nie popełniłem przestępstwa – mówił Jaruzelski.

Jaruzelski sugerował w czwartek, że wiele działań wojska i milicji w grudniu 1970 roku nastąpiło w wyniku „obrony koniecznej lub stanu wyższej konieczności". Podczas odczytywania w Sądzie Okręgowym w Warszawie 81-stronicowego oświadczenia, Jaruzelski powiedział, że prokuratura „zaniechała ustalenia, czy sprawcy działali w obronie koniecznej lub w stanie wyższej konieczności. Udokumentowany przebieg wydarzeń wiele takich sytuacji potwierdza".

Jaruzelski skarżył się, że „media wydały już wyrok w tej sprawie"; wyraził nadzieję na ich obiektywną relację z tego procesu. Krytykował też sformułowania podręczników szkolnych na temat Grudnia`70. **(PAP)**

Talibowie utrzymują, że w wyniku nalotów zginęło 400 osób

Spadło dwa tysiące bomb

Czwartek jest dwunastym dniem amerykańskich ataków na cele w Afganistanie. Napływają kolejne informacje o ofiarach wśród ludności cywilnej, ale nie ma możliwości ich zweryfikowania. Afgańscy talibowie zaprzeczają pogłoskom o rozłamie w ich szeregach.

– Ponad 400 osób zginęło dotychczas w wyniku amerykańskich nalotów na Afganistan – oświadczył w czwartek ambasador talibów w Pakistanie, Abdul Salam Zajef. Powiedział także, że w Afganistanie kończą się zapasy żywności i lekarstw. Apelując do organizacji pozarządowych o przysłanie pomocy humanitarnej, ambasador podkreślił, że „codziennie ludzie umierają z powodu braków (żywności i lekarstw)".

Świadkowie twierdzą, że podczas kolejnego nalotu na Kabul zginęło w czwartek co najmniej sześciu afgańskich cywilów, w tym kobiety i dzieci. Agencja AFP podała, powołując się na świadków, że bomby spadły na kilka dzielnic mieszkalnych stolicy Afganistanu.

W nocy ze środy na czwartek i w czwartek rano bombardowano cele w Kabulu i Kandaharze oraz zgrupowania wojsk Talibanu w różnych punktach kraju.

Czwartkowy „Financial Times" podał, że w ciągu 11 dni operacji militarnej (do środy włącznie) na Afganistan spadło w sumie ponad 2 tysiące bomb i pocisków rakietowych.

Afgańscy talibowie zaprzeczyli doniesieniom, sugerującym rozłam w ich szeregach. Zapewnili też, że zarówno przywódca ruchu mułła Omar, jak i Saudyjczyk Osama bin Laden, mają się doskonale. **(PAP)**

Na wypadek zamachu

Pewna amerykańska firma wprowadziła na rynek spadochrony dla tych, którzy mieszkają lub pracują w wieżowcach.

Za jedne 800 dolarów można kupić nadzieję uratowania życia w razie zamachu terrorystycznego. Firma ma już podobno setki zamówień, m.in. od tych, którzy do 11 września pracowali w wieżach World Trade Center na Manhattanie. **(PAP)**

Kto marszałkiem?

WARSZAWA. Jerzy Jaskiernia został w czwartek wybrany na szefa nowego Klubu Parlamentarnego SLD. Był on jedynym kandydatem na tę funkcję. Klub wybrał także Longina Pastusiaka na kandydata na marszałka Senatu. Pastusiaka poparło 241 parlamentarzystów Sojuszu.

Kandydatem Platformy Obywatelskiej na wicemarszałka Sejmu jest Donald Tusk. Z kolei Samoobrona nie wybrała w czwartek swojego kandydata na wicemarszałka Sejmu, ponieważ nie wie, ile takich stanowisk będzie w Prezydium nowego Sejmu. Jeśli Sejm zdecyduje w piątek, że będzie ich 4, to Samoobrona wystawi swojego kandydata. Lepper zapewniał dziennikarzy, że Samoobrona chce otrzymać stanowisko wicemarszałka Sejmu. **(PAP)**



Trzy osoby zginęły w czwartek wskutek zderzenia cysterny (na zdjęciu) wypełnionej 18 tonami etyliny z autem osobowym na drodze nr 1 w Dolnej Grupie koło Świecia nad Wisłą. Paliwo wylało się ze zbiornika i zapaliło. Na miejscu wypadku zginęli kierowcy obu pojazdów, pasażerka samochodu osobowego zmarła w szpitalu. Samochód osobowy został rozerwany na dwie części i odrzucony kilkadziesiąt metrów dalej. Na jezdnię wypadła kobieta, której nie udało się uratować. Cysterna przewróciła się na bok i przegrodziła w poprzek szosę. Etylina zapaliła się, cysterna stanęła w płomieniach. Palił się też asfalt. Szosa w Dolnej Grupie była zablokowana do późnego wieczora. PAP

luc/TL

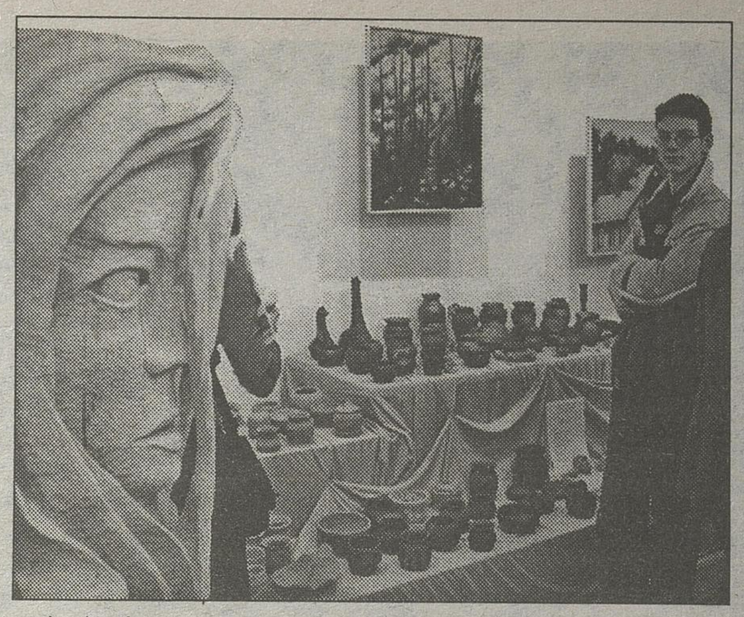
Rozpoczął się XVIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej w Lublinie

Z udziałem białostoczan

W Lublinie rozpoczął się XVIII Ogólnopolski Festiwal Piosenki Francuskiej, który potrwa do niedzieli. Do udziału w tej imprezie (w kategorii profesjonalnej) zostali zaproszeni m.in. wykonawcy białostoccy: Grażyna Kozłowska (śpiew) i Paweł S. Szymański (gitara klasyczna) – aktorzy Białostockiego Teatru Lalek oraz Cezary Just (kontrabas) – muzyk Filharmonii Białostockiej.

Grażyna Kozłowska od dziesięciu lat śpiewa z powodzeniem piosenki z repertuaru Edith Piaf. Współpracę z dwójką muzykujących kolegów rozpoczęła w ub. roku. Jej droga do Lublina poprzedzona była licznymi recitalami.

W jury lubelskiej imprezy zasiadają m.in.: Wojciech Młynarski, Marian Skowron i Wojciech Kościelniak. Wśród laureatów byli już Katarzyna Skrzynecka i Jacek Bończyk. Białostoccy wykonawcy zaprezentują podczas festiwalu 3 piosenki z repertuaru Edith Piaf: „La foule", „La vie en rose" i „Johny". **(kon)**



Uczucia zawarte w rzeźbach, rysunkach i tkanych obrazach można podziwiać na wystawie w Wojewódzkim Ośrodku Animacji Kultury w Białymstoku. Wszystkie prace powstały podczas wakacyjnych warsztatów: tkackich, garncarskich i malarsko-rzeźbiarskich. Amatorzy nie wykazali się dużymi umiejętnościami technicznymi, ale zapisali w pracach ogromny ładunek emocji. Świat widziany oczami wakacyjnych twórców to świat pełen dobra i ludzkiej życzliwości. Jest w nim trochę baśni, szczypta magii i okruszyna nadziei – na to, że rzeczywistość może być lepsza, jeśli tylko jej na to pozwolimy. Bajkowe krajobrazy, fantazyjne gliniane dzbany – wszystko to tworzy naprawdę niepowtarzalny klimat. Warto tu przyjść. **(ka)** FOT. A. ZGIET

KRÓTKO

Białystok. Na ogólnopolską wystawę fotograficzną „Widzieć, słyszeć, dotykać, wiedzieć", poświęconą osobom niepełnosprawnym, zaprasza białostocki Urząd Miejski. Wystawa zostanie otwarta w piątek, 19 października, w dolnym kościele Ducha Św. (ul. Piastowska).

Inicjatorem wystawy jest Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i Fundacja „Polska bez barier". Można na niej zobaczyć sto zdjęć znanych polskich fotografików: Chrisa Niedenthala, Tomasza Gudzowatego, Roberta Półkośnika, Andrzeja Świetlika, Piotra Wójcika i wielu innych.

Ekspozycję można oglądać w Białymstoku do 30 października. **(ka)**

Białystok. Chrześcijańskie Stowarzyszenie Ekumeniczne „Oikumene" zaprasza na II Spotkanie Historyczno-Ekumeniczne „Nasi sąsiedzi – Ukraina". Odbędzie się ono w niedzielę, 21 września, o godz. 17 w auli Uniwersytetu w Białymstoku przy placu Uniwersyteckim. W programie: „Słowo o Ukrainie" Dmytra Pawłyczki, ambasadora Ukrainy w Polsce, referat Aleksandra Kolańczuka o wojnie w 1920 r. oraz wystąpienie Teresy Chynczewskiej-Hennel na temat współpracy historyków polskich i ukraińskich. **(ka)**

Białystok. W piątek, 19 października, o godz. 17.00 w Książnicy Podlaskiej w Białymstoku (ul. Kilińskiego 16) odbędzie się promocja najnowszej książki Janiny Kozak-Pajkert „Wszystkie drogi i okna, czyli przypowieść o matce i córce". Spotkanie poprowadzi Kamila Budrowska. **(ka)**

Białystok. Wystawa „Ziemia Święta w fotografii Krzysztofa Wolframa" otwarta zostanie w salach Muzeum Podlaskiego w ratuszu, w piątek, 19 bm., o godz. 18. **(a)**

Białystok. Herbaciarnia Literacka „Pałacowa" zaprasza na spotkanie z cyklu „W Pałacu z...". Początek w piątek (19 października) o godz. 20. Wieczór będzie poświęcony balladzie. Herbaciarnia mieści się w Pałacu Branickich. **(MN)**

Białystok. W sobotę w białostockim „Gwincie" wystąpi zespół „Kult". Koncert odbędzie się w ramach Białostockiej Jesieni Studenckiej, ale znani muzycy przyjadą do naszego miasta także z innego powodu – promują bowiem właśnie swój nowy album „Salon recreativo". Początek występu o godz. 17.30. Bilety można kupić w „Gwincie", kasie kina „Ton" i w pokoju samorządu studenckiego PB, akademik „Beta", pokój 9. **(ka)**

Bielsk Podlaski. W ramach tegorocznego Festiwalu Kultury Ukraińskiej „Podlaska Jesień 2001" odbędą się cztery koncerty – w Bielsku Podlaskim (BDK) w piątek i w sobotę, o godz. 17 i w niedzielę o godz. 15. oraz w Białymstoku (kino Forum) w niedzielę o godz. 18. Wystąpią zespoły z Polski i Ukrainy: „Rodyna", „Ranok", „Jar", „Bierozki", „Horyna" i „Namysto". Przewidziano też zabawy folkowe z udziałem grup taneczno-muzycznych: „Ot Vinta", „Czeremszyna" i „Horpyna", które odbędą się w białostockiej kawiarni „Fama" (piątek, godz. 20) i Bielskim Domu Kultury (sobota, godz. 20.00). „Horyna" wystąpi też z koncertem muzyki cerkiewnej w niedzielę o godz. 13 w cerkwi pw. św. Eliasza na Dojlidach. Bilet wstępu na koncert i zabawę w Białymstoku kosztuje 10 zł. **(jan)**

REKLAMA

http://www.vw.pl

Golf

od 43 000 zł



• Podejmując teraz szybką, właściwą decyzję zapłacisz tylko 43 000 zł, a lakier metalik otrzymasz bez dopłaty. Volkswagen Golf wyposażony jest seryjnie m.in. w: ABS, wspomaganie kierownicy, dwie poduszki powietrzne oraz immobiliser. Warto też skorzystać z atrakcyjnej oferty kredytowej Volkswagen Bank Polska. **Liczba samochodów objętych promocją jest ograniczona.**

LAKIER METALIK

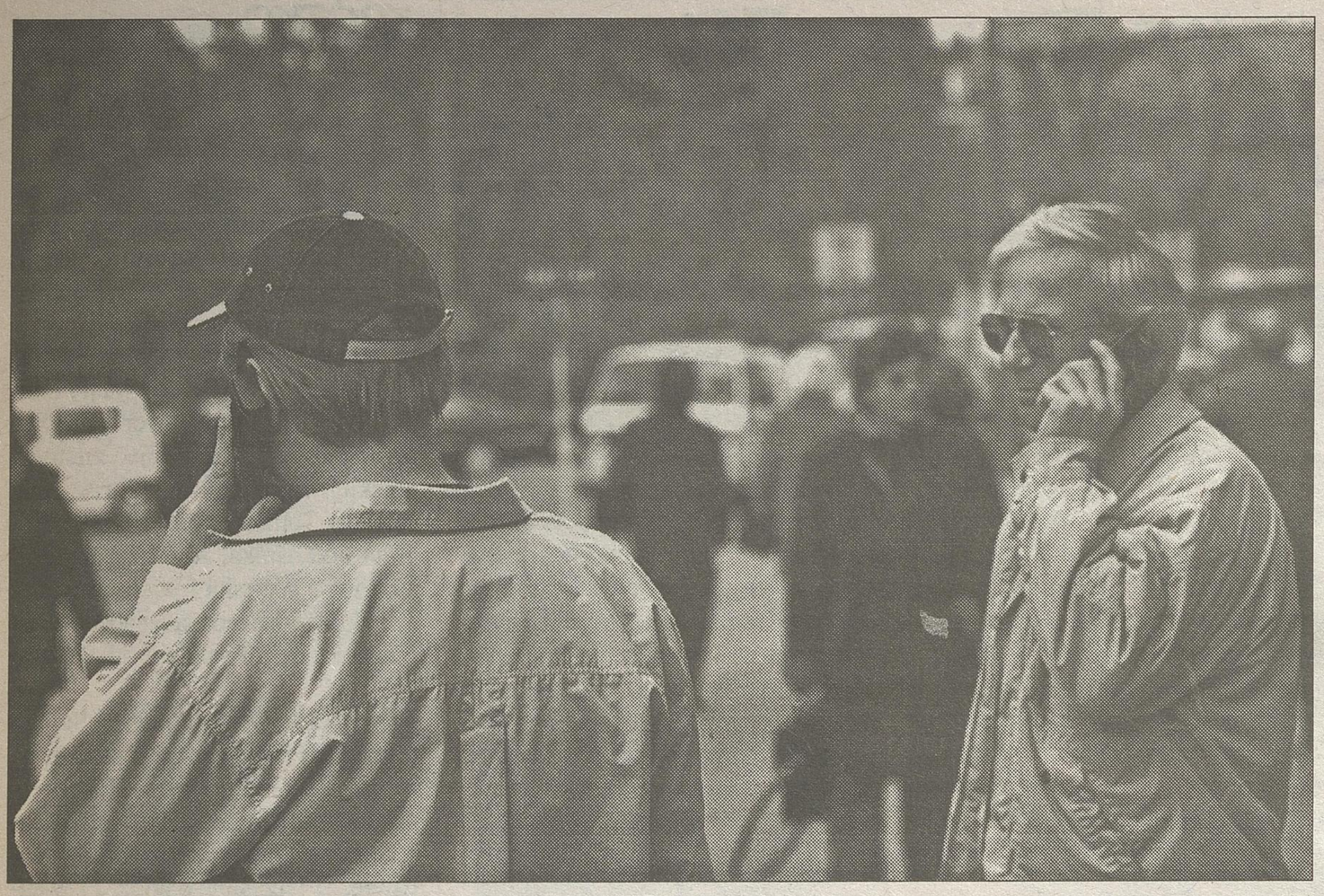
VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Volkswagen. Wiesz, co masz.

Szczegóły oferty u autoryzowanych dealerów VW:

Auto Hańcza, 16-400 Suwałki, ul. Wojska Polskiego 110d, tel. (087) 566 52 49, fax (087) 563 07 05
Sieńko i Syn, 15-168 Białystok, ul. Wysockiego 65, tel. (085) 676 19 70, fax (085) 676 11 25

N1041688



Taki widok jest coraz częstszym obrazkiem na ulicach Białegostoku FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Na Podlasiu zmniejsza się zainteresowanie klientów telefonami stacjonarnymi

Komórki górą

PODLASIE. W Podlaskiem zmniejsza się liczba osób, które decydują się na przyłączenie telefonu stacjonarnego. Telekomunikacji Polskiej przybyło w tym roku tylko nieco ponad 5 tys. abonentów. W tym samym okresie ub.r. TP S.A. zyskała ponad 15 tys. abonentów.

Abonenci z Podlasia coraz częściej decydują się natomiast na kupno telefonów komórkowych. Obecnie w Polsce komórki ma 9 mln ludzi.

– Na koniec 1999 r. szacowaliśmy liczbę naszych abonentów na 1 mln 750 tys. zł – poinformowała Anna Wołek z Sieci Era. – W 2000 r. było ich już 2,8 mln, a teraz – ponad 3,5 mln.

W ciągu ostatnich trzech miesięcy liczba abonentów Ery zwiększyła się o ponad 200 tys. osób. Operator przewiduje, że do końca tego roku pozyska jeszcze przynajmniej 200 -300 tys. klientów.

Przybywa również klientów Idei. W tej chwili ich liczba szacowana jest na około 2,4 mln.

– Od początku tego roku telefony w naszej sieci kupiło ponad 800 tys. osób – powiedział Jacek Kalinowski, rzecznik prasowy Idei. – Liczę, że do końca grudnia zdobędziemy jeszcze przynajmniej 100-200 tys. klientów.

Kolejne 3 mln 200 tys. osób ma telefony Plus GSM.

Natomiast firmy telekomunikacyjne oferujące usługi telefonii stacjonarnej na terenie Podlasia notują spadek zainteresowania klientów ich usługami. TP S.A. przyłączyła od początku 2001 r. prawie trzykrotnie mniej abonentów niż w roku ubiegłym.

– Na obszarze Białegostoku i byłego województwa białostockiego mamy teraz 206 tys. abonentów – powiedział Mariusz Feliński z Departamentu ds. Public relations TP S.A. w Olsztynie. – Na początku roku było ich 201 tys.

Klientów Telekomunikacji Polskiej wystraszył wzrost cen abonamentów, który miał miejsce w maju tego roku. – Od września br. wprowadziliśmy rozszerzoną gamę ofert abonamentowych i mamy nadzieję, że to pomoże nam odzyskać klientów – powiedział Feliński.

Wzrostu liczby abonentów nie zanotował też Retel – firma, która konkuruje z TP S.A. w Białymstoku i okolicach. Liczba klientów Retela na początku tego roku i w październiku była taka sama – 17 tys. Pracownicy firmy argumentują jednak ten fakt wzrastającą liczbą tzw. odłączeń restrykcyjnych, czyli za niepłacenie abonamentu.

– Nie sądzę, żeby telefonom stacjonarnym rzeczywiście zagrażały komórkowe – powiedział nam jeden z pracowników Retela. – Może nam natomiast zagrozić ubożenie polskiego społeczeństwa. W tym roku mieliśmy dwa razy więcej przypadków, kiedy sami odłączaliśmy naszym klientom telefony z powodu nie zapłaconych rachunków telefonicznych.

W tym roku nie przybyło też klientów Szeptelowi S.A. Firma ta nadal ma 20 tys. abonentów.

(u)

Ponad 11 tysięcy ubezpieczonych opuściło w tym roku Podlaską Kasę Chorych

Do branżowych i na Warmię

REGION. Ponad 11,5 tysiąca ubezpieczonych opuściło w tym roku Podlaską Kasę Chorych. W tym samym czasie kasa pozyskała 1,6 tys. nowych członków. Najczęściej przepływ ubezpieczonych odbywa się między PRKCh a kasami branżową i warmińsko-mazurską.

Zgodnie z informacjami PRKCh na dzień 17 października 2001 roku w kasie ubezpieczonych jest 1.068.727 członków. W tym roku z członkostwa w PRKCh zrezygnowały już 11.522 osoby, w tym samym czasie kasa pozyskała 1639 członków.

– Ten wypływ ubezpieczonych związany jest przede wszystkim z sytuacją w Sejnach – tłumaczy Mariusz Doroszczyk, rzecznik kasy.

Przypomnijmy, że mieszkańcy Sejn i okolic od kilku miesięcy przeprowadzają akcję przepisywania się do kasy warmińsko-mazurskiej. To efekt bardzo niskiego (jak dotąd) poziomu finansowania usług medycznych przez PRKCh.

– Dziennie z PRKCh przepisuje się do nas po kilkadziesiąt osób – przyznaje Elżbieta Wierzchowska, dyrektor Branżowej Kasy Chorych dla Regionu Podlasko-Mazowieckiego. – Oczywiście ruch jest w obie strony.

W tym roku jednak odpływ ubezpieczonych PRKCh odczuwa szczególnie dotkliwie. Dla porównania, w roku ubiegłym z kasy odeszło 3515 osób, przybyło 4138 członków.

– Kasa prowadzi wiele działań zmierzających do pozyskiwania nowych ubezpieczonych – zapewnia Doroszczyk. – To jest rozszerzenie wachlarza kontraktowanych usług, spotkania informacyjne z ubezpieczonymi dotyczące nowego systemu ubezpieczeń, oferty medycznej PRKCh. Prowadzimy też festyny prozdrowotne, na których oferowane są bezpłatne badania.

Przedstawiciele kasy starają się też spotykać z młodzieżą ostatnich klas szkół średnich, dystrybuują ulotki i materiały informacyjne.

– Trzeba zrobić wszystko, aby kasa podlaska odzyskała zaufanie ubezpieczonych – twierdzi Marek Zaczek, członek Rady PRKCh.

(luk)

Światowe Cyberigrzyska FIFA 2001 i StarCraft: Brood War

Komputerowe pojedynki

BIAŁYSTOK. Od najbliższej soboty trwać będą kwalifikacje do polskiego finału międzynarodowego konkursu World Cyber Game, który ma wyłonić najlepszych zawodników w grach komputerowych FIFA 2001 i StarCraft: Brood War. Będą one rozgrywane w 25 miastach, m.in. w Białymstoku.

Przez dziewięć dni w całym kraju będą trwały gry kwalifikacyjne, które mają wyłonić 100 finalistów polskiej edycji konkursu World Cyber Game. 17 listopada spotkają się oni w Warszawie. Sześciu najlepszych graczy w nagrodę pojedzie do Korei na międzynarodowy finał. Koszty wyjazdu pokryje firma Samsung Electronics. W gronie 400 zawodników z całego świata, będą walczyli o pulę nagród wartości 300 tys. dolarów.

Wśród 25 miast Polski, gdzie można uczestniczyć w eliminacjach, z naszego regionu zakwalifikowały się jedynie Białystok i Ostrołęka.

Aby wziąć udział w eliminacjach trzeba rozegrać mecze w dniach 20 -28 października w jednym z wybranych klubów internetowych. W Białymstoku są to: Oxford Internet Cafe przy ul. Brukowej 9 i Speed przy ul. Broniewskiego 4.

Gracz musi zarejestrować się w klubie internetowym najpóźniej do 27 października i rozegrać jeden mecz z komputerem. Potem rozgrywane są mecze między zgłoszonymi zawodnikami. Na podstawie rozegranych spotkań i zdobytych w nich punktów tworzona jest lista pozycji graczy – pierwsze osiem osób awansuje do lokalnego finału. Gracze, którzy zajmą pierwsze miejsce w lokalnym finale, awansują do Wielkiego Finału, który odbędzie się w Warszawie.

JBB



Życzymy białostoczanom, aby okazali się mistrzami komputerowych gier FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

KRÓTKO

Techno w Kręgu. W piątek, 19 października, w Klubie Rozrywki „Krąg" królować będzie muzyka techno. Jard organizuje tu bowiem wielką zabawę pod hasłem „Mayday Expo 1991-2001". Impreza odbywać się będzie jednocześnie na dwóch scenach. Początek – o godz. 20.

Potańcówka z Jardem. W sobotę Klub Rozrywki Krąg zaprasza na potańcówkę z Radiem Jard. Zabawa rozpocznie się o godz. 20, a tańczyć można będzie przy największych polskich i zagranicznych przebojach.

Wybory Małej Miss. Najpiękniejszą małą białostoczankę będą w niedzielę, 21 października, wybierać jurorzy i publiczność zgromadzeni w Klubie Rozrywki Krąg. O godz. 15 rozpoczną się tutaj Wybory Małej Miss. W konkursie wystartuje dziesięć kandydatek w wieku od 3 do 5 lat, które zostały wybrane w eliminacjach spośród ponad dwudziestu dziewczynek.

(u)

Żeglarze na Siemianówce. Widocznie Zalew Siemianówka podoba się białostockim żeglarzom coraz bardziej. Po pamiętnych sierpniowych regatach „O Puchar Żubra" postanowili na tym akwenie zakończyć swój sezon. VI Regaty „Pożegnania jesieni" odbędą się na Siemianówce w dniach 20-21 października. Portem regat będzie Stary Dwór. Uczestnicy mogą zarezerwować nocleg i wyżywienie w klubie „Carino". Tam też będzie biuro regat. 21 października odbędzie się również II Memoriał Wojciecha Uchimiaka.

(ebe)

Złodziej na filmie

Zainstalowane przy hurtowni kwiatów przy ul. Zwycięstwa w Białymstoku kamery zarejestrowały działalność złodzieja. Młody białostoczanin włamał się w poniedziałek do zaparkowanego przy hurtowni samochodu i skradł z niego damską torebkę, w której było ponad 1000 zł. Złodzieja zaczęli gonić ochroniarze. Uciekł im jednak, ale po drodze wyrzucił torebkę. Poszkodowana kobieta odzyskała swoją własność i nie zgłaszała kradzieży na policję.

Dwa dni później ten sam młody człowiek usiłował włamać się do samochodu na Słonecznym Stoku. Zatrzymała go policja. Okazał się nim 20-letni Sebastian S. Rozpoznali go świadkowie z ul. Zwycięstwa. Zarejestrowała go również kamera. **(aż)**

Starosta i moniecki burmistrz przepytani przez młodzież

Nie wstydzimy się

MOŃKI. – Jeśli władzę sprawuje się w sposób uczciwy, to na stanowiskach publicznych nie da się dorobić wielkich pieniędzy – mówił do młodzieży z monieckich szkół średnich starosta Mirosław Paniczko.

Na debatę o samorządności zaprosiła przedstawicieli lokalnych władz młodzież z LO. W dyskusji uczestniczyli także uczniowie z Zespołu Szkół Rolniczych. W lekcji wiedzy o społeczeństwie wzięli udział starosta Mirosław Paniczko, wicestarosta Joanna Kulikowska oraz burmistrz Moniek Zbigniew Męczkowski.

– Czy opłaca się być burmistrzem i starostą? – pytano z sali.

– To demokracja umożliwia wszystkim sięgnięcie po władzę. Jest to proste i trudne, bo jeśli ponad połowa radnych umówi się na wybór swojego faworyta, to może się zdarzyć, że władzę sprawować będzie np. człowiek bez żadnego wykształcenia. I trudne, bo tych kilkunastu zaufanych muszą wyłonić najpierw sami wyborcy. Za pracę płaci się nam przyzwoite pieniądze, ale miernikiem opłacalności jest satysfakcja ze skutecznej realizacji planów – mówili samorządowcy.

– Czy będziecie się państwo ubiegać o reelekcję – pytał ktoś inny.

– Oby tylko nikt nie podważył idei samorządności. Warto i trzeba poddać się wyborczej weryfikacji – odpowiedział Paniczko.

– Jaką politykę dla Moniek i powiatu przewidujecie państwo na przyszłość – zapytała uczennica LO.

– Trzeba rozwijać szkoły średnie i powiatową służbę zdrowia. To smutne, ale w naszym powiecie co ósmy młody człowiek z każdego rocznika kończy edukację na poziomie szkoły podstawowej. Mamy pomysły, by te tendencje zmienić i znaleźć dla wszystkich miejsce w szkołach. Moim zdaniem tak krytykowane, ale potrzebne decyzje spowodowały, że poziom dostępności i jakości opieki zdrowotnej w naszym powiecie zwiększył się. Już niebawem ruszy budowa dużego basenu w Mońkach – mówił starosta.



Młodzież chciała wiedzieć dużo FOT. K. RADZAJEWSKI

– Trzeba powstrzymać migrację i emigrowanie ludzi z Moniek. Stabilna i prorozwojowa polityka podatkowa już teraz powoduje wzrost przedsiębiorczości w mieście. Trzeba też nadgonić wieloletnie zapóźnienia na wsi. Szans dla Moniek upatruję w dobrym sąsiedztwie Biebrzańskiego Parku Narodowego i Puszczy Knyszyńskiej – stwierdził Męczkowski.

– Czy po likwidacji szpitala w Knyszynie taki sam los nie spotka tamtejszego LO – pytała inna uczennica.

– Zobaczcie co się dzieje w Augustowie. Tam pacjenci nie mają już nawet co jeść. Te trudne, ale uzasadnione ekonomicznie, decyzje trzeba było nam podjąć. A szpital w Knyszynie zmienił tylko właściciela i za jego kondycję odpowiada samorząd tego miasta. Natomiast szkołę średnią w Knyszynie też przejął we władanie tamtejszy samorząd już 10 lat temu – wyjaśniał zależności Paniczko.

Młodzież pytała też o sposoby walki z korupcją w urzędach.

– Nie ma już na szczęście takich atrakcyjnych dóbr, za które daje się łapówki. Nie ma też tzw. uznaniowych decyzji, które stwarzały możliwość korupcji. Ten proceder zanika a organy ścigania i kontroli mają takich spraw coraz mniej – odpowiadali samorządowcy.

Licealiści chcieli też wiedzieć dlaczego burmistrz wystartował w wyborach parlamentarnych i z jakich pieniędzy sfinansował tę nieudaną próbę.

– Jestem realistą i niekoniecznie widziałem siebie w ławach Sejmu RP. Jak wielu innych na liście pracowałem na wynik liderów. Kampania kosztowała mnie 10 tys. zł, a sfinansowałem ją z własnych pieniędzy – odpowiedział burmistrz Męczkowski. – Ponosimy konsekwencje za błędy na górze, ale nie wstydzimy się za całą formację polityczną i nie boimy się rozliczeń za nasze 4 lata służby w lokalnych samorządach – stwierdzili obaj włodarze na zakończenie debaty. **(zmo)**

Rozstrzygnięcie konkursu katechetycznego

Według Listu Apostolskiego

BIAŁYSTOK. W piątek, 19 bm. o godz. 18.45, w ramach XIX Dni Kultury Chrześcijańskiej, w oratorium św. Jerzego, w dolnym kościele pw. św. Wojciecha, ks. prof. Tadeusz Kasabuła przybliży Kościół w Polsce z okazji Dni Kardynała Wyszyńskiego.

Natomiast w sobotę, o godz. 10, w Zespole Szkół Elektrycznych w Białymstoku, w obecności abp. Wojciecha Ziemby, metropolity białostockiego, odbędzie się finał VII Papieskiego Konkursu Katechetycznego. Uroczystość, która będzie połączona z prezentacją setnego numeru dwumiesięcznika „Na drogach katechezy", poprowadzi ks. Roman Balunowski, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Białostockiej Kurii Metropolitalnej i Urszula Zagan.

W konkursie, którego przewodnim tematem był List Apostolski „Novo Millennio Ineunte", uczestniczyła młodzież szkół ponadgimnazjalnych z Archidiecezji Białostockiej. Zadaniem uczestników, w kategorii literackiej było pisemne opracowanie jednego z czterech tematów zaproponowanych przez organizatorów, a w kategorii plastycznej – przedstawienie dowolną techniką jednego z tych tematów.

Komisja oceniająca prace brała pod uwagę nie tylko poprawność literacką i teologiczną prac, czy ich wartość artystyczną, ale także zgodność pracy z tematyką papieskiego listu.

Organizatorami konkursu jest Wydział Katechetyczny Białostockiej Kurii Metropolitalnej, Klub Inteligencji Katolickiej, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli oraz Zespół Szkół Elektrycznych.

Natomiast w niedzielę, w siedzibie Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana, odbędzie się uroczystość wręczenia Ogólnopolskiej Nagrody Literackiej im. Franciszka Karpińskiego. O godz. 19.30, w kościele katedralnym pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku, mszę św. dziękczynną celebrować będzie abp Wojciech Ziemba. Po nabożeństwie wystąpi Chór Uniwersytetu w Białymstoku, pod dyrekcją Edwarda Kulikowskiego. **(KP)**

Harcerska msza święta

BIAŁYSTOK. Duszpasterstwo Harcerek i Harcerzy wznawia tradycyjne msze św. dla członków i kadry instruktorskiej ZHP, ZHR i SHK „Zawisza", a także zuchów oraz seniorów i przyjaciół ruchu harcerskiego. Nabożeństwo zostanie odprawione w niedzielę, 21 października, o godz. 15 w starym kościele przy katedrze pw. Wniebowzięcia NMP.

– Serdecznie zapraszam wszystkich, którzy noszą lub nosili harcerski mundur oraz zuchów w każdą trzecią niedzielę miesiąca o godz. 15 do spotkania przy ołtarzu – mówi kapelan ks. harcmistrz Aleksander Dobroński. **(h)**

25 lat Szkoły Rodzenia

BIAŁYSTOK. Dwudziestopięciolecie istnienia obchodzi w piątek białostocka Szkoła Rodzenia. W tym czasie porad przygotowujących do porodu i macierzyństwa udzielono blisko 15 tys. przyszłych mam. Około 40 procentom z nich w zajęciach towarzyszyli mężowie.

Białostocka Szkoła Rodzenia założona została w 1976 roku, przez pierwsze 11 lat nosiła nazwę Szkoły Matek. Od początku istnienia w szkole pracują trzy położne: Zefiryna Łatuszyńska, Teresa Szajkowska i Małgorzata Szwarc. W ciągu 25 lat istnienia w zajęciach szkoły uczestniczyło 14 tys. 952 młodych matek.

– Coraz chętniej do szkoły chodzą z paniami ich mężowie – mówi Teresa Szajkowska. – Właściwie rzadkością są teraz mamy, uczęszczające samotnie do szkoły. To zupełnie odwrotna sytuacja do tej, która była na początku naszej działalności.

Z okazji okrągłego jubileuszu w czwartek w białostockiej katedrze odbyła się msza św. z udziałem byłych i obecnych podopiecznych szkoły. Z kolei w piątek odbędzie się uroczyste spotkanie z władzami miasta, które finansują działalność placówki. **(luk)**

Dzień Ziemniaka

BIAŁYSTOK. W sobotę w Białymstoku królować będzie... ziemniak. Firma Jard organizuje tego dnia Święto Ziemniaka. Z tej okazji w Zajeździe Wiking o godz. 14 rozpocznie się biesiadna zabawa dla całej rodziny. Atrakcje gwarantowane.

Wśród najciekawszych punktów programu znajdą się konkursy na największego i najdziwniejszego kartofla oraz na... najdłuższą obierkę ziemniaczaną.

Nie zabraknie także ziemniaczanych potraw. Można będzie spróbować kiszki i babki ziemniaczanej oraz ziemniaków czosnkowych i – oczywiście – ziemniaków pieczonych w żarze. Dla wszystkich grać będzie zespół „New Sukces". Wstęp na imprezę jest bezpłatny. „Gazeta Współczesna" objęła Święto Ziemniaka patronatem medialnym. **(u)**

Sposób na problemy naczyniowe

BIAŁYSTOK. Bezpłatne konsultacje w zakresie pękających i popękanych naczyń krwionośnych na skórze proponuje zainteresowanym Niepubliczny ZOZ Specjalistyczny „Dermal" z Białegostoku. W dniach 22-28 października każdy chętny będzie mógł poddać się diagnozie i poradom dotyczącym problemów naczyniowych (np. na twarzy, nogach). Można też będzie od razu umówić się na ewentualny zabieg laserowy. Na wizytę należy umawiać się telefonicznie: tel. 744-51-15 lub 0601 277-091. **(luk)**

Już w listopadzie
konkurs ze zdrapkami
"PRENUMERATKA XXI wieku"



WSPÓŁCZESNEJ PRENUMERATA TO TRAFNA LOKATA	CENA "GW" W SPRZEDAŻY DETALICZNEJ	CENA "GW" W PRENUMERACIE	OSZCZĘDNOŚĆ
LISTOPAD 2001	25,10	16,50	8,60

Prenumeratę "Gazety Współczesnej"
na LISTOPAD 2001 roku
możesz zamówić w oddziałach Ruchu S.A.
w Białymstoku, ul. Kopernika 95, tel. 0800 127 005;
w Łomży, ul. Nowogrodzka 41, tel. (086) 216 59 63 ,
w Ełku, ul. Mickiewicza 43, tel. (087) 610 30 14,
w Ostrołęce, ul. 11 Listopada 121, tel. (029) 760 89 89
oraz w urzędach pocztowych i u listonosza
w Państwa miejscowości.

Tylko do 20 października!*
*w siedzibie redakcji do 19 października

Nie wiesz jak wykupić prenumeratę - zadzwoń:
tel./fax (085) 748-74-25

Socrealizm w kadrze

BIAŁYSTOK „Forum". Unikalny pokaz archiwalnych filmów socrealistycznych z lat 60. – dotyczący tematyki BHP – proponuje białostockie kino „Forum" w najbliższą środę, 24 października. Projekcję filmów muzyką na żywo zilustruje Mikołaj Trzaska. Trzaska jest saksofonistą jazzowym, liderem zespołów „Miłość", „Łoskot" i „The Users", twórcą muzyki filmowej m.in. do filmu „Sztos".

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" – piątek „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 8.15, 11.30, 17.00, „Tryumf Pana Kleksa" (polski, b.o. – dubbing), godz. 11.15, 15.00, „Blow" (USA, l. 15), godz. 14.45, 18.15, 20.15, 22.30 (seans nocny), „Bunkier" (USA, l. 15), godz. 16.30, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 12.45, 20.30, sobota „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 8.00, 11.00, 17.00, „Tryumf Pana Kleksa" (polski, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 15.00, „Blow" (USA, l.15), godz. 14.45, 18.15, 22.30 (seans nocny), „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 20.30, „Bunkier" (USA, l. 15), godz. 16.30, niedziela „Quo vadis" (polski, l. 15), godz. 10.30, 13.45, 17.00, „Tryumf Pana Kleksa" (polski, b.o. – dubbing), godz. 12.00, 13.30, 15.00, „Blow" (USA, l. 15), godz. 18.15, 20.15, „Bunkier" (USA, l. 15), godz. 16.30, „Moulin Rouge" (franc., l. 15), godz. 20.30 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" – piątek, sobota, niedziela „A.I. – Sztuczna inteligencja" (USA, l. 12), godz. 11.30, 14.15, 17.00, 20.00 (www.ton.kom.pl).

„FORUM" – piątek, sobota „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 14.30, 16.30, 20.15, „Poranek kojota" (polski, l. 15), godz. 18.30, niedziela „American Pie 2" (USA, l. 15), godz. 12.00, 21.00, „Poranek kojota" (polski, l. 15), godz. 14.00.

„SYRENA" – piątek „Requiem" (polski, l. 15), godz. 14.45, „Vengo" (franc.-hiszp., l. 15), godz. 16.30, „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 18.15, „Quo vadis" (polski, l. 12), godz. 20.00, sobota kino dla dzieci „Asterix i Obelix kontra Cezar" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Requiem" (polski, l. 15), godz. 16.30, „Vengo" (franc.-hiszp., l. 15), godz. 18.15, „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 20.00, 21.45, niedziela kino dla dzieci „Asterix i Obelix kontra Cezar" (USA, b.o.), godz. 14.30, „Requiem" (polski, l. 15), godz. 16.30, „Vengo" (franc.-hiszp., l. 15), godz. 18.15, „Dziennik Bridget Jones" (USA, l. 15), godz. 20.00.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „Kapitan Corelli" (ameryk.-franc.-ang., l. 15), „Pokemon 2000 – Uwierz w swoją siłę" (ameryk.-jap., b. o.).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek „Jurassic Park III" (USA, l. 12), godz. 17.15, „Poranek kojota" (polski, l. 15), godz. 19.00, sobota, niedziela „Poranek kojota" (polski, l. 15), godz. 16.45, 20.15, „Jurassic Park III" (USA, l. 12), godz. 15.00, 18.30.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Hannibal" (USA, l. 18).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „Obłędny rycerz" (USA, l. 12).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Czekolada" (ang.-ameryk., l. 15).

Łapy Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15), „Powrót Godzilli" (jap., l. 12).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Pearl Harbor" (USA, l. 15), „Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków" (USA, b.o.).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Powiedz... tak" (USA, l. 15).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Stygmaty" (USA, l. 15), sobota, niedziela „Ratunku, jestem rybką" (USA, b. o.).

Siemiatycze „Kameralne" – piątek „Obłędny rycerz" (USA, l. 12), sobota, niedziela „Traffic" (USA, l. 15).

Suchowola „Kometa", Supraśl „Jutrzenka" – nieczynne.

REKLAMA

IVECO
UWAGA! ZMIANA ADRESU
● SALON ● SERWIS ● CZĘŚCI

2 LATA GWARANCJI LUB 200 TYS. KM
2 LATA BEZPŁATNYCH PRZEGLĄDÓW
PLANDEKI IZOTERMY KONTENERY FURGONY
TOP MOTORS
BIAŁYSTOK - Porosły, ul. Kleeberga 50
tel. (085) 66-43-909 do 66-43-917

okna i drzwi
DELTA
PRODUCENT OKIEN I DRZWI PPHU "DELTA"
16-300 AUGUSTÓW UL. SŁOWACKIEGO 58
TEL. 0-87/ 643-14-42 FAX 0-87/ 644-60-99
Szyba termoizolacyjna w standardzie (k=1,1)!
Profil o podwyższonej sztywności!
Mikrowentylacja - GRATIS!
Okna typowe od ręki!
Pięć lat gwarancji!
NIE POZWÓL CIEPŁU ULECIEĆ!!!
JESIENNA AKCJA WYMIANY OKIEN Z "DELTĄ"
Wystarczy jeden telefon, aby zgłosił się do Państwa nasz Autoryzowany Przedstawiciel, który dokona fachowego pomiaru i wyceny okien.
POSIADAMY SIEĆ AUTORYZOWANYCH PUNKTÓW SPRZEDAŻY
BIAŁYSTOK: "SIEMION" - ul. J. Bema 60/1, tel. 74-28-308;
"KAMI" -ul. Elewatorska 17, tel. 66-27-211; "DELTA PLUS" -ul. W. Witosa 25 lok. 26, tel. 661-22-56;
"F.R.B." -ul. Starobojarska 8 lok. 8, tel.743-23-82; "POTOCKI"-ul. Bursztynowa 10, tel. 74-55-084;
"ELMES"-ul. Nowowarszawska 128, tel. 743-25-23; "KARDO" -ul. Antoniuk Fabryczny 18, tel. 65-42-800;
SOKÓŁKA: "TER-MAT" -ul. Przemysłowa 5, tel. 711-89-02;
ŁAPY: "TETRIS" -ul.Główna 24, tel. 715-61-16;
SUWAŁKI: "MAGDA"-ul. Bakałarzewska 21, tel. 566-64-19; "STANBUD"-ul. Kosynierów 18, tel. 565-31-90;
SUCHOWOLA: "PULS" - Pl. Kościuszki 17a, tel. 7-124-043;
STOISKA FIRMOWE PPHU "DELTA"
ŁOMŻA: Al. Legionów 52, tel. 219-95-55
ZAMBRÓW: Al. Wojska Polskiego 13, tel. 276-10-05
GRAJEWO: ul. Wojska Polskiego 41a, tel. 273-89-35
EŁK: ul. Wojska Polskiego 10a, tel. 610-00-17
OSTRÓW MAZ.: ul. Kościuszki 1, tel. 746-86-80
WARSZAWA: ul. Kłobucka 8 paw.33, tel. 607-98-33
POMIARY, WYCENA, TRANSPORT GRATIS!

Blow

BIAŁYSTOK „Pokój". „Żadne eleganckie przyjęcie w Los Angeles i Nowym Jorku nie może się obecnie obyć bez kokainy, którą podaje się w małych porcjach, tak jak Dom Perignon i kawior Beluga. Niektórzy gospodarze podają ją na srebrnych tacach, obok kanapek. Częstowani goście doznają dzięki niej poczucia potęgi, pewności siebie i energii" – podaje „Newsweek" z 30 maja 1977 roku. W przeciągu kilku zaledwie lat pojawienie się kokainy zrewolucjonizowało rynek międzynarodowy. Wiadomo, że biznesem kokainowym kierowały kolumbijskie kartele, które zdecydowane były zarabiać wielkie pieniądze, bez względu na konsekwencje. Mało kto wie, że wielcy bossowie narkotykowi mieli swojego najbardziej cenionego współpracownika w Stanach Zjednoczonych – dzięki niemu wszystko stało się możliwe.

Tą osobą był George Jung, przeciętny chłopak z małego miasteczka, który na swój sposób zrealizował ideę „amerykańskiego snu". Był pierwszym poważnym importerem kokainy w Ameryce, który wykorzystał swoją przedsiębiorczość, pomysłowość i inteligencję, by wystawić swych znajomych i „wielkich" Hollywoodu na pokusy nowych doznań. Wkrótce Jung wiódł fantastyczne i wolne od ograniczeń życie. Jednak niezależnie od tego co robił, nie mógł zdobyć jedynej rzeczy, na której naprawdę mu zależało – miłości...

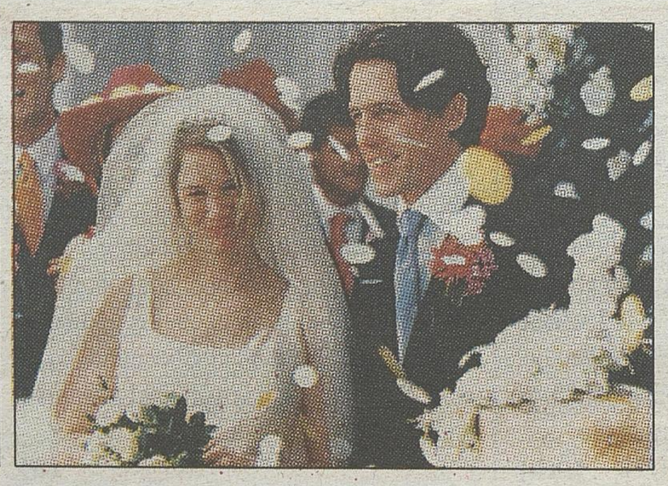
Jakim cudem ten typowy chłopak z sąsiedztwa stał się prawą ręką Pablo Escobara, człowiekiem, który odegrał kluczową rolę w imporcie kokainy do Stanów Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych? „Blow" jest opowieścią o karierze i upadku George`a Junga – o tym, jak jeden człowiek umiał wykorzystać swą pomysłowość, ambicję, odwagę, a potem stracić wszystko przez własną chciwość. Film ukazuje także inną twarz blichtru i szaleństwa lat siedemdziesiątych – przekraczanie granicy, walki podziemnych gangów, bezwzględne negocjacje, brutalne egzekucje, pranie brudnych pieniędzy i otwartą wojnę z systemem sądownictwa. W czasach, gdy zażywanie narkotyków i problem uzależnień ciągle pojawiają się w czołówkach gazet, „Blow" opowiada nam historię o ludziach, którzy przyczynili się do zmiany obyczajowości i w pewnym sensie również oblicza świata.

Blow. USA, 2001. Reż. Ted Demme. Wyk. Johnny Deep, Penelope Cruz, Ray Liotta, Franka Potente.



Dziennik Bridget Jones

BIAŁYSTOK „Syrena". Bridget Jones, pracująca dziewczyna „po trzydziestce", budzi się w noworoczny dzień, na kacu i nadal w pojedynkę. Co gorsze, zobowiązała się wcześniej, podstępem zmuszona przez matkę, do uczestnictwa w dorocznym „indyku curry" organizowanym u przyjaciół rodziców. Kiedy Bridget dociera w końcu na przyjęcie, zabawa jest już w pełnym rozkwicie. Wśród zaproszonych gości jest również „bardzo dobra partia", wzięty „pierwszoligowy" adwokat Mark Darcy. Na pierwszy rzut oka Mark robi na Bridget całkiem niezłe wrażenie, jednak po niezręcznej próbie zapoznania się Bridget słyszy niezbyt pochlebny komentarz, który Darcy wygłasza na jej temat przed swoją matką. Plan wyswatania Bridget spalił na panewce... Ona sama nie ma już teraz wątpliwości – pisany jest jej los „samotniczki". Po powrocie do Londynu, Bridget postanawia uporządkować swoje chaotyczne życie. Podejmuje również szereg innych postanowień noworocznych, między innymi o prowadzeniu dziennika, diecie i znalezieniu „miłego, rozsądnego partnera". Szczególnie zależy jej, aby przestać fantazjować i podkochiwać się w przystojniaku, enigmatycznym Danielu Cleaverze, swoim szefie z wydawnictwa. Jednak w pracy obecność Daniela czyni ją zupełnie bezbronną i podatną na flirciarskie zapędy szefa. Poniżona w swojej feministycznej postawie „kobiety niedostępnej" Bridget zmuszona jest zwołać natychmiast „spotkanie na szczycie z udziałem swojej londyńskiej rodzinki" – trojga najlepszych przyjaciół: Toma – „gwiazdy pop, której udało się napisać tylko jedną piosenkę", Jude – „motoru biznesu w iście kobiecym wydaniu" i Shazzy – „dziennikarki, której ulubionym zwrotem jest „pieprzę to". Jak zwykle posiedzeniom na temat tego, jak to Bridget traci głowę dla Daniela towarzyszą tony wypalanych papierosów i litry alkoholu...



Przez parę kolejnych dni, Bridget i Daniel wymieniają między sobą flirciarską, seksowną korespondencję e-mailową. Jednak niejasne zamiary Daniela wobec Bridget sprawiają, że musi ona podjąć bardziej zdecydowane działania...

Dziennik Bridget Jones. Francja, Wielka Brytania, USA, 2001. Reż. Sharon Maguire. Wyk. Renee Zellweger, Hugh Grant, Colin Firth. 97 min.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy: „Blow", „Dziennik Bridget Jones" i „Vengo" oraz na pokaz archiwalnych filmów socrealistycznych z lat 60. (z muzyką na żywo w wykonaniu Mikołaja Trzaski). Otrzymają je osoby, które jako pierwsze zadzwonią do nas dzisiaj o godz. 11 i podadzą tytuł filmu Romana Polańskiego, w którym jedną z głównych ról zagrał Johnny Deep. Nasz telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

XXX Warszawska Jesień Poezji

Jubileuszowe spotkanie

W niedzielę dobiegła końca jedna z największych w Polsce imprez literackich – XXX Warszawska Jesień Poezji. Wśród 150-osobowej grupy uczestników z zagranicy (m.in. z Chin, Jugosławii, Finlandii, Izraela, Węgier, Wietnamu i Włoch) i oczywiście całej Polski obecni byli poeci z woj. podlaskiego: Henryk Gała z Łomży, Jan Czykwin, Krystyna Konecka i Halina Twaranowicz z Białegostoku.



Podczas inauguracji XXX WJP w Zamku Królewskim, Lesław Bartelski (z prawej) przekazał odznakę I Jesieni Markowi Wawrzkiewiczowi

FOT. K. KONECKA

Już w dniach poprzedzających odbywały się spotkania autorskie stołecznych poetów, natomiast inauguracja jubileuszowej edycji WJP, nad którą honorowy patronat objęła Jolanta Kwaśniewska, miała miejsce 11 bm. w Sali Wielkiej (Balowej) Zamku Królewskiego. W trakcie uroczystości senior poetów, 81-letni Lesław Bartelski, honorowy prezes ZG Związku Literatów Polskich, przypomniał początki Jesieni, której pomysł narodził się wraz z objęciem przez niego prezesury Zarządu Oddziału Warszawskiego ZLP w 1972 r.

Znakiem firmowym imprezy stał się Wojciech Siemion i jego teatr Stara Prochownia. Lesław Bartelski przypomniał swoich następców, wciąż aktywnych kontynuatorów tradycji: Krzysztofa Gąsiorowskiego, Romualda Karasia i Bohdana Urbankowskiego. Obecnemu prezesowi Zarządu OW ZLP, Markowi Wawrzkiewiczowi, który prowadził inauguracyjne spotkanie, przekazał odznakę I WJP, która ma być odtąd odznaką przechodnią.

Tego samego dnia w Domu Literatury na Krakowskim Przedmieściu odbyła się międzynarodowa sesja krytyczno-literacka „Poezje narodowe a procesy globalizacji i integracji. Szanse i zagrożenia" oraz zbiorowy wieczór autorski poetów zagranicznych, a w kawiarni Teatru Dramatycznego – Noc Poetów „Rozmowy o miłości". Odbywały się też, podobnie jak w następnych dniach, liczne spotkania autorskie poetów w szkołach Warszawy i woj. mazowieckiego oraz wieczory poezji greckiej (Nikos Chadzinikolau) i chińskiej. W holu Domu Literatury towarzyszyły uczestnikom dwie ekspozycje: „Poezja lat 60". (Mirosława Malcharka) i „XXIX WJP 2000" (Krystyny Koneckiej).

12 bm. sesję krytyczno-literacką „Pokolenie lat 60-tych", połączoną z prezentacją antologii „Zjawa realna", prowadził Krzysztof Gąsiorowski, wiceprezes Zarządu OW ZLP. Po południu odbyła się uroczystość wręczenia nagród im. Witolda Hulewicza, prowadzona przez inicjatora, Romualda Karasia. Głównym laureatem został Lesław Bartelski. Uczestniczyliśmy też w wieczorze poetów polskich, a jeszcze później w łazienkowskim Muzeum im. Paderewskiego Wojciech Siemion poprowadził imprezę „Aktor i jego wiersz". Nazajutrz byliśmy gośćmi Wojciecha Siemiona, w jego dworku w Petrykozach, gdzie wszyscy mieli okazję zaprezentować przed licznymi słuchaczami swoje wiersze. Sobota była też Dniem Młodej Poezji, w którym wzięło udział bardzo wielu uczestników.

W niedzielę w siedzibie ZAIKS-u odbył się uroczysty koncert poetycko-muzyczny, poświęcony zmarłym poetom Warszawy. Do listy nazwisk dopisano Janusza Żernickiego, tegorocznego laureata nagrody im. Juliusza Słowackiego. Jury przyznało ją poecie za całokształt wybitnej twórczości poetyckiej. Niestety, poeta zmarł na kilka dni przed jej wręczeniem. **(kon)**

Weekend z Filharmonią

Koncert na trąbkę

Piątkowy koncert Filharmonii Białostockiej, 19 bm., o godz. 19 w Pałacu Branickich, poprowadzi Jerzy Salwarowski. Grać będzie Orkiestra Symfoniczna FB, jako solista wystąpi Igor Cecocho – trąbka. W programie: F. Geminiani – „Concerto grosso" g-moll op. 3 nr 2, G. Torelli – Sonata na trąbkę i orkiestrę D-dur, J. Haydn – Koncert na trąbkę i orkiestrę Es-dur, Symfonia G-dur nr 92 „Oksfordzka".

Jerzy Salwarowski, jeden z najwybitniejszych dyrygentów polskich średniego pokolenia. Posiada tytuł naukowy I stopnia w zakresie dyrygentury symfonicznej i operowej. Jest laureatem licznych nagród na międzynarodowych konkursach, dyrygował orkiestrami na całym świecie.

Igor Cecocho, urodził się w Mińsku na Białorusi, zdobywał nagrody w konkursach dla młodych wykonawców. W latach 1979-90 pracował jako solista i kierownik sekcji trąbek w Orkiestrze Symfonicznej RTV oraz w Teatrze Wielkim w Mińsku, a także jako wykładowca w Białoruskiej Akademii Muzycznej. Od 1990 roku prowadzi klasę trąbki w Akademii Muzycznej we Wrocławiu, jest solistą Filharmonii Wrocławskiej. W piątek wykona Sonatę na trąbkę i orkiestrę D-dur Giuseppe Torrelliego, jednego z reprezentatywnych przedstawicieli tzw. szkoły bolońskiej, wybitnego kompozytora concerti grossi i sonat, twórcy koncertu solowego z towarzyszeniem orkiestry. W programie ma również Koncert na trąbkę i orkiestrę Es-dur Józefa Haydna, kompozytora, który rozwinął ideę solowego koncertu instrumentalnego. Utwór ten powstał w 1796 roku, na zamówienie wynalazcy trąbki klapowej – Antoniego Weidingera.

Podczas koncertu usłyszymy też inny utwór Haydna – Symfonię „Oksfordzką". Napisana została w Paryżu w 1788 roku, ale prawykonanie odbyło się w kilka lat później w Oksfordzie, jako wyraz wdzięczności kompozytora za przyznanie mu tytułu doktora honoris causa. **(a)**

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „TANGO" (Duża scena), godz. 10.00, sobota „TANGO" (Duża scena), godz.19.00, „KONIEC POCZĄTKU" (Mała scena), godz. 17.00, niedziela 49-lecie RADIA BIAŁYSTOK (Duża scena), godz. 18.00.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Parady" (spektakl dla dorosłych), godz. 9.00, 11.00, sobota „Parady" (spektakl dla dorosłych), godz. 18.00, niedziela „Płaszcz", godz. 18.00 – spektakl dla dorosłych.

FILHARMONIA BIAŁOSTOCKA – piątek, godz. 19.00 (Aula Akademii Medycznej, Pałac Branickich), koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jerzy Salwarowski, Igor Cecocho – trąbka. W programie: F. Geminiani – „Concerto grosso" g-moll op. 3 nr 2, J. Torelli – Sonata na trąbkę i orkiestrę D-dur, J. Haydn – Koncert na trąbkę i orkiestrę Es-dur, J. Haydn – Symfonia G-dur nr 92 „Oksfordzka".

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: „Pasja – Dorota Nieznalska", „Stare i nowe porządki sercowe – Dorota Podlaska".

Muzeum Podlaskie, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycja czasowa: „Ziemia Święta w fotografii Krzysztofa Wolframa" (otwarcie 19 października o godz. 18).

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Człowiek i przyroda" – prace uczestników warsztatów terapii zajęciowej.

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: „Białystok – makieta barokowego miasta". Ekspozycje czasowe: „Papua – Nowa Gwinea. Wyspa Rajskiego Ptaka" (ze zbiorów Muzeum Misyjno-Etnograficznego Seminarium Duchownego Księży Werbistów w Pieniężnie), „Białystok – okruchy czasu" (wystawa archeologiczna).

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Srebra".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: obrazy, rysunki, rzeźby, płaskorzeźby artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Pędzlem pisany pamiętnik Ludomira Sleńdzińskiego" (zbiory z Muzeum Narodowego w Warszawie).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17.

Galeria Autorska „Feniks", ul. św. Rocha 6, lok. 4 (tel. 746-06-54) – poniedziałek-piątek w godz. 11-18. Ekspozycja czasowa: „Malarstwo na jedwabiu – Stanisław Trzeszczkowski".

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 11-18.

BIAŁOSTOCZEK (KOŁO KURIAN)

Muzeum Regionalne (tel. 732-20-57, 743-51-28) – w niedziele w godz. 11-16.30, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym. Wystawy stałe: Salon pradziadków pełen pamiątek, Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej, Salonik Muzyczny, Pokój Babuni. Ekspozycja czasowa: Kresowe Dewocjonalia Rodzinne.

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy stałe: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", narzędzia związane z bartnictwem.

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja czasowa: „Bielska Straż Ogniowa".

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

Drohiczyn

Muzeum, ul. Kopernika 7 (655-70-69) – w godz. 12-16 w soboty i niedziele, wtorek-piątek zwiedzanie należy uzgadniać telefonicznie. Wystawa stała: archeologia, etnografia, malarstwo, rzeźba – eksponaty związane z Drohiczynem i jego okolicami.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej.

OSOWICZE

Białostockie Muzeum Wsi (tel. 743-60-82) – w godz. 8-15 od wtorku do piątku, godz. 9-17 w soboty, godz. 11-18 w niedziele. Wystawy stałe: „Środki transportu wiejskiego", „Sochy, sierpy, stępy, czyli o niegdysiejszym gospodarstwie".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

SURAŻ

Muzeum Archeologiczno-Etnograficzne Władysława i Wiktora Litwińczuków (tel. 650-31-16) – czynne codziennie w godz. 9-19. Wystawa stała (zbiory pochodzą z Suraża i okolic) m.in. paleobiologia, kolekcje narzędzi kamiennych, żelaznych i z kości, rękodzieło ludowe, płyty nagrobkowe z XI w., numizmatyka, dokumenty, wydawnictwa, meble, lampy.

SUCHOWOLA

Izba Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki, plac Kościuszki 3. Wystawa stała: pamiątki po ks. Jerzym Popieluszce, dokumenty, fotografie, książki.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Ekspozycja czasowa: „Człowiek i natura – współczesna rzeźba ludowa na Podlasiu".

UHOWO

Galeria Narwiańska, ul. Kościelna 42 (tel. 715-29-33), w godz. 13-20 oprócz poniedziałków i wtorków. Wystawa stała: Walory przyrodnicze i kulturowe rejonu Doliny Górnej Narwi. Ekspozycja czasowa: „Ptaki" – fotografie Wiktora Wołkowa.

(MN)

REKLAMA

D1041758

TAM-TAM PROJECT

Tylko jeden koncert promujący płytę TAM-TAM PROJECT

Tytus Wojnowicz,

Piotr Jackson Wolski, Mamadon Diouf

21 października 2001 r., godzina 18.00

Teatr Dramatyczny im. Al.Węgierki

Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz

Bilety w Biurze Marketingu Radia Białystok i kasie Teatru. Polskie Radio Białystok zaprasza.



Ile można wygrać?

Za nami już drugi miesiąc „fetowania". Na razie szczęście Państwu dopisuje, na liście nagrodzonych zapisaliśmy już ponad 240 nazwisk Czytelników. Przypominamy, że jedna z tych osób, mieszkanka Olecka wygrała w pierwszym etapie 5.000 złotych. Jak łatwo policzyć, w puli nagród pozostaje jeszcze 25.000 złotych. Niektóre z nich powinni Państwo znaleźć na swoich kartach konkursowych, część przewidzieliśmy na losowanie nagród specjalnych.

Już teraz do urny wystawionej niedaleko naszego biura niektórzy Czytelnicy wrzucają odcinki swoich kart konkursowych z pierwszego etapu „Fety". Czasu mamy jeszcze sporo, losowanie odbędzie się dopiero 19 grudnia. Już dzisiaj jednak przypominamy, że po wylosowaną nagrodę trzeba będzie przyjść z kompletem kuponów pasującym do wylosowanego odcinka. To znaczy, że jeżeli zostanie wylosowany nasz odcinek wycięty z „Fety2!", po nagrodę musimy przyjść z kompletem kuponów właśnie z tego etapu. Ale to dopiero przyszłość. Na razie szukamy nagród na kartach konkursowych. Życzymy powodzenia!

Zgłoszenia z czwartku:

237. Tomasz Jasiulewicz – Jasionówka – termos
238. Anna Mystkowska – Białystok – komplet misek ze stali nierdzewnej
239. Danuta Zduniak – Białystok – komplet do kawy
240. Mikołaj Muśko – Białystok – komplet pościeli
241. Malwina Pieńkowska – Białystok – komplet pościeli
242. Czesław Jasiński – Suwałki – komplet pościeli
243. Katarzyna Stepaniuk – Orzeszkowo – miniradio

Gratulujemy, po nagrody zapraszamy do Biura Gry „Gazety Współczesnej": ul. Suraska 1, pok. 25 (parter) w godzinach 12-16, z kartą konkursową i kompletem wymaganych kuponów. Nagrody czekają na Państwa przez dwa tygodnie od dnia zgłoszenia wygranej. W soboty i niedziele nagród nie wydajemy. **(jn)**

KRÓTKI REGULAMIN

1. Drugi etap loterii promocyjnej „FETA" pn. „FETA 2!" potrwa od 5 października 2001 r. do 8 listopada 2001 r.

2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni poniższe warunki:

A. Zakreślanka – górna część karty konkursowej

– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie na karcie konkursowej;

– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów)

– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0- 10xx85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.

Warunkiem koniecznym do odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem wymaganych kuponów w godz. 12.00-16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.

B. Losowanie nagród specjalnych

Po zakończeniu 3 etapów loterii „FETA" uczestnik dostarcza odcinki kart konkursowych „FETY", „FETY 2" i „FETY 3" do organizatora loterii na losowanie nagród 19 grudnia br. Losowane będą następujące nagrody: nagroda główna - 10.000 zł, 1 nagroda 2000 zł, 1 nagroda 1000 zł, 4 nagrody po 500 zł oraz nagrody pieniężne i rzeczowe niewygrane w trakcie 3 etapów loterii „FETA".

Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego czytelnie wypełniony i podpisany odcinek karty konkursowej. Warunkiem odebrania wylosowanej nagrody jest zgłoszenie się po nią z kompletem kuponów odpowiednich dla etapu, którego dotyczy wylosowany odcinek w ciągu tygodnia od opublikowania wyników losowania.

3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii, karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.

4. W loterii promocyjnej „FETA" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresów BO" sp. z o.o. i firm kolportażowych: „Ruch SA", „Franpress", „Kolporter SA", „Poczta Polska" oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.

5. Pełny regulamin loterii promocyjnej „FETA" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej".

(jn)

BIURO GRY tel. (0-10xx85) 748-74-23 w godz. 12⁰⁰-16⁰⁰

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

❐ ZATRUDNIĘ

AVON -dodatkowy zarobek, ☎(0-85)745-53-83, ☎0604-053-002, ☎(0-85)740-60-00.
1351047

FIRMA produkcyjna z siedzibą w Suwalskiej Strefie Ekonomicznej zatrudni od 01.11.01.Dyrektora: wymagane wykształcenie wyższe tech.,min. 3-letni staż na stanowisku kierowniczym, umiejetność organizowania produkcji, wiek do 40 lat. Portierów: preferowane osoby z grupą inwalidzką.☎0608-455-078
1351024

PRACA w przetwórni- wyjazd. ☎0-608-271-606.
1351029

ZLECĘ wykonanie posadzek i zbiornika gnojowicy w oborze i płyty obornikowej. ☎(0-85)71-89-263.
1351003

NIERUCHOMOŚCI

❐ WYNAJMĘ

BIAŁYSTOK, 36 mkw., ☎(0-87)611-25-25.
1351099

MIESZKANIE, ☎(0-85)743-70-35.
1351068

MIESZKANIE 1-pokojowe, centrum, ☎(0-85)732-12-31.
1351034

SOKÓŁKA, centrum lokale, ☎(0-85)654-42-94.
1351026

USŁUGI

❐ BUDOWA, REMONT

POLBRUK- tanio. ☎(0-85)74-17-303.
1350992

❐ INNE

CZYSZCZENIE, obrębianie dywanów, futrzaków, tapicerki, żaluzji, maglowanie. Odbieramy, odwozimy, ☎(0-85)73-26-062, ☎0-607-149-302.
1351006

AUTOMOTO

❐ SPRZEDAM

AUDI 80, B-4, (1993), ABS, wspomaganie, central, stan bdb., 19.500, ☎0608-352-881.
1350971

BMW 316. ☎(0-87)642-56-48.
1350988

FORD transit 2,5D, (1996), ☎(0-85)719-60-81.
1351079

ŁADA, (1992), ☎(0-85)741-86-59.
1350965

OPEL części, Krucza 7, ☎(0-85)745-30-23.
1350967

POLONEZ 1.6GLI (1995). ☎(0-85)67-55-228.
1351060

POLONEZ truck, (1993), diesel, 1,9, ☎(0-86)476-48-56.
1351046

SKODA 105L, (1988), czerwony, 2.000 zł, ☎(0-85)654-38-38.
1351049

TRABANT 1.1 (1991), 3.000,-. Jedwabne, ul. Mickiewicza 29.
1351023

NAUKA

CHEMIA. ☎0502-899-974.
1351001

CORSO- kurs prawa jazdy 22.10.01 godz. 17.00 Sienkiewicza 4/11. ☎(-85)653-76-45.
1351011

ZDROWIE

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioterapia. Hipnoza, ☎(0-85)744-18-16, ☎0607-27-53-52.
1350996

ROLNICTWO

❐ SPRZEDAM

CIĄGNIKI, beczkowozy, wycinaki, inne maszyny, ☎(0-86)474-26-29.
1350972

OSPRZĘT do Białorusi rolniczej, ☎(0-85) 654-12-80.
1350964

PILNIE Claas Dominator 85, (1981), 26.000 zł, ☎(0-85)718-52-61.
1350968

„Zło dobrem zwyciężaj" Rz. 12,21

Bardzo dziękuję wszystkim osobom, które współpracowały ze mną podczas trwania Sejmu III kadencji. Jestem szczególnie wdzięczny ludziom dobrej woli wspierającym mnie pracą i modlitwą w ostatniej kampanii wyborczej

Bóg zapłać.

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej".
Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Poseł na Sejm IV kadencji
Piotr Krutul

Suchowola, 19.10.2001 r.

D1041859

Unibud Podlaski Sp. z o.o. w Bielsku Podlaskim ogłasza przetarg na sprzedaż niżej wymienionych maszyn

unibud PODLASKI

Lp.	Nazwa maszyny, rok prod.	cena netto zł
1.	Ładowarka Fadroma Ł 200, 1980	16 000
2.	Wywrotka KAMAZ 5511, 1981	8 000
3.	Skrzyniowy KAMAZ 5320, 1978	4 000
4.	Ciągnik JELCZ C417D, 1990	6 000
5.	Autobus AUTOSAN H 9-15,1980	8 000
6.	Koparka Waryński K 406, 1986	12 000
7.	Koparka Waryński K 606, szt. 2, 1986	12 000/szt.
8.	Żuraw samochodowy Star R061, 1978	4 000
9.	Żuraw samochodowy Jelcz K-102, 1981	4 000
10.	Żuraw samochodowy Star ŻSH-6, 1967	2 000
11.	Spycharka DT 75, 1988	6 000
12.	Podajniki do betonu PX-200, szt. 3, 1992	4 000/szt.
13.	Agregaty tynkarskie ATM, szt. 3, 1986	1 000/szt.
14.	Betoniarki BWE-150, szt. 3, 1989	200/szt.
15.	Zacieraczki do betonu, szt. 2, 1994	800/szt.
16.	Frezarka do betonu BF 201, 1995	800
17.	Żurawiki przenośne ŻP320, szt. 2, 1996	2 000/szt.
18.	Rusztowanie SPAN 300N, kpl. 2, 1994	3 000/kpl.
19.	Rusztowanie elewacyjne RR-1/30, 1985	500/kpl.
20.	Spawarka wirowa EW,1989	100
21.	Pojemnik na beton, szt. 5, 1987	100/szt.
22.	Zagęszczarka ZGS-12, szt. 2, 1995	500/szt.
23.	Pompa do wody, szt. 9, 1995	500/szt.
24.	Myjka wysokociśnieniowa, 1996	500
25.	Gwinciarka, szt. 2, 1997	1 000/szt.

Przetarg odbędzie się 30 października 2001 r. o godz. 11⁰⁰ w siedzibie firmy przy ul. Brańskiej 132 w Bielsku Podlaskim. Wszystkie maszyny można oglądać w siedzibie firmy. Informacja: tel. (085) 730 00 01-08, 0605 260 633. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% licytowanych środków. Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

D1041861

PODLASKA REGIONALNA KASA CHORYCH
ul. Pałacowa 3, 15-042 Białystok, tel. (085) 745 95 00, fax (085) 745 95 39
e-mail: sekretariat@kasa-chorych.bialystok.pl

OGŁOSZENIE

Decyzją Zarządu PRKCh z dn. 17 października 2001 r. negocjacje prowadzone aktualnie ze świadczeniodawcami od 22 października 2001 r. zostały zawieszone na okres dwóch tygodni (do 5 listopada 2001 r.). Powoduje to przesunięcie terminów rozstrzygnięć konkursów ofert na świadczenia zdrowotne w 2002 roku w zakresach:

- podstawowa opieka zdrowotna - **30.11.2001 r.**
- opieka psychiatryczna i leczenie uzależnień - **19.11.2001 r.**
- stomatologia - **30.11.2001 r.**
- lecznictwo zamknięte - **3.12.2001 r.**

M1041867

URSUS C-330. ☎(0-85)719-75-80.
1350997

WYSŁODKI buraczane mokre z dowozem do gospodarstwa najchętniej z terenu powiatu Mońki. ☎(0-85)7-167-066.
1351055

RÓŻNE

❐ KUPIĘ

OLCHĘ, sosnę, świerk, dłużycę, ☎(0-85)718-50-96 po 17.00.
1350980

ZAGĘSZCZARKĘ używaną. ☎(0-85)74-17-303.
1350991

❐ SPRZEDAM

PODSTAWKI pod znicze, ☎(0-85)681-81-93.
1351014

PRZYCZEPA gastronomiczna z rożnem, plus wyposażenie, ☎0600-239-201.
1351021

TOKARKĘ narzędziową SV18RA, frezarki: FUS22, FWD32, FSS400, szlifierki płaszczyzn: SPC20, 3G71, uniwersalne SWA25/1000, BHU25/1000, narzędziowa NUA25, prasę PMS16, wiertarkę 2H135, nożyce uniwersalne, zaginarkę KM4/2000. ☎0-602-369-784.
1351019

luc

USŁUGI

❒ BUDOWA, REMONT

***POLBRUK** układamy najtaniej. ☎(0-85)73-29-661, ☎0-603-60-00-99.

1288823

ANTYWŁAMANIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, al. Tysiąclecia Państwa Polskiego 10b, 675-33-46 "ZAMIS". www.zamis.com.pl

1345970

BLACHARSTWO -dekarstwo: ☎0692-104-316.

115484

BRAMY, ogrodzenia, kraty. ☎(0-85)7-189-005, ☎0-608-420-744.

1348741

RAK-BUD

D1041537

BETON
towarowy

CENY KONKURENCYJNE
produkcja - sprzedaż
transport - pompowanie

Księżyno, ul. Przemysłowa 6
tel.74-74-223, 663-28-83

DEKARSKIE, siding, wykończenia, gwarancja. ☎(0-87)567-75-99, ☎0502-638-610.

216317

DROGI, chodnik -kompleksowo, polbruk, ☎0604-201-033.

1350938

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1346159

RUSZTOWANIA. Złącza krzyżowe, ☎(0-85)675-32-93.

1333247

SIDING, krycie dachów profesjonalnie. ☎(0-87)516-41-07.

216139

SIDING, ☎(0-85)651-03-53.

1330931

INDECO®
wygodne mieszkanie
5 lat w Białymstoku
Jubileuszowa Promocja
WCZASY GRATIS!
RATY 0% POLISA NA ŻYCIE- GRATIS
Imex s.c., Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90
Warszawska 13, 743-57-52
RABATY
SZAFY, GARDEROBY,
ZABUDOWY, SYPIALNIE,
BIURA, POKOJE DZIECIĘCE

D1041523

STUDNIE. ☎(0-85)651-11-08.

1273152

STUDNIE. ☎(0-85)746-41-96, ☎0-604-651-727.

1273156

STUDNIE głębinowe wiercone: ☎0603-646-482.

115473

SUROWY stany, krycie dachów. ☎(0-87) 568-11-82, po 19.00.

216249

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 115, ☎(0-85)744-59-53.

1346182

WYKOPY stawów, rowów - koparkami hydraulicznymi, linowymi, ☎(0-86)272-26-37.

1347491

SENATOR
Centrum Drzwi Przesuwnych

- POKOJE DZIECIĘCE
- SYPIALNIE, SZAFY
- PRZEDPOKOJE
- DRZWI NA WYMIAR
- ELEMENTY DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU

5 LAT GWARANCJI
PROJEKT GRATIS!

SENATOR

Białystok, ul. Grochowa 4, tel. 742-38-49
C.H. Aneks ul. Przędzalniana 60, tel. 66-47-921
Bielsk Podlaski, ul. Dąbrowskiego 3, tel. 730-95-53

D1041543

DRZWI, rolety, karnisze. Orzeszkowej 32, ☎(0-85)732-90-25.

1346158

HYDRAULIK, ☎(0-85)676-37-56.

1346003

HYDRAULIKA, murowanie: ☎0609-410-239.

115503

KRYCIE dachów, ☎(0-85)743-69-90, ☎0603-835-897.

1350309

MALOWANIE, szpachlowanie, ☎0605-658-287.

1349204

MOZAIKI podłogowe, schody, wyrób, montaż. ☎(0-87)568-12-84.

216213

PARKIETY kompleksowo, panele, ☎(0-85)683-33-76, ☎0504-988-142.

1347716

POLBRUK- kompleksowo, ☎0-607-044-543, ☎(0-85)65-35-703.

1345919

KOMPLETNE NAWIERZCHNIE
POLBRUK
- krawężniki, obrzeża
- płytki chodnikowe

Zaścianki, ul. Wojskiego 18 (od Poziomej)
tel. 085 743-73-98, 0605 538 038

N1041481

REMONTY bezpyłowe, układanie. ☎7-325-061.

1350497

REMONTY i wykończenia. ☎(0-87)567-31-54, ☎0601-391-632.

216050

WYPRZEDAŻ: kotły gazowo-olejowe. Usługi hydrauliczne. Vigas, Atmos. Piece opalane drewnem. ☎(086)216-61-62, 0605-621-551.

115326

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE.
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE.
OKNA, DRZWI, WITRYNY - PCV, ALUMINIUM. ZALUS, (085)664-91-90, MALMEDA 17, (WWW.ZALUS.COM.PL)

1342746

ZIS INSTALACJE
ORAZ STALOWE: HALE, WIEŻE, KONTENERY, BALUSTRADY, OGRODZENIA, PROJEKTOWANIE, MONTAŻ, PIASKOWANIE, MALOWANIA. DYSTRYBUTOR: KOTŁY, KOMINKI, WSZYSTKO DO WOD- KAN I C.O. TEL./FAX (0-85)710-15-56.

1350940

ŻALUZJE, rolety, wszystkie rodzaje, montaż, czyszczenie, dodatkowe drzwi. Rozenfeld. ☎741-67-21.

1299304

❒ AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki, ☎651-58-72.

1350955

AUTOMATYCZNE pralki, chłodnictwo, ☎663-47-93.

1343745

GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
NA ZESTAWY KOMPUTEROWE I PODZESPOŁY

SIMMTECH INFORMATION TECHNOLOGY
KOMPUTERY NOWEJ ERY!!!
Zapraszamy do naszych sklepów:
ul. Jana Pawła II 92 (FRONT MAKRO)
lok 51 tel: 654-10-37
ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA)
lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ)
lok. 219 tel: 744-67-21
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL)
lok. 104 tel: 744-43-64

PROMOCJA:
Do każdego komputera
PAKIET BIURowy STAROFFICE
GRATIS!!!



Również na RATY
SYSTEM RATALNY ŻAGIEL

WWW.SIMMTECH.PL WWW.SKLEPPC.PL

N1041234

LODÓWKI, zamrażarki- naprawa. ☎(0-85)67-55-833.

1347352

NAPRAWA telewizorów, magnetowidów, ☎(0-85)66-17-631, ☎0602-120-966.

1344913

❒ TRANSPORT

BUS -laweta, ☎(0-85)719-94-07, ☎0604-564-310.

1347731

BUSEM, kraj. Tanio! ☎0-604-861-985.

1346195

DŹWIGAMI, ☎(0-85)675-32-93.

1333244

PODNOŚNIK koszowy (zwyżka). ☎0-604-076-957.

1347976

STAREM tanio żwir, piasek, inne ładunki. ☎(0-85)653-16-05, ☎0-600-706-544.

1349707

ŻWIROPOCHODNE- wynajem kamazy. ☎6-539-275, ☎0-609-806-125.

1349267

❒ INNE

INTROLIGATOR, ☎(0-85)732-80-59.

1346166

KOMPUTEROPISANIE, ☎(0-85)732-80-59.

1346167

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-56-61-81.

1348290

PIECZĄTKI. wizytówki, grawerton, Mickiewicza 44a, ☎(085)732-33-06

1333762

WYKONAM ule z powierzonego materiału: ☎0692-410-693.

115478

❒ MEBLE

KUCHNIE, przedpokoje, zabudowy. Październik -rabat 20%, ☎(0-85)662-70-15.

1350939

AUTOMOTO

❒ KUPIĘ

*******AUTA** powypadkowe. ☎0-602-222-709.

1304448

*******AUTA** powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.

1304453

*******POWYPADKOWE-** gotówka. ☎0-602-506-359.

1304451

***ABSOLUTNIE KAŻDY POWYPADKOWY. ☎0-604-228-214.**

1342698

*POWYPADKOWE, osobowe, dostawcze. ☎(0-85)716-48-16.

1342701

***SKORODOWANE, ZNISZCZONE, DO REMONTU. ☎0-601-617-279.**

1342699

"AMBIT"- skup samochodów powypadkowych. Sprzedaż części używanych. (www.ambit.pl). Punkt przyjęć samochodów do złomowania: Bielsk Podlaski, ul. Żwirki i Wigury 83 (zaświadczenia do wyrejestrowania). Dobrzyniewo Duże, ☎(0-85)7197-796, ☎0604-95-95-99.

1346156

POWYPADKOWE, całe, kupię - gotówka. ☎(0-85)7197-542, ☎0604-95-95-99.

1346157

POWYPADKOWE skupuję najdrożej, ☎(0-85)868-17-56.

1349909

PRZYCZEPKĘ samochodową Niewiadów, 2-osiową do 1 tony, dł. 3,5 m, ☎(0-85)655-54-67, ☎0605-055-847.

1350609

❒ SPRZEDAM

AUDI A4 1.6, stan idealny, bogate wyposażenie, serwisowany. ☎(0-86)272-38-02.

1349530

AUDI B-4, 1,9TD, (1992), 21.400 zł, ☎(0-85)711-47-75, ☎0608-254-253.

1350153

AUDI B-4, avant, (1993/94), passat kombi, 1,9TD, (1992/93), 19.500 -22.500 zł, ☎(0-86)476-00-32.

1350158

AUTOKOMIS GRAJEWO, KOPERNIKA 29, ☎(0-86)272-25-77.

1337873

BMW 316i (1989) pilnie. ☎(0-85)716-91-02.

1349669

CIĄGNIK siodłowy Renault Major R-350 (1991) po remoncie, stan bdb, 24.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1349667

ESCORT 1,3, (1998), 18.900 zł, ☎(0-85) 676-07-84, po 18.00.

1350094

FIAT 125p (1986), silnik polonez, skrzynia "piątka". 600 zł. ☎(0-87)565-74-31, ☎0602-585-311.

216254

SUPER PROMOCJA!

SIEBAU

D1041816



GARAŻE
OD 2800 PLN !!!*

W PAŹDZIERNIKU
BRAMY GARAŻOWE
W CENIE 777 PLN !!!*

...SPRAWDŹ.

DOBRA STOLARKA Białystok, ul. Przędzalniana 29 tel. 743 83 06
WWW.CLASSIC-BIAL.COM.PL
*Ceny netto

FIAT 126p, ☎(0-85)650-11-76, wieczorem.

1350729

FIAT siena (1998), uszkodzony tył, jeżdżący, 13.000,-. ☎(0-86)272-01-70.

1349606

FIAT tempra, 1,6, (1995), ☎(0-86)272-03-38.

1349942

FORD escort 1.6 ghia (1998), salon, 25.000,-. ☎0-604-959-599.

1349803

FORD escort combi 1,4 (1999), granatowy. Suwałki, ☎0609-310-399.

216251

FORD fiesta 1.3 (1994), wspomaganie, centralny zamek, szyberdach, elektryczne szyby. ☎7-169-164.

1349978

FORD maverick 2.4B (1996/97), 4x4, 87.000km, I właściciel, 38.000,-. ☎0-502-547-024.

1349604

FORD scorpio, (1990), nowy gaz, stan bdb, zamienię, ☎(0-85)710-28-71.

1350090

FORD sierra (1986) okazja. ☎0-603-600-914.

1349591

FORD transit 2,5D, (1994), 9 osób, wspomaganie podwyższony, ☎(0-86)277-16-01.

1347707

FORD transit 2,5D max, (1994), ☎(0-86)272-67-79.

1349945

FSO 1500, (1988), ☎(0-85)716-56-78 po 18.00.

1349539

HONDA accord (1996). ☎(0-87)520-25-17.

1350818

HONDA CDR400: ☎(086)2167-167, 0501-397-647.

115481

HONDA civic, 13, 16V, (1992), stan idealny, dodatki, 13.500 zł, ☎0608-74-66-48, ☎(0-85)663-41-03.

1349562

HONDA civic, 16V, V-tec, (1992), ABS, Nowy model, 14.000 zł, ☎0602-691-110.

1349570

HONDA civic 1,5; 16V; klimatyzacja. ☎607-347-181.

115513

HYUNDAI elantra (1993) serwisowany: ☎(086)218-20-89.

115501

KAMAZ do przewozu dłużycy lub nadwozie-wciągarka+ przyczepa, zamienię. ☎0-602-699-713, ☎(0-85)7-109-193.

1350923

KOMIS Suwałki, ul. W. Polskiego 92A ☎(087)565-32-31.

1345983

KOMIS ul. Botaniczna, ☎(085)744-55-48.

1345984

LIAZ 4x4 dłużycowy+ dźwig, wózek, 32.000,-. ☎(0-85)661-57-41, ☎0-602-309-857.

1349366

MAN 8. 163LC (1997), skrzynia 7,25, przebieg 130.000 km; stan idealny. ☎0604-104-978.

115435

MAZDA 626TD 2,0 (1995): ☎(086)2167-167, 0501-397-647.

115480

MERCEDES 126, (1981), gaz, ☎ 0604-314-960.

1350844

MERCEDES 207 (1980), lub zamienię. Suwałki, ☎0604-462-214.

216288

MERCEDESY: bus 207D (1988) oraz 307D (1983): ☎(086)215-34-53.

115497

MIGOMATY, tigi, spawarki, -naprawa, ☎0601-976-155, ☎(0-87)643-53-81.

1349837

MOTOROWERY, skutery, Ełk, Gdańska 9A, ☎(0-87)610-27-97.

1350957

NACZEPĘ wywrotkę trzystronną: ☎606-925-451.

115477

NEXIA, (1997), ☎(0-85)661-70-14.

1350830

NISSAN sunny, 1,7D, (1989), 8.500 zł, ☎0601-064-679, ☎(0-85)661-26-95.

1349834

NUBIRA (1999) kombi, klimatyzacja. ☎(0-22)787-74-95.

1349662

OKAZJA. Motocykl Suzuki GSX 600F. ☎0-606-837-401.

1349988

OMEGA 2.0, (1997/98), bezwypadkowy, idealny, bogate wysposażenie, ☎(0-85)868-45-12, ☎0609-579-991.

1350719

OPEL ascona, 1,6, +gaz, (1987), ☎(0-85)716-48-49, ☎0604-252-677.

1349540

OPEL astra, 1,6, (1994), 18.000 zł, ☎0501-730-803.

1349806

OPEL astra, 1,6i, (1992), kombi, 9.999 zł, ☎0600-267-602.

1349809

OPEL astra, 1,6i, (1993), zadbany, 12.400 zł, ☎0600-267-602.

1349811

OPEL astra, 1,8, (1992), 15.000 zł, ☎0501-730-803.

1349813

OPEL astra 1.4 (1992): ☎0502-684-654.

115520

OPEL astra (1992). ☎(0-86)272-22-64.

1349434

PEUGEOT 406 2l benzyna, uszkodzony (1997), 20.000,-. ☎0-501-564-446.

1349760

PEUGEOT partner (2000) 1.8B, klimatyzacja, ABS, ciężarowy, 33.000,-. ☎0-604-959-599.

1349794

PILNIE ford mondeo, 1,8TD, (1996/97), ☎0608-322-326, ☎(0-86)277-20-66.

1349894

PODNOŚNIK samochodowy elektryczny, 4-kolumnowy, ☎(0-85)741-69-07.

1350398

POLONEZ 1,4 (1994): ☎(086)218-26-64.

115502

POLONEZ (1994): ☎502-432-756, (086)216-09-82.

115509

POLONEZ truck, 1,6K, (1996), gaz, ☎(0-87)644-55-20.

1350840

POLONEZ truck, (1994), ☎(0-85)654-76-80.

1349802

RENAULT clio (1996): ☎0600-537-727.

115483

RENAULT megane 1.4 (1996), srebrny metalik. ☎7-169-067.

1349879

SAMOCHODY na zamówienie z Belgii, Francji. Duży wybór aut- osobowe, ciężarowe, dostawcze. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1349654

SEAT arosa (1999), 32.000 km; stan bdb. - 22.000 zł. ☎0604-357-568.

115479

SPRZEDAM Peugeot boxer (1994) -lub zamienię na Mercedes 124: ☎(086)2172-508, po 18.00.

115500

SPRZEDAŻ ciągników siodłowych: Volvo F-12, FH, Mercedes, Scania, DAF, renault, inne- duży wybór. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1349664

STAR 200, (1988), przyczepa, stan bdb., plandeka, 15.000 zł, ☎0604-551-459.

1344419

STAR 200C +naczepy, skrzyniowa, do stali, kontener lub zamiana na busa. ☎730-75-80.

1349632

STAR 200 długi wywrot. ☎(086)219-88-15.

115492

STAR 266, dłużyca, ☎(0-85)425-91-07.

1350839

STAR ascenizacyjny. ☎(0-87)427-17-30.

1349499

SUZUKI baleno kombi 1.6GLX (1998), 76.000 km, pełna opcja oprócz skóry, 32.000,-. ☎(0-85)675-45-05, ☎0-604-965-169.

1349970

TATRA 148, szt. 3, ☎0604-061-875.

1348492

TICO, (1998), I właściciel, 11.750 zł, ☎0602-111-006.

1350135

TOYOTA avensis 2.0i 16V (2000), pełne dodatkowe wyposażenie, 55.500,-. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.

1349630

TOYOTA carina II, 2.0D, (1992), kombi, 14.600 zł, ☎0601-331-500.
1350128

TOYOTA corolla 1,3 (1991), benzyna, gaz. ☎(0-87)567-26-35, ☎0604-155-776.
216296

TOYOTA corolla 1.3 (1993), 12.500,-. ☎(0-85)719-75-42.
1349649

TRZY kamazy skrzyniowe, dźwig do drewna stosowego, ☎(0-86)272-16-41, wieczorem.
1349939

VOLVO V-40 1.9TDI (1998), grafitowy metalik, pełna dokumentacja, 40.000 km, full opcja, 47.500,-. ☎(0-85)715-44-21, ☎0-504-135-412, ☎0-501-559-760.
1350816

VW golf 1.4, 5-drzwiowy (1996/97), czarny metalik, pełna dokumentacja, dobre wyposażenie, 24.500,-. ☎(0-85)715-44-21, ☎0-504-135-412, ☎0-501-559-760.
1350815

VW golfy (1991, 1995); opel omega (1993), vw candy (1999): ☎0603-069-299, 0605-821-449.
115482

VW jetta (1982), zarejestrowana w Polsce. ☎0606-382-168.
115511

VW passat 1.9D (1991), 14.900,-. ☎(0-85)711-47-75, ☎0-608-254-253.
1349621

WARTBURG 353, (1987), ☎(0-85)719-24-82.
1350899

WYJAZDY po samochody do Belgii, Francji. Duży wybór aut. Załatwiamy wszystko od A-Z. ☎0-602-557-199, ☎0-602-591-457.
1349615

ŻUK blaszak diesel, (1995), ☎0602-776-865.
1350891

❒ AUTOALARMY

"ALAR"- alarmy, TV przemysłowa, autoalarmy PRESTIGE, immobilisery, radiomontaż, zestawy głośnomówiące, Kraszewskiego 45, ☎(0-85)741-64-61.
1338822

❒ INNE

KAROSERIA VW T2 (1980), felgi, opony 14 cali. ☎(0-85)675-13-82.
1350959

SKRADZIONO tablice rejestracyjne czarne, biały napis: BTK 3471.
1350952

❒ USŁUGI

INSTALACJE gazowe najtaniej, ☎(0-85)651-29-92, ☎0501-506-474.
1350245

MONTAŻ instalacji gazowych -najtaniej, ☎(0-85)651-29-92, ☎0501-506-474.
1346165

❒ AUTOKOMISY

AUTOKOMIS "Hetman". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty, Hetmańska 35, tel./fax (085) 651-41-51.
1345971

AUTOKOMIS SOKÓŁKA, Białostocka 133. Kupno -Sprzedaż -Zamiana -Raty. Sprowadzamy na zamówienie, ☎(0-85)711-56-48, ☎0600-87-90-67.
1345912

SPECTRUM, ☎(085)651-69-11, TELEGAZETA STR. 638.
1342869

BIZNES

"(0-85)732-56-81": Biuro Rzeczoznawcy, Warszawska 40.
1266085

BAR. ☎(0-85)65-33-052 po 18.00.
1349420

JEŚLI miałeś wypadek w Anglii, być może należy Ci się odszkodowanie. Korzystając z pomocy brytyjskich adwokatów prowadzimy sprawy odszkodowawcze między Polską i Anglią. Informacje pod numerami (0-25)781-39-89, ☎0044/208-572-69-20.
1347728

KOMPUTERY, oprogramowanie dla firm, AMJ, www.amj.pl ☎(85)732-61-72.
1340626

KREDYT ODNAWIALNY DO 30.000 ZŁ Z UBEZPIECZENIEM NA ŻYCIE. ☎0-601-493-312.
1350870

KREDYTY hipoteczne - 6,77%, ☎0604-47-94-49.
1350932

POŻYCZKI, (zastaw), samochody, skup, ☎0606-176-088.
1328654

PROFESJONALNA obsługa w zakresie windykacji należności - Lexglobal. ☎0-600-977-511.
1342622

USA; loteria wizowa- wypełnianie zgłoszeń, (bezpłatne formularze), porady wizowo-emigracyjne, Firma; Mtz Consulting Ltd. ☎(0-85)741-70-74
1346183

ZNICZE do sklepu -na telefon!- dostarczy producent. Ponad 90 wzorów. ☎0602-38-77-72.
114496

UBEZPIECZENIA

"(0-85)732-56-81-DAEWOO": Ubezpieczenia, Białystok, Warszawska 40.
1266087

UBEZPIECZENIA komunikacyjne, Botaniczna, ☎(085)744-55-48.
1345985

NAUKA

ANGIELSKI, niemiecki w domu ucznia, profesjonalnie. ☎0-602-666-461, ☎(0-85)66-26-705.
1349418

AUTOMOBILKLUB, kursy prawa jazdy, ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
1339669

CENTRUM- kurs prawa jazdy 24.10.01 godz. 17.00, Lipowa 31/33, lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
1350250

CHEMIA. ☎0-502-899-974.
1349351

EGZAMIN gimnazjalny!! Dowiedz się więcej- bezpłatne spotkania informacyjne. Terminy spotkań; 19.10. XII LO, Grottgera 9 godz. 18.00; 20.10. godz. 11.00. ☎(0-85)653-74-84.
1350886

EGZAMIN gimnazjalny - kursy, doświadczeni wykładowcy. ☎(0-85)653-74-84.
1350888

EGZAMINY -prawo, historia, ☎(0-85)742-72-52.
1340755

KURSY: agent celny, kasjer walutowo -złotowy, studium bankowe, prowadzenie dokumentacji finansowej i podatkowej przez podmioty prowadzące działalność gospodarczą, finanse i rachunkowość, podstawy rachunkowości, komputerowe. Rozpoczęcie październik-listopad, ☎(0-85)743-24-12, ☎(0-85)743-24-77, Ryska 1.
1348103

KURSY KOMPUTEROWE: -księgowość komputerowa (75 godz. 480 zł), -podstawa obsługi komputera, (60 godz. 300 zł). Ceny konkurencyjne, ☎(0-85)74-22-797, Suraska 1.
1332242

NIEMIECKI, ☎(0-85)654-41-65.
1342673

OSTATNIA szansa! Wolne miejsca Studium Handlu Zagranicznego Obsługi Celnej Spedycji. Informacje, zapisy, Handlowa 7, pokój 312, ☎(0-85)742-61-06, ☎742-78-71.
1349469

PRACOWNIK ochrony- kursy do licencji I-II stopnia. ☎(0-85)742-47-42, ☎0-502-348-259.
1349497

ROSYJSKI -korepetycje, praca, tłumaczenia. Ełk, ☎(0-87)610-21-27, ☎0608-478-102.
1350336

WYPRACOWANIA, ☎(0-85)745-51-35.
1350931

TURYSTYKA

BELGIA, Holandia, Niemcy, ☎(0-86)476-00-65, ☎0607-436-684.
1345818

BELGIA, Niemcy, Holandia. Środa -czwartek, ☎(0-85)718-74-89.
1350229

BELGIA, środa - czwartek, ☎(0-85) 716-10-19, ☎0602-854-383. Kożuszko.
1345011

BELGIA, wtorek, sobota, sprinter, ☎(0-85)66-35-624, ☎746-32-22.
1287635

BELGIA - czwartek. ☎(0-85)711-42-08, 0-604-46-39-27.
1326084

BELGIA -piątki, ☎0608-839-619, ☎0503-983-555.
1350922

BELGIA- wtorek, niedziela. ☎(0-85)654-77-54.
1333697

BELGIA. ☎(0-86)273-81-05, ☎0-604-826-319.
1350755

CZWARTEK, Belgia, sprinter, wideo, ☎(0-85)661-37-78, ☎654-62-85.
1323820

CZWARTEK, Belgia, sprinter, ☎(0-85)719-46-27.
1339930

LOTERIA, praca, wizy. ☎(0-85)715-73-73.
1347747

NIEDZIELA, poniedziałek, Belgia, ☎(0-85)67-50-996.
1346553

NIEMCY- tanio. ☎(0-87)643-46-63.
216212

"ROBIN": przewóz osób do Włoch. ☎(086)215-35-31.
113069

SOBOTA, Belgia, ☎(0-85)66-42-227.
1346551

SPRZEDAM klacz 1,5 roku do rekreacji i wałacha 5 lat. ☎0-607-292-696.
1350819

USA - wizy - problemy, pomoc, "PROMES-SA" Białystok, Piłsudskiego 11/2 (budynek Banku PKO SA), ☎0605-077-183.
1350926

WTORKI -Belgia, Holandia, Niemcy, ☎(0-85)716-99-07.
1347910

WYJAZDY samochodem osobowym -Belgia, Niemcy, Holandia -sobota, ☎(0-87)521-42-55.
1349518

ZAKUPY

❒ SKLEPY

DAEWOO części, Niedźwiedzia 38, ☎(0-85)743-41-54.
1346827

KASY fiskalne raty ul. Elewatorska 11/1, ☎(085)662-73-37.
1347197

Termitech
GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE, WODNE
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57
D1041461

PILARKA "SOLO"- 636, PROMOCJA (łańcuch + olej gratis), ☎(085)675-20-69
1345842

PILARKI SPALINOWE, elektryczne, glebogryzarki, myjki, agregaty prądotwórcze, kosiarki, sprzedaż - serwis, Solo, ul. Wasilkowska 47b, ☎(085)675-20-69
1345841

SKLEP Muzyczny DUET, Legionowa 9/1, ☎(0-85)744-16-91. Najtaniej -sprawdź!
1347153

TANIE meble nowe i używane. Komis "RENOMA" Włókiennicza 7 (dojazd od Częstochowskiej). ☎(0-85)651-00-11.
1348300

❒ HURTOWNIE

ODZIEŻ zachodnia. Ełk ☎0-606-803-854.
1347919

SPRZEDAŻ ZNICZY. Hurt. Detal. Wysockiego 7.
1350947

❒ PRODUCENCI

KAFLE - WYRÓB SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU, ☎(0-85)663-26-13.
1350602

KNOTY, ☎0607-458-078.
1350945

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎(0-85)683-45-05.
1322605

PARKIET, ☎(0-85)653-75-04.
1347554

POLBRUK, bloczki fundamentowe, ogrodzenia betonowe, trylinka, kręgi, płytki chodnikowe, krawężniki, obrzeża, ☎(0-85)718-53-50.
1345918

PRODUCENT sprzeda atestowaną kostkę brukową, B&K Betonwerk, ul. Komunalna 3. ☎(085)653-97-81, 653-88-22.
1344340

WYBÓR I SPRZEDAŻ KAFLI KOZIŃCE, ☎(0-85)653-70-69, ☎0602-572-673.
1345551

ZDROWIE

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
1345999

***LECZENIE** chorób kości, stawów TERAPIA SIT. Leczenie alergii, astmy, obniżonej odporności, krążenia, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, Rzymowskiego 43/28. ☎746-59-02.
1346000

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, wszczepianie Esperalu. Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1346011

ALKOHOLOWE odtrucia- codziennie, całodobowo. Zespół lekarski dr Modzelewskiego, ☎0606-134-936, (0-85)66-15-333.
1336682

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎744-44-19.
1344469

BADANIE włosów, ☎(085)654-34-77.
1344471

BEZBOLESNE TESTY ALERGOLOGICZNE. ODCZULANIE BEZ LEKÓW. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.
1347773

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów, ☎(085)654-34-77.
1344472

BIELACTWO, łuszczyca, ☎(085)654-34-77.
1344474

GABINET Kosmetyczny "PANDORA", wszystkie zabiegi i sprzedaż kremów, także dla alergików, D.H. WENUS, lokal 5, Rocha 14a, ☎(0-85)744-62-35.
1350556

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego), ☎(085) 744-44-19.
1344476

GABINETY Specjalistyczne - położniczo - ginekologiczne, internistyczny. Augustów, Mostowa 8. Sobota 10.30 -17.00. Rejestracja telefoniczna, ☎0607-37-97-14. 1347650

GASTROLOGICZNA diagnostyka, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(0-85)73-288-73. 1347935

GINEKOLOG dr Adam Zdanowicz: Wyszyńskiego 8B/32; rejestracja, ☎0601-29-79-02.
115476

GINEKOLOG USG-KTG. Leczenie nadżerek + histopatologia. Rejestracja (7.00-18.00), ☎(0-85)732-32-02. 1309593

KROPLÓWKI leczące choroby nerwowe, (10-dniowa kuracja), Choroszucha, Świętojańska 17/1, codziennie, ☎(0-85)732-77-35.
1346014

ŁUSZCZYCA: rewelacyjne leki! ☎(0-32)27-670-27. 1320581

ORTODONTA dr n.med. Adam Bielaczyc, ul. Kopernika 9, lok. 17, wt. 16.00-18.00. ☎74-64-004, 0601-94-18-95. 1339978

PSYCHIATRA- Rafał Modzelewski - nerwice, depresje, odtrucia po ciągu alkoholowym, Esperal. Kuracje Solcoserylem i Nootropilem. ☎66-15-333, 66-19-188. Upalna 88, codziennie 9.00-19.00; wizyty domowe. 1336681

PSYCHIATRA Eugenia Choroszucha, poniedziałki, środy, piątki: 9.00-12.00, czwartki 9.00-11.00 oraz 15.00-17.00, ul. Świętojańska 17/1. ☎(0-85)732-77-35.
1346016

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM ADAM CHOROSZUCHA. Nerwice, zaburzenia psychiczne, depresje, zaburzenia seksualne, Esperal, leczenie kroplówkami. Poniedziałki, środy, piątki: 12.00-17.00, wtorki: 9.00-13.00. Soboty: 9.00-14.00. Świętojańska 17/1, ☎(0-85) 732-77-35.
1346017

SEKSUALNE zaburzenia (impotencja, przedwczesny wytrysk), alkoholizm (wszczepianie Esperalu). Psychiatrzy Choroszucha, ul. Świętojańska 17/1, ☎(085)732-77-35.
1346018

SKUTECZNE leczenie nikotynizmu. Psychiatra Rafał Modzelewski, ul. Upalna 88, 9.00-19.00. ☎0-606-134-936; (0-85)66-15-333.
1336679

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz, Ostrołęka Łęczysk 54a, ☎(0-29)764-50-64, ☎0503-527-516. Codziennie po 12.00. Lecznie bezbolesne.
1349258

SPECJALISTA psychiatra Kosior, nerwice, depresje, odtrucia, Esperal. Wizyty domowe. ☎0603-128-019.
1347748

TRANSPLANTACJA włosów MEDICAL HAIR bezpłatne konsultacje, Białystok 20 października, infolinia, ☎0-801-321-370.
1348299

USG- dzieci, dorośli (piersi, brzucha, tarczycy). Rejestracja 7.00-18.00), ☎732-32-02.
1309595

UWAGA PALACZE! REWELACYJNE EFEKTY. BIAŁYSTOK, SIENKIEWICZA 7A, ☎(0-85)743-59-36.
1347773

ROLNICTWO

❒ KUPIĘ

DUŻE ilości topoli. ☎(0-86)274-11-71.
1349796

KUPIĘ papierówkę, sosna, brzoza, ☎0606-504-220.
1347808

KUPIĘ sosnę: ☎0604-238-837, (086)2191-452.
115512

KUPIĘ topolę, osikę, las liściasty. ☎0602-525-921.
115408

KUPIĘ zboże: ☎0606-266-568.
115358

LAS. ☎0-607-049-499.
1349407

LAS sosnowy, ☎(0-85)661-57-41, ☎0-602-309-857.
1349367

PADNIĘTE bydło. ☎(0-86)27-91-214, ☎0-692-117-756.
1349020

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

. . . . . .
. . . . . .
. . . . . .

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł ☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: . . . . . .
adres, kod pocztowy: . . . . . .
. . . . . .

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto 10801024-608-27001-801000-111 Bank Polska Kasa Opieki SA Grupa Pekao S.A II Oddział w Białymstoku można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

- ☐ UBEZPIECZENIA
- ☐ NAUKA
- ☐ TURYSTYKA
- ☐ WETERYNARIA
- ☐ USŁUGI: budowa, remont; AGD, RTV; transport; inne
- ☐ MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: ☐ agencje ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ poszukuję ☐ zamienię ☐ wynajmę ☐ stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

- ☐ MATRYMONIALNE
- ☐ ZDROWIE
- ☐ ZWIERZĘTA
- ☐ BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

☐ KOOPERACJA ☐ HYDRAULIKA

GAZETA WSPÓŁCZESNA

Nie stać Cię na kredyt w banku - przyjdź do nas

GWARANTUJEMY: - stałe raty

50.000 zł RATA 375 zł
100.000 zł RATA 750 zł
150.000 zł RATA 874 zł

D1041857



- najniższe oprocentowanie (od 2% do 6% rocznie)
- minimum formalności
- możliwość zawieszenia spłaty rat (nawet do 6 miesięcy)

Od Klientów, którzy zawierają umowy w dniach od 19 do 23 października nie będziemy wymagać zdolności kredytowych.

Pierwsze 30 osób otrzymają 10 rat gratis!

Białystok, ul. św. Rocha 5, pok. 204 (Zielona Kamienica), tel. (085) 746-00-60, 746-00-81

TOWARZYSTWO FINANSOWO INWESTYCYJNE
Jesteśmy po to , żeby Tobie żyło się lepiej

Infolinia 0801-603-603

TARTAK w Sztabinie skupuje drewno iglaste. ☎(0-87)641-20-37, ☎0692-216-763, lub ☎(0-87)641-21-14 po 18.00.

216299

❒ SPRZEDAM

1,86 ha łąki: Jednaczewo k.Łomży: ☎(086)217-63-21.

115448

10 ton buraków pastewnych, ☎(0-85)717-86-24, wieczorem.

1349751

10 ton pszenżyta, ☎(0-87)644-93-86.

1349326

"AGROTECHNIKA" -schładzarki prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. RATY. Pisz, Warsztatowa 41, ☎(0-87)423-25-17, ☎(0-87)425-00-59, ☎0601-595-703.

1344761

ALFA laval zbiornik 1500l, duovaki 10 szt. ☎0-602-805-319, ☎(0-85)662-01-19.

1349594

BECZKOWOZY, prasy kostkujące, przyczepy, wycinak do sianokiszonki. ☎(-86)272-24-54, ☎0-602-505-623.

1347603

BECZKOWÓZ 2500l. ☎(086)476-39-39.

115522

BECZKOWÓZ 3000l ocynkowany. ☎0-608-771-201.

1349433

BRZOZĘ: ☎(086)2172-213.

115441

C-330, ☎(0-85)721-50-81.

1350936

C-335 (1992) pierwszy właściciel. ☎(0-85)655-10-20.

1350960

C-360 (1987), przyczepa wywrotka. ☎0-600-114-105.

1348365

CHŁODZIARKI 400l, 650l, 1000l. ☎(087)423-41-39.

1346188

CHŁODZIARKI 650l, 1000l, 1500l. ☎(086)27-76-728.

1346187

CIĄGNIKI: U-1614, 1224, 1014, 914, 912, C-360, C-363-3P, MTZ. Przyczepy, cyklopy. Raty, zamiana. Toczyłowo k.Grajewa. ☎0-502-387-992.

1340468

CIĄGNIKI: ursus, zetor 7211, 8045, C-362, 12145, 5314, pługi kverland, ładowacze do ciągnika- import. ☎(0-87)644-93-77, ☎0608-094-170.

216316

CIĄGNIK Zetor 10540 (1998), do remontu. Orkan do kiszonek. ☎(0-87)569-12-40.

216276

DOJARNIE, schładzalniki, nowe, używane. Raty, gwarancja, atesty, transport, ☎(0-87)423-07-54.

1346087

N 00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy
A. Płocki

INTERNATIONAL SERVICES 1982

N1041655

Służymy Państwu przez całą dobę.
Najtaniej, najlepiej.

ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33

DOJARNIE rurociągowe, zbiorniki mleka, sprzedaż, zamiana, montaż, gwarancja, ☎(0-85)745-30-46.

1349494

EŁK, SUWALSKA 64, ☎(0-87)620-13-21. KOMBAJNY ZBOŻOWE, BECZKOWOZY, PRASY, CIĄGNIKI, SCHŁADZARKI, RATY, TRANSPORT GRATIS.

1342331

FIRMA PODBIELSKI OFERUJE: NAWÓZ NPK 8: 20: 30 - IMPORT. CENA 700-750. FILIPÓW, ☎(0-87) 569-60-67, ☎0604-614-996.

216283

FORSHRIT 323 2-napędowy. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

216220

UWAGA ROLNICY!!!
SPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW
• oprocentowanie 4,05% rocznie
• okres spłaty - do 5 lat
• udział własny 20%
NIEZMIENNE RATY
„POM-SERWIS"
BIELSK PODLASKI, ul. 3 Maja 20
tel. (0-85) 730-32-66, 730-96-86

N1041469

GOSPODARSTWO rolne 5,40 ha z budynkami murowanymi, ☎-600-609-918.

1347592

GOSPODARSTWO z maszynami nad jeziorem k.Ełku, ☎0502-594-008.

1350340

JAŁOWICE wysoko cielne, ☎(0-85)716-95-31.

1349526

JAŁÓWKĘ hodowlaną 50%HF, cielna na listopad. ☎(0-86)27-33-808.

1349990

JAŁÓWKI cielne, sianokiszonkę w belkach, ciągnik C- 360 oraz ciągnik MTZ. ☎(0-89)742-30-01.

1350878

KOMBAJN Claas 3m 4 cylindry, 14.000,-. ☎(0-85)741-84-37.

1349833

KOMBAJNY Bizon Z058, Z056. Ciągniki Ursus różnego typu. Przyczepy, ładowacze, prasy i inny sprzęt. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży, ☎(0-86)27-85-184, ☎0606-947-028.

1345705

KOMBAJNY buraczane Sttol z sieczkarnią, ☎(0-85)685-21-41.

1349202

KOMBAJNY zbożowe "Fahr -M 1300", ciągnik 125 KM, turbo, ☎(0-87)611-15-18.

1349523

KOMBAJN ziemniaczany "Anna" dwurzędowy, części, tanio, ☎(0-86)272-49-62, ☎(0-86)272-22-36.

1349099

KROWY mleczne, jałówki wysokocielne z pochodzeniem, maszyny rolnicze. ☎(086)47-38-926, 0608-683-470.

115491

KUKURYDZA, otręby,
inne zboża paszowe z dostawą.
PHTiU "MINERAL"
☎(0-85)686-44-11,
☎0-604-560-161.

1350879

KWALIFIKOWANE sadzonki, sztobry czarnej porzeczki. ☎(0-85)73-22-856, ☎0-602-395-784.

1349715

LOSZKI hodowlane PBZ, WBP, F1, knury Duroc xPietrain, Hampshire xPietrain, PBZ, WBP -transport GRATIS. Łomża, ☎(086)216-93-92, 215-11-15.

115434

MF-3655 (1995), 160 KM, szybka skrzynia, klimatyzacja. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

216221

MTZ-82 (1989) sprzedam. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

216217

NAWOZY, otręby, pasze. ☎(0-87)516-52-95, ☎0604-190-168.

216310

OTRĘBY: pszenne, owsiane, żytnie. ☎(086)4720-807.

115458

PILNIE przyczepę samozbierającą, dmuchawę pionową, koparkę Białoruś, ☎(0-87)619-30-44.

1350328

PŁUG 3-skibowy i agregat uprawowy: ☎(086)277-52-48.

115485

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. PROMOCJA!!! SCHŁADZALNIKI MLEKA -UŻYWANE I NOWE. NIEZWYKLE SZEROKI WYBÓR. KOŁAKI KOŚCIELNE, ☎0602-742-928, (086)270-32-99. SPRZEDAŻ RATALNA.

1345974

PRASA belująca. ☎0-503-507-960, ☎(0-85)65-01-913.

1349536

PRASĘ kostkującą- polską. ☎(0-87)642-41-70.

216207

PRASY belujące, kombajny, sieczkarnie: ☎(086)279-15-65.

114459

PRASY belujące, wycinak mieczowy. ☎(0-85)741-84-37.

1349686

SIECZKARNIA 4-rzędowa, 2 hedery, 256KM. ☎(0-85)741-84-37.

1349688

SIECZKARNIĘ Z-350/3: ☎(086)217-63-21.

115449

SPRZEDAJĘ króliki: ☎(086)279-16-12.

115508

SPRZEDAM 3512 (1997): ☎(086)278-57-89.

115498

STACJA Hodowli i Unasieniania Zwierząt spółka z o.o. w Bydgoszczy, Oddział w Piątnicy, ul. Czarnocka 56 posiada w sprzedaży jałówki hodowlane wysokocielne krajowe. ☎(086) 216-49-75, (086) 2191-360, (086) 2191-361.

115494

TUJE 4,20, świerki srebrne, ☎0604-29-31-20.

1349994

URSUS 2812 (1995); "Bizon", przyczepa, beczka na beczkowóz,: ☎502-432-756, (086)216-09-82.

115510

URSUS 902 (1983): ☎0600-759-629.

115486

URSUSY: C-360 (1981, 1982, 1984, 1983). ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

216219

WYBIERAKI do kiszonki, przewracarki, zgrabiarki, kombajny "John Deere". (0-87) 516-11-33, ☎0502-639-049.

216210

ZAKŁAD Obsługi Rolnictwa "Birawit", Łomżyńska 24, tel. (0-86)272-58-82 oferuje maszyny, ciągniki rolnicze wszystkich typów (nowe, używane). Gotówka, raty. Ceny konkurencyjne.

1348372

ZBIORNIKI do mleka, wały pierścieniowe: ☎503-363-998, (086)278-43-92 wieczorem.

115506

ZBIORNIK mleka 600l, dojarka do mleka, ☎(0-86)273-63-47.

1349949

ZETOR 10540/96 2.000 Mtg, ursus 1645/90 i 1245/91. (0-87)516-11-33, ☎0502-639-049.

216211

ZETORY, ursusy, sieczkarnie, pługi, siewniki. Raty- zamiana. ☎(0-87)644-93-42, ☎0604-291-965.

216248

ZETORY: 5211 (1986, 1990) 6211 (1988), 7245. ☎(0-87)516-36-58, ☎0609-801-577.

216218

ZIEMNIAKI jadalne Irga. ☎(0-85)715-49-70 po 19.00.

1349417

ZWIERZĘTA

ODDAM kocięta, ☎(0-85)717-86-24, wieczorem.

1349755

OWCZARKI niemieckie. ☎(-85)814-23-50, ☎0-608-826-650.

1347700

STARE knury maciory skupuję. Knury hodowlane, loszk rozprowadzam. ☎(0-87)644-63-26.

215962

STRUSIE dorosłe kupię:
☎0606-886-140.

115519

SUKA i suczki Bernardyny: ☎(086)2172-508 po 18.00.

115499

WETERYNARIA

KLINIKA dla zwierząt, Białystok, ul. Białostoczek 13a, ☎(0-85)651-50-14.

1341915

RÓŻNE

❒ KUPIĘ

KUPIĘ perkusję: ☎0602-745-285.

115516

SKUP papierówki sosnowej, ☎(0-85)681-55-53.

1342537

TOPOLA, olcha, brzoza. ☎(0-87)423-23-16, ☎0-502-055-887.

1346638

❒ SPRZEDAM

AERODYNAMICZNA suszarnia drewna. ☎(0-87)566-62-74 wieczorem.

216264

AGREGATY tynkarskie. Mixokrety do posadzek betonowych. ☎(0-58)550-76-23, ☎0608-464-749.

216089

ATRAKCYJNY kredens 100-letni, 6.000,-. ☎(0-85)7-451-024.

1350933

BARAKOWOZY, magazynki blaszane. ☎(0-85)7-418-109.

1350822

BECZKI do szamba. ☎(0-87)42-37-128.

1349648

BLACHA ocynkowana, (2x1 m) z rozbiórki, ☎0608-868-404.

1350898

BLACHA ocynkowana, (2x1 m) z rozbiórki, ☎0608-868-404.

1350900

BLACHODACHÓWKA szwedzka- 15,99, blacha trapezowa- 10,99, dachówka betonowa- 16,42, dachówka ceramiczna- 19,99. ☎(087)621-29-79, 0-600-311-263.

1345070

CHRYZANTEMY: -donicach -misach, Szczęsne koło Olsztyna, ☎(0-89)533-10-85.

1347653

CHRYZANTEMY. ☎(0-85)743-39-76.

1350394

DESKI -krokwie, łaty, szalówka, producent, ☎(0-85)719-46-88.

1340850

DRZWI sosnowe- najtaniej. Cena od 280 złotych. Suwałki, ☎(0-87)566-24-42.

216198

GARAŻE blaszaki (3x5 1.300 zł). Transport, montaż. Bramy uchylne garażowe -tanio, ☎(0-52)348-71-48, ☎(0-41)26-32-742, ☎090-314-885.

1347675

GRUBOŚCIÓWKĘ 630 mm- fabryczna. ☎0-609-914-453.

1350880

KAMIEŃ szczepany. Tanio, ☎0503-941-164.

1349392

KARP, amur, narybek, kroczek. ☎(0-85)716-20-48.

1349217

KOPARKO- ładowarkę "Ferguson" (1991), pełny osprzęt, 2300 MTg, stan idealny. ☎(0-87)516-11-33, ☎0502-639-049.

216209

ŁADOWARKĘ rosyjską- pilnie. ☎(0-87)641-00-97.

216271

MASZYNY szwalnicze mało używane, tanio, ☎0604-308-619.

1345811

NADLEŚNICTWO Hajnówka w Hajnówce ul. Warszawska 114 oferuje do sprzedaży urządzenia kotłowni olejowej wraz z osprzętem do rozbiórki. Szczegółowe informacje można uzyskać w dziale administracyjno - gospodarczym, ☎(0-85)683-23-78.

1349918

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY

Jesteśmy do Państwa dyspozycji
przez całą dobę.
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (stwierdzenie zgonu, garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.

Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01

N1041491

NADWOZIE- klatka do przewozu zwierząt, możliwość zamontowania piętra. ☎(0-87)428-54-22.

1350385

NARYBEK, żywiec. ☎719-20-98.

1347895

OLEJ opałowy Ekoterm Plus (płocki) z dowozem. Autoryzowany dystrybutor PKN Orlen S.A., ☎(0-85)741-80-57.

1339716

PŁYTA KONSTRUKCYJNA OSB- budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej! Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! Panel Styl, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza), 743-41-60.

1346160

PRĄDNICA do agregatu prądotwórczego 55kW, 2.500,-. ☎(0-85)741-85-27 po 16.00.

1349756

SADZONKI topola, sosna, olcha, ☎0606-589-150.

1344437

SIATKĘ ogrodzeniową, ☎(0-85)653-45-21.

1339141

SOLARIA, ☎(0-85)66-222-42, internet: Polfran.pl

1346007

STOLARKA sosnowa wysezonowana. Dąb, jesion na meble. ☎(0-86)272-29-83.

1349430

STRUGARKO -pilarkę, ☎(0-85)737-54-40.

1350921

SUKNIĘ ślubną roz. 36, ☎(0-85)663-45-69 po 18.00.

1349224

TARCICĘ świerkową dużą ilość każdy wymiar pod zamówienia, transport, ☎(0-85)657-12-84, ☎0606-49-07-65.

1349449

TARTAK, ☎(0-85)653-94-66.

1350927

TARTAK Łopienie: tarcica.
☎(086)4761-546.

115143

WIERTARKA słupowa WE25
tanio. ☎(086)474-27-14.

115462

ZBIORNIKI i piece na olej opałowy, niemieckie. ☎(0-87)516-42-61 po 18.00.

216230

ZBIORNIK na szambo 6.000 litrów. ☎(0-87)566-78-97.

216275

ZNICZE, produkcja,
Wysockiego 7.

1350944

❒ INNE

CHCĘ korespondować -Samotny w samotności. Listy kierować na adres: Gazeta Współczesna, Grajewo, Centrum 7A.

1349104

WRÓŻKA, TanTida, ☎0603-461-403.

1349911

WRÓŻKA. ☎(0-85)6-515-924.

1349637

WRÓŻKA EWA. ☎(0-85)652-40-16, ☎0-608-890-796.

1349286

WRÓŻKA Joanna, ☎(0-85)744-29-14, ☎0600-823-651.

1346427

MATRYMONIALNE

BIAŁOSTOCKIE Biuro "ORIENT" zaprasza, ☎(0-85)74-272-73, ☎0604-633-840.

1349398

BIURO "RAZEM". Panie bezpłatnie. Zaufaj. 19-300 Ełk, skr. 34.

1350942

BOGATY, przystojny Amerykanin pragnie poznać Polkę w celu matrymonialnym. Global Connection PO Box 25093 Salt Lake City UT 84125 USA.

1349459

FOTOKATOLOGI, adresy samotnych "Dyskrecja". Zaufaj, ☎0604-507-058.

1344428

MIĘDZYNARODOWE Biuro Matrymonialne, ☎(0-85)654-05-41.

1350502

POLAK -38 lat, zamieszkały w RMF pozna panią do lat 35, ze znajomością języka niemieckiego. ☎0049-172-57-15-750.

115518

"REGINA". ☎(0-87)567-57-88, ☎0502-823-208.

214450

Hetman – Energetyk. To trzeba zobaczyć!

Maszynki w odstawkę

W niedzielę, 21 bm., podlaskich kibiców czekają nie lada emocje. Fani boksu będą mieli okazję zobaczyć w akcji dwie najlepsze drużyny pięściarskie ubiegłego sezonu. Wicemistrzowie Polski, zawodnicy Hetmana Białystok zmierzą się z mistrzem kraju – Energetykiem Jaworzno. Pojedynek rozpocznie się o godzinie 11 w hali Włókniarza. Oba zespoły mają szanse na wywalczenie złotych medali Drużynowych Mistrzostw Polski.

Białostoczanie przystąpią do meczu w najsilniejszym składzie. Zabraknie jedynie kontuzjowanego Adama Okrągłego. Trener Stanisław Wąsowski zastanawia się jeszcze nad zestawieniem kadrowym w poszczególnych wagach. Również skład „energetyków" stoi pod znakiem zapytania. Nie wiadomo np. w jakiej kategorii wystąpi Rafał Kaczor (ma już na swoim koncie zwycięstwa nad Andrzejem Nowosadą) czy Robert Gortat.

Niedzielny mecz sędziowany będzie według tradycyjnej metody – przez trzech arbitrów. Jest to efekt decyzji Polskiego Związku Bokserskiego.

Przed kilkoma tygodniami PZB wprowadził do ligi punktację elektroniczną, tzw. maszynki, ale system komputerowy w kilku przypadkach nie działał poprawnie. Część spotkań sędziowana była – na skutek awarii komputerów – dwoma sposobami: najpierw „maszynkami", a po ich awarii tradycyjnym sposobem – na punkty.

– Stwierdziliśmy błędy w systemie, dlatego ten sezon zakończymy starym sposobem liczenia – powiedział prezes PZB Czesław Ptak. – Po dwóch ostrzeżeniach i liczeniach jednego z zawodników komputery „zawieszały" się, a ich ponowne uruchomienie okazywało się niemożliwe. Producent programu został zobowiązany przez PZB do naprawienia błędów **(KS)**

Pod ligowym koszem

Czekają „Ich Troje"

W ten weekend białostoccy kibice koszykówki zobaczą tylko jeden swój zespół. W I lidze kobiet na własnym parkiecie zagra Włókniarz Białystok, który podejmie Dolfamex KK Jelenia Góra. Mecz rozpocznie się w niedzielę, o godz. 15.30.

Działacze Włókniarza przyszykowali dla kibiców wiele niespodzianek. Przy wejściu będzie można nabyć w cenie 2 złotych informator. Wśród tych, którzy go kupią rozlosowane zostaną nagrody rzeczowe, w tym pięć biletów na koncert zespołu „Ich Troje", który odbędzie się już 20 listopada w hali Włókniarza.

Ciężkie mecze czekają na wyjazdach koszykarzy Mirpolu Białystok. Podopieczni trenera Jerzego Karpiuka najpierw w sobotę zagrają w Starogardzie Gdańskim z Polpharmą, a następnego dnia w niedzielę, w Koszalinie z miejscowym AZS. – Chcielibyśmy podtrzymać przynajmniej passę jednego zwycięstwa w weekend – powiedział przed wyjazdem na Wybrzeże kierownik zespołu Andrzej Kościuczyk. – Na pewno będziemy walczyć z bardzo wymagającymi rywalami. W naszej drużynie wszyscy koszykarze są zdrowi. Jedynie na lekkie podkręcenie stawu skokowego narzeka Alek Olszewski – dodał Kościuczyk.

I w Polpharmie i w AZS Koszalin grają w tym sezonie dawni koledzy zawodników z drużyny Mirpolu: Kamil Zakrzewski (Polpharma) i Marcin Krajewski oraz Tomasz Kujawa (obaj AZS Koszalin).

– Tak samo Polpharma to jest mój dawny klub – mówi o zbliżających się konfrontacjach Krzysztof Kalinowski. – Na pewno będzie ciekawie. Okazało się, że Polpharma wcale taka silna nie jest, tak jak AZS Koszalin. W tej lidze każdy może wygrać z każdym. – Na Wybrzeżu będziemy starali się sprawić niespodziankę – dodał Kalinowski.

(mark)

Pod drugoligową siatką

Z faworytami

Siatkarki AZS ZETO Białystok o godz. 17 w sobotę podejmą u siebie najgroźniejszego i chyba jedynego rywala w walce o zwycięstwo w grupie III – Bioton Legionovię Legionowo. Natomiast ostrołęcki ASPS NET jedzie do faworyta swojej grupy WSP Szczytnie.

Miesięcznik „Siatkarskie forum" informuje, że zdecydowanym faworytem grupy III drugiej ligi kobiet jest Bioton Legionovia. Patrząc na skład tej drużyny trudno się temu sprzeciwić. Do Legionowa sprowadzono kilka doświadczonych siatkarek, które mają za sobą występy w Serii A i tworzą zespół o olbrzymim jak na II ligę potencjale. Z drużyny mistrza Polski Nafty Gaz Piła przyszły skrzydłowa Dorota Rucka i środkowa Katarzyna Kowalska. Piłki rozdzielać będzie w zespole gości Katarzyna Bogaczyk -Siuta pozyskana z AZS AWF Warszawa. Partnerką Kowalskiej na środku siatki jest Marzena Strąk (obie mierzą po 184 centymetry wzrostu), która wróciła do Legionovii z wojaży po innych klubach. Natomiast drugą skrzydłową jest Agata Tekiel z warszawskiej Skry. Wystarczy powiedzieć, że w pierwszej „szóstce" zespołu Andrzeja Doktorskiego nie mieści się Marta Lach, do tej pory liderka AZS AWF Warszawa, aby zdać sobie sprawę, że to bardzo silny rywal.

– Najważniejsze są play-offy – powiedział „Współczesnej" Doktorski. – Mecze teraz to dopiero „przedbiegi" i tu mogą zdarzyć się wpadki. Zdajemy sobie sprawę, że AZS ZETO to nasz najgroźniejszy rywal w walce o awans. Chcemy awansować i mamy skład, który jest w stanie to zrobić, ale stuprocentowej pewności przecież mieć nie można – dodał Doktorski.

W zespole AZS ZETO wszystkie siatkarki sa zdrowe. Normalnie trenuje już po urazie Marta Sasimowicz. W pierwszym spotkaniu z Kontrą Olsztyn akademiczki nie zachwyciły, ale wygrały 3:0.

– Nie ma co się bać, choć za rywalkami przemawia rutyna i ogranie – powiedział nam drugi trener AZS ZETO Dariusz Pieśniak. – Tanio jednak skóry nie sprzedamy. W sobotę przed meczem dziewczyny spotkają się jeszcze z psychologiem Anastazją Papież. Nie ukrywam, że liczymy w sobotę na komplet publiczności, która pomoże nam w podjęciu walki.

– Do Szczytna jedziemy z myślą o zwycięstwie – powiedział „Współczesnej" trener NET-u Ostrołęka Jacek Wesołowski. – Wszyscy są zdrowi, a nastroje bojowe. Chłopcy chcą się odkuć za porażkę w Pucharze z WSPol 2:3, a także za ostatni przegrany ligowy mecz w Żyrardowie z Metameksem.

Siatkarze NET-u doskonale znają przeciwników. Poza meczem pucharowym grali z nim w sparingach wygrywając dwukrotnie 3:1. Trzeba przyznać, że w grze o punkty nie udało się jeszcze pokonać szczytnian. W poprzednim sezonie dwukrotnie ulegli im 1:3 i 0:3.

– Ćwiczyliśmy szczególnie serwis na treningach. Grunt to zagrywać mocno, „zamęczyć" zagrywką byłego kadrowicza Leszka Urbanowicza i nie dawać za dużo szans odbioru ich libero Fiedorowowi – powiedział J. Wesołowski.

Mecz rozpocznie się o godzinie 18.

Miłosz Karbowski

GAZETA współczesna

39.516* czytelników „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" zamierza kupić samochód!



134.268* czytelników „GAZETY WSPÓŁCZESNEJ" czyta informacje motoryzacyjne!

*Dane pochodzą z Polskich Badań Czytelnictwa realizowanych przez firmę SMG/KRC Poland Media (fala I-VI 2001 r.). Badania PBC są obiektywnym źródłem informacji o czytelnictwie gazet oraz informacji o czytelniku. Nadzór nad badaniami prowadzi Instytut Studiów Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.

ZAWSZE W PONIEDZIAŁEK AUTOGAZETA — DODATEK O TEMATYCE MOTORYZACYJNEJ

W niedzielę Jagiellonia będzie grała o punkty w Polkowicach

Celują w remis

W niedzielne popołudnie piłkarze białostockiej Jagiellonii Wersal Podlaski zagrają z Górnikiem Polkowice. Faworytem są wyżej notowani gospodarze, którzy jeszcze kilka miesięcy temu grali spotkanie barażowe z olsztyńskim Stomilem o ekstraklasę.

– Wyjeżdżamy, żeby nie przegrać meczu – powiedział Mirosław Mojsiuszko, prezes Jagiellonii Wersal Podlaski. – Chcemy zremisować i spokojnie przygotowywać się do spotkania z Lechem Poznań. Obawiam się tego meczu, bo jakoś tak to jest, że kiedy gramy z sąsiadami w tabeli na wyjeździe, to stosują oni wszelkie metody, aby wygrać.

Wyjazd do Polkowic jest najdalszą podróżą na ligowy mecz jagiellończyków. Zespół opuszcza Białystok już w sobotni poranek. Nasi piłkarze są w dobrych nastrojach po efektownym zwycięstwie z Polarem Wrocław. Po niezłej grze, którą zademonstrowali w spotkaniu z wrocławianami udowodnili, że potrafią wygrywać. Cieszy zwłaszcza dobra postawa Adam Grada, który z Polarem popisał się hat-trickiem oraz coraz bardziej pewna gra naszej defensywy dowodzonej przez Andrzeja Biedrzyckiego. Do Polkowic nie wyjedzie Dariusz Czykier, który doznał kontuzji. Wszyscy pozostali zawodnicy będą do dyspozycji trenera Wojciecha Łazarka.

Drugoligowiec z Polkowic to groźny rywal, jednak zespół ten od 4 spotkań na swoim boisku nie zdołał zdobyć bramki. Ostatni raz przed własną publicznością „górnicy" uczynili to 25 sierpnia. Na swoim boisku w tym sezonie Górnik wygrał tylko raz – 1:0 z Ruchem Radzionków (11 sierpnia).

Drużynę po pierwszych niepowodzeniach opuścił zdymisjonowany trener Mirosław Dragan. Zastąpił go Romuald Szukiełowicz. Górnik obecnie zajmuje 11. miejsce w tabeli. W ostatnich dwóch meczach przegrał po 0:1 ze Szczakowianką Jaworzno (dom) i Polarem Wrocław (wyjazd). Wcześniej na wyjeździe pokonał KS Myszków 2:0. Białostoczanie mają więc szansę wykorzystać słabość rywali.

PRZEMYSŁAW SAROSIEK

III LIGA

PELIKAN Łowicz – WIGRY Suwałki

Przed niedzielnym meczem w Łowiczu (godz. 11.15) trenerzy zapowiadają walkę o trzy punkty.

Pelikan wystąpi w najsilniejszym składzie z Wilkiem i Świętosławskim, pozyskanymi z Widzewa Łódź. Nie potwierdziły się natomiast informacje o sprowadzeniu do Łowicza Pawła Bociana, zawodnika Orlenu Płock.

– Z Bocianem czy bez, Pelikan nie będzie łatwym rywalem, o czym musimy pamiętać aż do ostatniego gwizdka sędziego – twierdzą szkoleniowcy Wigier. – Na pewno będą zmiany w ustawieniu drużyny w porównaniu do meczu z Unią.

Pewne jest, że i w tym spotkaniu nie wystąpią Grzegorz Wilczok oraz Rafał Sieczkowski. Martwi słaba dyspozycja Krzysztofa Pietkiewicza i nie najlepsza gra Sławomira Świstka. Niewykluczone zatem, że Świstek w Łowiczu cofnięty zostanie do drugiej linii i będzie prowadził grę, a jego miejsce w ataku zajmie Damian Wojtulewicz.

OKĘCIE Warszawa – HETMAN Białystok

W niedzielę o godz. 13 w stolicy piłkarze Hetmana po raz drugi zagrają pod wodzą trenera Jerzego Bołtucia.

– Czeka nas trudne spotkanie – powiedział szkoleniowiec. – Okęcie to silny klub, ale także sławny skład osobowy. Nazwiska Jacka Cyzio czy Piotra Czachowskiego znane są chyba wszędzie. My jedziemy w najsilniejszym składzie, bez zmian. Nikt nie ubył, nikt nie przybył. Po wygranej nastroje są dobre i zamierzamy powalczyć.

Okęcie zajmuje 6. miejsce w tabeli. Warszawiacy na swoim stadionie wygrywali z wszystkimi – jedynie z Hutnikiem podzielili się punktami. W ostatnim meczu w Gomunicach pokonali Stasiak Bak-Pol 2:0 i u siebie Polonię Lidzbark Warmiński 4:1.

(tam, PS)

RELAKS NA SPORTOWO

BOKS

Drużynowe Mistrzostwa Polski. Hetman Białystok – Energetyk Jaworzno (niedziela, 21 bm., o godz. 11 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

KOSZYKÓWKA

I liga kobiet. Włókniarz Białystok – Dolfamex KK Jelenia Góra (niedziela, 21 bm., o godz. 15.30 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

SIATKÓWKA

II liga kobiet. AZS ZETO Białystok – Bioton Legionovia Legionowo (sobota, 20 bm. o godz. 17 w hali AMB przy ul. Wołodyjowskiego w Białymstoku).

PIŁKA NOŻNA

IV liga. Olimpia Zambrów – Sparta Augustów (niedziela, 21 bm. o godz. 13), Jagiellonia Wersal Podlaski II Białystok – Pogoń Łapy (niedziela, 21 bm. o godz. 12), KS Stawiski – Orzeł Kolno (niedziela, 21 bm. o godz. 14), Pomorzanka Sejny – Mlekovita Wysokie Mazowieckie (niedziela, 21 bm. o godz. 14), Panorama Mielnik – Włókniarz Białystok (niedziela, 21 bm. o godz. 14), Warmia Purzeczko Mlekpol Grajewo – Cresovia Siemiatycze (sobota, 20 bm. o godz. 12), Supraślanka Supraśl – ŁKS Łomża (niedziela, 21 bm. o ogodz. 14), LZS Narewka – Sokół Sokółka (niedziela, 21 bm. o godz. 13).

Klasa wojewódzka. Podlasie. Wszystkie mecze w niedzielę, 21 bm.: Pogranicze Kuźnica Białostocka – Hetman Tykocin (12), Wissa Purzeczko Szczuczyn – Tur Bielsk Podlaski (13), Znicz Radziłów – GKS Rutki (14), Promień Mońki – Czyścioch Krynki (13), Orlęta Czyżew – Trak Klepacze (13), Iskra Narew – Polonia Raczki (12), Kolejarz Czeremcha – Unia Ciechanowiec (13), Narew Techmot Choroszcz – Rospuda Filipów (14). **Warmia i Mazury.** Czarni Olecko – MKS Szczytno, Rominta Gołdap – MKS Korsze (godz. 14.00).

A klasa. Grupa I. Wszystkie mecze w niedzielę, 21 bm.: Orzeł Kleszczele – Husar Nurzec (12), OSiR Puszcza Hajnówka – Magnat Juchnowiec (12), Pionier Brańsk – GKS Turośń Kościelna (12), Bobry Barszczewo – Orzeł Szołajdy (12), GKP Orla – Gryf Gródek (12), Relax Uhowo – LZS Kleosin (13.30), Orkan Poświętne – LZS Piliki (12). **Grupa II.** Wszystkie mecze w niedzielę, 21 bm.: Skra Wizna – LZS Raki (12), Iskra Poryte Jabłoń – Dąb Dąbrowa Białostocka (12), Europa Jegrznia Rajgród – Skra Czarna Białostocka (12), Gieret Giby – Kora Korycin (12), Krypnianka Krypno – Podlasiak Knyszyn (12), Piast Sanbud Białystok – Victoria Łyski (14), Rudnia Zabłudów – Biebrza Goniądz (12).

BIEGI PRZEŁAJOWE

Finał Igrzysk Województwa Podlaskiego w sztafetach (sobota, 20 bm. o godz. 11 na trasach Lasu na Pietraszach w Białymstoku).

Finał Gimnazjady Województwa Podlaskiego w biegach indywidualnych (sobota, 20 bm. o godz. 12.30 na trasach Lasu na Pietraszach w Białymstoku).

GOAL-BALL

Finałowy Turniej Mistrzostw Polski Niewidomych (hala OSiR ul. W. Polskiego 2 w Suwałkach, sobota – godz. 9-13 i 15-19 – rozgrywki, godz. 14.30 – uroczyste otwarcie mistrzostw; niedziela godz. 8.30 – dokończenie mistrzostw, godz. 12.30 – uroczystość zakończenia turnieju).

SANKOROLKI

II Mistrzostwa Polski (tor saneczkarski na Pięknej Górze koło Gołdapi, sobota godz. 9.30 – ślizgi treningowe, godz. 11 – I ślizg, godz. 13 – II ślizg).

UNIHOKEJ

Międzynarodowe mecze młodzików. SP 11 Suwałki – Łotwa (sobota godz. 10 i niedziela godz. 9 – hala SP 11 przy ul. Szpitalnej w Suwałkach).

ŻEGLARSTWO

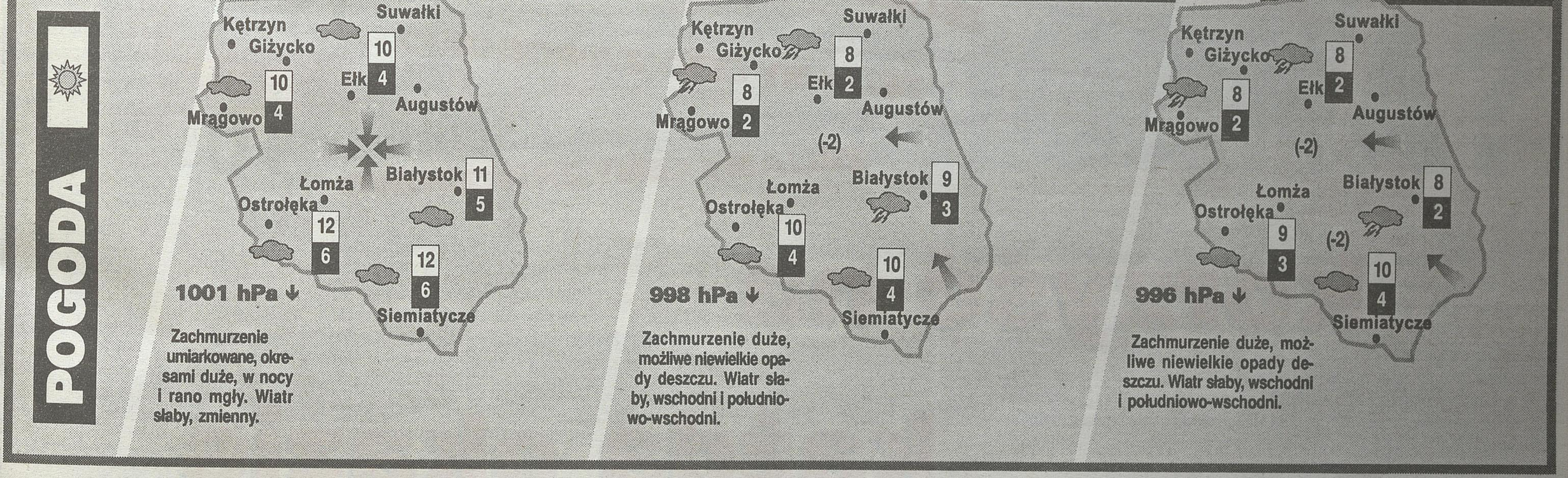
Regaty „Pożegnanie lata" (sobota i niedziela godz. 10 na zalewie Arkadia w Suwałkach).

BRYDŻ

Mistrzostwa Polski Budowlanych (sobota, 20 bm. o godz. 11 w Ośrodku Knieja w Supraślu jednocześnie Turniej Par na maksy będący Mistrzostwami Podlasia, niedziela, 21 bm. o godz. 9 – Turniej par na impy).

(KS, mark, tam)

POGODA



„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Adres**: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, fax 748-74-01. **Internet**: http://www.wspolczesna.pl, e-mail: web@wspolczesna.pl. **Wydawca**: „Kresy BO" sp. z o.o., **prezes – Zbigniew Fabjańczuk, wiceprezes i redaktor naczelny – Marek Paszkowski** – tel. 748-74-00, 748-74-01; **zastępca redaktora naczelnego** – Konrad Kruszewski; **sekretarz redakcji** – Dariusz Klimaszewski, **zastępca sekretarza redakcji** – Jarosław Jabłoński, Piotr Biziuk, Tomasz Lange, Sebastian Michałowski; **Dzień Dobry Białystok: p.o. kierownika** – Zbigniew Gołębiewski; **kierownicy działów**: Mariusz Klimaszewski (sportowego), Donata Żmiejko (ekonomicznego). **Zespół**: Jakub Bogdanowicz, Jerzy Brodziuk, Edmund Burel, Stanisław Dobrowolski, Jolanta Gadek, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Maria Kaczyńska (kier. oddziału w Łomży), Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Barbara Kociakowska, Krystyna Konecka, Mariusz Kurzyk, Jerzy Marks, Grażyna Mikłaszewicz (kier. oddziału w Suwałkach), Teresa Muszyńska (redaktor graficzny), Dorota Naumczyk, Małgorzata Nietupska, Ewa Pyśk (kier. oddziału w Ostrołęce), Kazimierz Radzajewski, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Mariusz Wadas, Anna Wołosz, Aneta Zamojska, Andrzej Zgiet, Agnieszka Żero, Alicja Żukowska. **Sekretarze redakcji** – tel. 748-74-74, tel./fax 748-74-73. **Dział miejski Białystok** – tel. 748-74-65, 748-74-66, 748-74-58. **Dział ekonomiczny** – tel. 748-74-53, 748-74-54. **Dział sportowy** – tel. 748-74-80, 748-74-81. **Magazyn Tydzień** – tel. 748-74-50. **Studio komputerowe** – tel. 748-74-78. **Korekta** – 748-74-79. **Biuro marketingu i promocji** – tel. 748-74-21, 748-74-22, 748-74-23. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** – tel. 748-74-30, 748-74-31, fax 748-74-32. **KRAMIK, płatne ogłoszenia telefoniczne 748-74-48; Dział Handlowy** (085) 748-74-41, 748-74-43; **Oddziały: Bielsk Podlaski**, ul. Mickiewicza 50/54, tel. 730-67-86; **Ełk,** ul. Wojska Polskiego 55 – tel. (087) 621-08-05, tel./fax (087) 610-85-05; **Giżycko,** ul. Pocztowa 3 – tel./fax (087) 285-280; **Grajewo,** ul. Osiedle Centrum 7A – tel./fax (086) 728-915; **Hajnówka,** ul. 3 Maja 20, tel./fax 682-59-89; **Łomża,** aleja Legionów 7 – tel./fax 216-56-97; **Mońki,** ul. Kolejowa 2, tel./fax 716-57-57; **Olsztyn,** ul. Mickiewicza 21/23, tel. (089) 542-76-60, fax: (089) 542-67-80; **Ostrołęka,** ul. Prądzyńskiego 4 (lok. 29) – tel./fax (029) 764-66-41; **Suwałki,** ul. Kościuszki 32 – tel. 566-30-00, fax 566-57-26. **Druk**: SPP „Pogoń". **Konto**: 10801024-808-27001-801000-111 w BANKU POLSKA KASA OPIEKI SPÓŁKA AKCYJNA – GRUPA PEKAO S.A. II Oddział w Białymstoku. Prenumeratę na okresy miesięczne, kwartalne i półroczne przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" S.A. (Białystok, Ełk, Łomża), „Goniec Podlaski" (siedziba w Białymstoku) do 20 każdego miesiąca; Urzędy Pocztowe oraz listonosze na terenie województwa podlaskiego oraz powiatów: ełckiego, giżyckiego, olecko-gołdapskiego i piskiego do 14 każdego miesiąca. Informacje dział kolportażu – tel. 748-74-25, tel./fax 748-74-24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl

NAKŁAD KONTROLOWANY ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

IZBA WYDAWCÓW PRASY

ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

BONY TOWAROWE

OFERTA

- bony o dowolnej wartości nominalnej
- okres ważności bonów- 3 miesiące

KORZYŚCI PŁYNĄCE Z ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH

- bony towarowe zwalniają pracownika z podatku dochodowego
- bony towarowe zwalniają z płacenia składki ZUS do kwoty 760 PLN na pracownika

ZAMÓWIENIA BONÓW:

tel. (85) 664 86 99, fax 664 86 10



korzyść na każdą okazję

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

D1041849

GAZETA współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 19-21 PAŹDZIERNIKA 2001
Redaktor wydania: KONRAD KRUSZEWSKI

Filtrowanie klienta

Ponad dwa tysiące złotych stracił mieszkaniec Białegostoku, który w ubiegłym roku zdecydował się na zainstalowanie w swoim mieszkaniu filtrów oczyszczających wodę z kranu. Utarczki z firmą rozprowadzającą urządzenia trwały rok...

– Straciłem sporo nerwów, czasu i pieniędzy – mówi pan Edward S. – Ale myślę, że zyskałem coś cenniejszego: zdrowie.

Czy warto korzystać z domowego oczyszczania wody?

– str. VI

Cienie islamskiego świata

W przypadku złamania prawa muzułmańskiego kobiety spotykają srogie kary. Są publicznie bite i poniżane, także bez wyroków sądów koranicznych „na gorącym uczynku" przez religijną policję np. w sklepach czy na przystankach autobusowych. Jednym z najgorszych grzechów, jakiego może dopuścić się islamska kobieta jest cudzołóstwo. W marcu 1997 roku w prowincji Langhman podejrzaną o taki czyn sąd koraniczny skazał na śmierć przez ukamienowanie...

str. VII

Czarna prawda

Kiedy zdarzyła się awaria w Czarnobylu wielu ludzi, pod okiem żołnierzy, musiało opuścić swoje domy zostawiając dorobek całego życia. Nie wszyscy jednak chcieli wyjechać ze skażonych terenów. Nieliczni, którzy pozostali, żyją do dziś w ogrodzonych kolczastymi drutami napromieniowanych zonach. O białoruskich mieszkańcach zamkniętych stref opowiadają nam dziennikarze i filmowcy z Polski i Białorusi, którzy odwiedzili te miejsca z kamerą...

str. X-XI

Pobożna archeologia

Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim mieści się przy ul. Żwirki i Wigury. Jest to jedyna w Polsce szkoła pisania ikon.

Do pisania ikon służą suche pigmenty mieszane z żółtkiem i odrobiną białego wina, bądź octu winnego.

Najlepszymi barwnikami są naturalne minerały i glinki.

– Sama zbieram kamyczki, rozbijam je, a następnie rozcieram – mówi Wiera, absolwentka szkoły. I mam w ten sposób własne kolory...

str. XII-XIII



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

WOJNA BIOLOGICZNA?

Skutki zastosowania broni biologicznej mogą być tak tragiczne, jak użycie broni atomowej. Jednak wykrycie ataku biologicznego jest dużo trudniejsze, a jego skutki narastają z upływem czasu. 1 kg laseczek wąglika jest w stanie skazić 100 km kwadr. powierzchni i spowodować śmiertelność 80 proc. osób, mieszkających na danym terenie.

Czy już mamy do czynienia z wojną biologiczną? Po Stanach Zjednoczonych histeria wąglikowa ogarnia cały świat. Na naszych oczach rodzi się coś, co ma zalążki paniki. I coraz częściej pojawia się pytanie: czy to jest skoordynowany atak?

Jeśli jednak jest to skoordynowany atak terrorystyczny, to okazuje się cudownie nieskuteczny. Wąglik zawiera w sobie co prawda śmiercionośny potencjał, ale dotychczasowe rezultaty ataku to tylko jedna śmierć, jedna niezagrażająca życiu infekcja i dwie inne niegroźne infekcje.

Gdyby to był atak terrorystów, powinni oni wprowadzić bakterie np. do systemu wentylacyjnego firmy a nie rozsyłać je w listach. Wtedy co najmniej kilkaset osób chorowałoby w tej chwili na wąglika.

Nie wszyscy jednak w Ameryce podchodzą do tego tak spokojnie. Społeczeństwo, uwrażliwione na punkcie bioterroryzmu przez rządowe ostrzeżenia i doniesienia mediów, jest przygotowane na najgorsze. Mimo że masowy atak jest mało prawdopodobny, lekarze z południowej Florydy i Nowego Jorku są zasypywani żądaniami o wypisanie ciprofloksacyny, jedynego antybiotyku leczącego wąglika. Policja w całym kraju sprawdza podejrzane substancje, ciągle rośnie liczba fałszywych alarmów. W piątek w jednej tylko dzielnicy Nowego Jorku ogłoszono trzy różne alarmy, a budynek na dolnym Manhattanie poddano kwarantannie. Zatłoczone są także izby przyjęć w miejskich szpitalach.

A u nas? Podobnie jak na świecie daje się wyczuć stan zagrożenia. Na razie uaktywnia on różnego rodzaju „psychopatów" do podrzucania białego proszku. A odpowiednie służby i władze skłania do składania zapewnień, że są przygotowane na wszelką ewentualność, a Polska jest krajem bezpiecznym, w którym podjęte zostały działania ochronne.

Trudno jednak mówić o działaniach ochronnych, kiedy w całej Polsce jest tylko jedno wojskowe laboratorium w Puławach, które jest w stanie stwierdzić, że chory człowiek zarażony jest wąglikiem. Badania mikrobiologiczne trwają kilka dni. W czasie ustalania przyczyny choroby pacjent zarażony wąglikiem po prostu umiera. Jednak w przypadku podejrzenia tej choroby może być stosowana chemioprofilaktyka. Pacjentowi podaje się antybiotyk, który zapobiega rozwojowi choroby.

Póki co ostatni przypadek zarażenia wąglikiem odnotowano na początku lat dziewięćdziesiątych w dawnym województwie łomżyńskim...

czytaj na str. VIII-IX

PISZĄ W KRAJU

Karty, a właściwie fotele zostały rozdane. Brakuje jeszcze wprawdzie formalnej akceptacji nowego rządu przez parlament, ale tu nie należy spodziewać się żadnych niespodzianek. I co dalej?

Zaufanie społeczeństwa to ogromny atut premiera – uważa **„Newsweek Polska"** (nr 7). *Sytuacja gospodarcza kraju jest trudna i wymaga wielu radykalnych decyzji, trudnych do przełknięcia przez społeczeństwo. Ale to jeszcze mało – zwłaszcza, że zaufanie można łatwo stracić – by rządzić sprawnie i skutecznie. Miller ma w ręku mechanizmy, których pozazdrościć mogliby mu wszyscy jego poprzednicy. Ma większość parlamentarną, „własny" Senat, poparcie prezydenta i wygadanych, ale słabych koalicjantów (...) W skład gabinetu Leszka Millera weszli ludzie z jego najbliższego otoczenia – sprawdzeni, zaprawieni w bojach, zdyscyplinowani, a co ważne zaprzyjaźnieni.*

O **„Zespole Millera"** pisze również **„Polityka"** (nr 42): *Mamy rząd, dziewiąty w III Rzeczypospolitej. Koalicyjny gabinet Leszka Millera powstał rekordowo szybko, w większości też wiadomo, czego można się spodziewać po jego członkach. Tworzą go bowiem ludzie doświadczeni i sprawdzeni. To dobra wiadomość. Gorsza jest ta, że sam rząd wydaje się dużo lepszy niż porozumienie koalicyjne, które go stworzyło. Zawiera ono więcej ogólnych postulatów niż konkretnych ustaleń, a to nie najlepiej rokuje w niespokojnych czasach (...) Ministrowie Millera mają być zwartą drużyną (...) Fakt, że ministerialnymi tekami koalicjantów obdzielono skromnie, nie świadczy o tym, że ich postulaty programowe nie będą realizowane, a tak się składa, że zarówno PSL, jak i UP dużą wagę przywiązują do dzielenia pieniędzy, a mniejszą do ich zdobywania (...) Ważnym sygnałem przy tworzeniu rządu jest sięgnięcie przez Millera właśnie po kompetentnych, nieuwikłanych w gry aparatu partyjnego, fachowców.*

Optymizm widoczny jest również w **„Przeglądzie"** (nr 42): *Leszek Miller nie będzie malowanym premierem. Zaraz po przedstawieniu swojego gabinetu ostrzegł wszystkich ministrów, że nie będzie tolerował gry na własną rękę. Dewizą nowego rządu ma być działanie kompetentne i skuteczne. Podejmowanie decyzji najszybciej jak to możliwe. Jaki będzie nowy rząd? Są w jego składzie ministrowie z 1997 r. i już niebawem przekonamy się, czy i jakie wyciągnęli wnioski z ówczesnej porażki. Czego nauczyli się, będąc przez cztery lata w opozycji.*

Są też ministerialni debiutanci. Ambitni, ale bez doświadczenia rządowego. Skład rządu, jak wszystko w polityce, jest wypadkową możliwości. Kompromisem między partiami koalicyjnymi i ośrodkami decyzyjnymi. Zamiast miodowego miesiąca Millera i jego zespół czeka nadrabianie czasu tak beztrosko zmarnowanego przez ich poprzedników.

„Życie" (nr 243) rozmawia z Markiem Belką, nowym wicepremierem i ministrem finansów. *Czy budżet na przyszły rok to naprawdę śmieć i makulatura?* – pyta dziennikarz. *Trochę się z tą wypowiedzią zagalopowałem. Warsztatowo jest on zgodny ze standardami. Nie chciałbym powiedzieć, że ludzie z Ministerstwa Finansów wyprodukowali makulaturę. Ale faktem jest, że założenia makroekonomiczne i filozofia tego budżetu są makulaturą. To taka złośliwość na koniec kadencji. I mnie to podrzucono* – narzeka profesor. Poza tym ostrzega, że *aby ustabilizować sytuację, trzeba finanse państwa „zacieśnić". Nie chodzi tak naprawdę o cięcia, lecz ograniczenie tempa wzrostu wydatków.*

Kosztem emerytów, rencistów i pracowników budżetówki?

Ireneusz Sewastianowicz

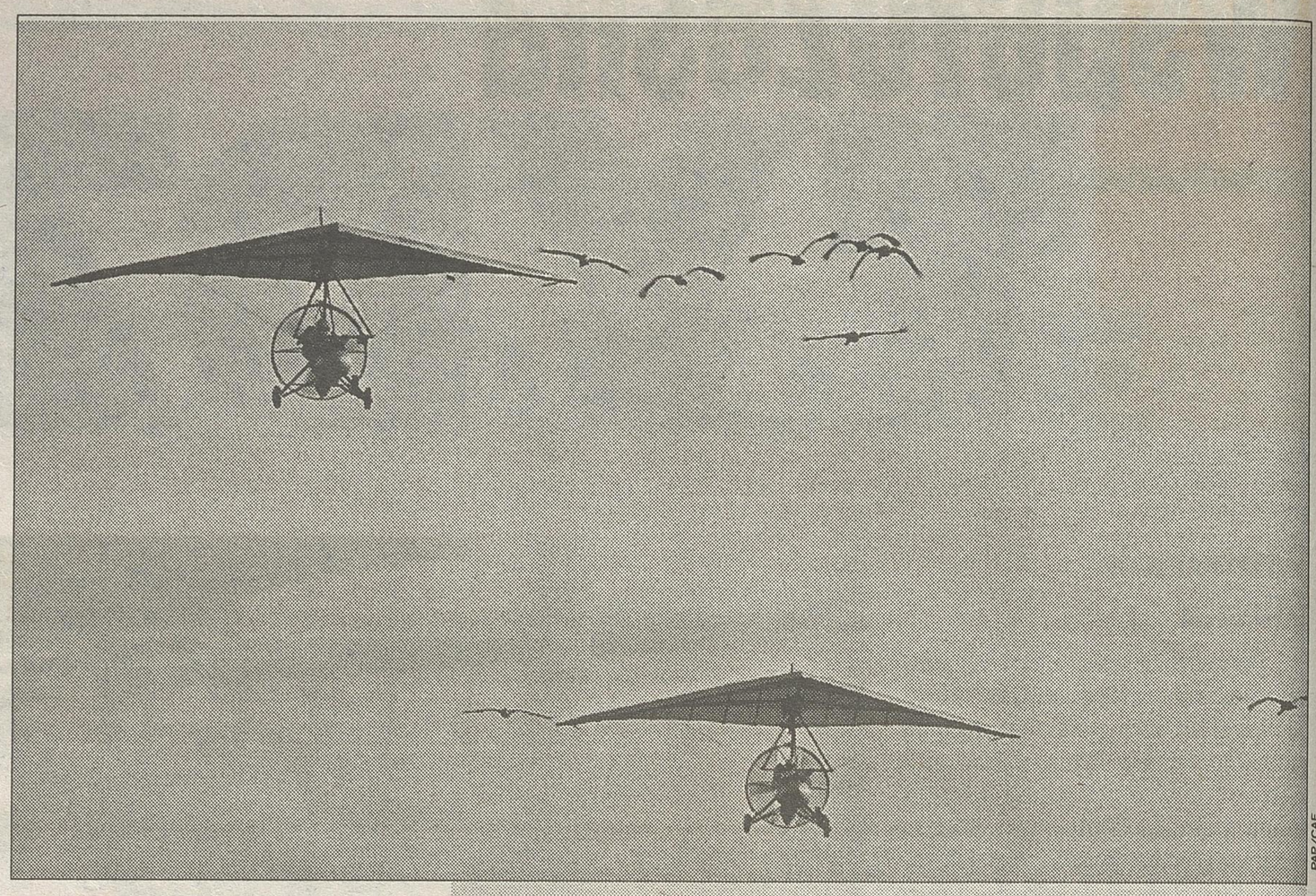
SPIĘCIE TYGODNIA

„Niedobrą rzeczą jest to, że nas, którzy zdobyliśmy największą ilość mandatów w parlamencie, zdobyliśmy największy tytuł do rządzenia – zlekceważono. Nie mamy nikogo w pierwszym gabinecie. Będziemy znowu pucowali klamki i zamiatali schody w parlamencie. Wypraszam sobie takie traktowanie. Mogę dopuścić, że mnie się lekceważy, ale nie ten region. Mam prawo to mówić, ponieważ sama nie zabiegałam o żadne stanowiska rządowe czy parlamentarne."

(Barbara Blida, posłanka SLD z regionu śląskiego, w proteście przeciwko temu, że przedstawiciele tego regionu nie otrzymali posad rządowych)

„Ludzi kompetentnych w SLD jest bardzo wielu, a stanowisk w rządzie tylko 15, mogą więc rodzić się frustracje"

(Michał Tober, rzecznik SLD)



PAP/CAF

Dwaj piloci na motolotniach prowadzą stadko migrujących jesienią na południe ogromnych żurawi. Ten ginący gatunek amerykańskich żurawi odleciał 17 bm. z ptasiego rezerwatu Necedah National Wildlife Refuge w Necedah w stanie Wisconsin, by zimę spędzić na Florydzie. Ptaki uważające motolotnie za przywódców stada, przelecą 2500 km do parku narodowego Chassahowitzka.

PRZEGLĄD KRAJOWY

Wąglik, czyli głupi żart. Trzy pracownice gdańskiego oddziału Telewizji Polskiej, sześciu policjantów i małżeństwo z Gdyni trafiło do szpitala. Wszyscy mieli kontakt z tajemniczym proszkiem, który otrzymali w listach. Obserwacja w szpitalu ma wyjaśnić czy osoby te zostały zarażone wąglikiem. Podejrzewa się jednak, że rozesłanie proszku mogło być głupim żartem. Policja zatrzymała też pierwszą osobę w związku z fałszywymi „wąglikowymi" alarmami. Na Śląsku zatrzymano w środę 21-letniego mężczyznę, który przyznał się do podłożenia sąsiadom na podwórko koperty z nieszkodliwym białym proszkiem. Podano również do publicznej wiadomości, że żaden z podrzucanych listownie proszków nie zawierał bakterii wąglika.

Największy proces rozpoczęty. W stołecznych koszarach Nadwiślańskich Jednostek Wojskowych rozpoczął się największy proces karny w polskim sądownictwie. Przed wymiarem sprawiedliwości stanął tzw. „gang kokainowy". Prokuratura oskarżyła 45 osób. Grupie zarzuca się m.in., że w latach 1994–2000 przemyciła ok. 2,5 tony kokainy wartej szacunkowo ok. 700 mln dolarów. Grupa wyszukiwała osób, którym proponowano atrakcyjne wyjazdy do Ameryki Południowej w zamian za wyświadczenie „drobnej przysługi". Przysługą tą było przemycenie narkotyków z Ameryki Południowej. Rozprowadzane one były w krajach Europy Zachodniej i przeważnie nie trafiały do Polski. „Mózgiem" grupy był najprawdopodobniej Tadeusz S., na ławie oskarżonych zasiądzie także Leszek D. pseudonim Wańka, uważany za jednego z bossów pruszkowskiej mafii.

Jaruzelski stanął przed sądem . Rozpoczął się proces gen. Wojciecha Jaruzelskiego i sześciu innych oskarżonych o „sprawstwo kierownicze" masakry robotników Wybrzeża w 1970 r. Oskarżeni w tej sprawie to: 78–letni dziś gen. Jaruzelski (ówczesny szef MON), Stanisław Kociołek (ówczesny wicepremier), gen. Tadeusz Tuczapski (były wiceszef MON) oraz dowódcy jednostek wojska tłumiącego protesty. Żaden z oskarżonych nie przyznaje się do zarzutów. Wszystkim grozi dożywocie. Odpowiadają z wolnej stopy. Pierwszego dnia, po czterech godzinach proces został przerwany, gdyż według zaleceń lekarza, gen. Jaruzelski może przebywać na sali rozpraw jedynie przez 4 godziny.

Nike dla Pilcha. Najbardziej prestiżową w Polsce Nagrodę Literacką Nike otrzymał Jerzy Pilch za książkę pt. „Pod Mocnym Aniołem". Razem z nagrodą autor odebrał czek na 90 tys. złotych.

Zderzyły się motorówki. Na Jeziorze Mikołajskim doszło do zderzenia dwóch motorówek. Jeden z pasażerów wypadł pod burtę i dostał się pod śrubę motorówki. Zmarł po przewiezieniu do szpitala. Obaj sternicy motorówek byli pijani.

Śmierć satyryka. Zmarł Janusz Szpotański, krytyk, tłumacz, poeta, głównie satyryk. W latach sześćdziesiątych zasłynął pamfletami politycznymi wyszydzającymi Gomułkę i peerelowskie władze. Za swoje satyry wielokrotnie trafiał do więzienia.

8 tys. zadośćuczynienia anarchiście. Sąd Okręgowy w Krakowie przyznał w poniedziałek 8 tys. zł zadośćuczynienia Markowi M., anarchiście uniewinnionemu od zarzutu użycia koktajlu Mołotowa podczas nielegalnej manifestacji anarchistycznej w Krakowie. Marek M., oskarżony o rzucenie pięć lat temu butelką z benzyną w policjanta, spędził ponad miesiąc w areszcie. W wyniku procesu został uniewinniony. Z powodu stresu i utraconego roku studiów domagał się 10 tys. zł zadośćuczynienia za niesłuszne aresztowanie.

(kk)

PRZEGLĄD REGIONALNY

AUGUSTÓW

Sąd Rejonowy skazał 31-letniego Andrzeja P. za zmuszanie do czynności seksualnych m.in. dwóch (7-letniej i 9-letniej) dziewczynek, zaledwie na rok więzienia. Sąd wziął bowiem pod uwagę opinię psychiatrów, którzy uznali, że oskarżony miał ograniczoną zdolność rozpoznawania swoich czynów. Był bowiem pijany.

BIAŁYSTOK

Nowym dyrektorem Podlaskiej Kasy Chorych został Adam Kurluta – dyrektor SP ZOZ w Sokółce. Poprzedni dyrektor Jerzy Florys został odwołany, gdyż według Rady PRKCh popełnił błędy i spowodował zaniżenie wyceny procedur medycznych.

Edmund Suchodolski pełni obowiązki przewodniczącego Sejmiku Województwa Podlaskiego. Zastąpił on na tym stanowisku Krzysztofa Jurgiela, którego mandat radnego (w związku z uzyskaniem mandatu poselskiego) wygasł.

Teatr Dramatyczny ma nowego dyrektora. Zarząd Województwa Podlaskiego zdecydował, że zostanie nim Piotr Kowalewski, założyciel i dyrektor Teatru w Ełku. Znaczna część zespołu białostockiego teatru nie zgadza się z tą nominacją.

14-latek wypadł z 11. piętra wieżowca przy ul. Sikorskiego. Poniósł śmierć na miejscu. Nie są znane dotychczas przyczyny tej tragedii.

GIŻYCKO

Kobieta zginęła, a jej mąż został ciężko ranny w pożarze, który wybuchł w mieszkaniu starszego małżeństwa. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej w telewizorze.

HAJNÓWKA

Mężczyzna spadł z 4. piętra i wylądował na parterze klatki schodowej bloku przy ul. Armii Krajowej. Na szczęście złamał jedynie rękę.

KOLNO

Otwarto Oddział Sądu Rejonowego w Łomży. Jego siedziba znajduje się w centrum miasta. Sąd w Kolnie będzie rozpatrywał sprawy znajdujące się dotychczas we właściwości kolegium do spraw wykroczeń.

ŁAPY

Prawa jazdy, polisy ubezpieczeniowe, paszporty, a także karty parkingowe i legitymacje studenckie można było fałszować w mieszkaniu w Łapach (Podlaskie). Policja odkryła tam sprzęt komputerowy i oprogramowanie do produkcji podróbek oraz zabezpieczyła fałszywe blankiety prawa jazdy, dowodów rejestracyjnych, polisy ubezpieczeniowe, matryce znaków komputerowych, numeratory oraz pieczęcie różnych instytucji państwowych, m.in. urzędów celnych. O fałszerstwo podejrzewany jest 30-letni właściciel mieszkania, którego poszukuje policja.

Sąd aresztował na dwa miesiące rolnika z Wilkowa. Za to, że grożąc podpaleniem się blokował drogę gminną. Prokuratura zarzuca mu narażenie na niebezpieczeństwo funkcjonariusza policji. Za to rolnikowi grozi kara do 3 lat więzienia.

SUCHOWOLA

Zakończył się Ogólnopolski Konkurs Poetycki im. ks. Jerzego Popiełuszki. Wzięło w nim udział 368 uczestników, którzy rywalizowali w różnych kategoriach wiekowych.

SUWAŁKI

Podlaska policja zatrzymała dwóch piętnastolatków, którzy do jednej ze skrzynek pocztowych w Suwałkach podłożyli w kopercie biały proszek do prania i kartkę z arabskimi znakami. Wyjaśnili, że cała sprawa miała być dowcipem zrobionym ich koleżance.

Rozpoczęła działalność pierwsza w mieście uczelnia publiczna. Jest nią Politechnika Białostocka, która tu otworzyła swój wydział. Na Zamiejscowym Wydziale Mechanicznym studia rozpoczęło 140 osób.

(kk)

REGIONAŁKI

– Policjanci ujęli kieszonkowca, ale ten przesiedział w izbie zatrzymań przepisowe 48 godzin, po czym wyszedł na wolność. Policjanci rozkładają ręce – przeciwko złodziejowi nie można prowadzić dochodzenia, bo nie wiadomo o co go podejrzewamy – „Kurier Poranny"

Wyjaśniamy. Złodzieja zawsze podejrzewamy o złodziejstwo, czyli kradzież. Tak samo jak mordercę podejrzewamy o morderstwo, włamywacza o włamanie, bigamistę o bigamię.

■■■

– Ponad 40 rodziców drugoklasistów z SP nr 6 (w Białymstoku – przyp. red.) podpisało się pod petycją do komendanta białostockiej policji z prośbą o ochronę ich dzieci przed terroryzującym ich szkołę ośmiolatkiem – „Gazeta Współczesna"

W ten sposób rodzice czynnie włączyli się do światowej walki z terroryzmem. Cóż, każdy ma takiego bin Ladena, na jakiego zasługuje.

■■■

– Obaj (Józef Laskowski, poseł Samoobrony z Wiżajn i Jarosław Roszyk, zastępca wójta gm. Wiżajny – przyp. red.) prowadzą hodowlę krów, a Józef Laskowski także kóz. Ma gospodarstwo w samych Wiżajnach. Obaj produkują ser. Zdarza się, że spotykają się ze swoim towarem na suwalskich bazarach. Raz doszło między nimi do kłótni.
– Ja sprzedaję ser po 10 zł, on po 16. I krew go zalewa, bo ludzie u mnie kupują – opowiadał nam jakiś czas temu Laskowski.
Roszyk ze złości uderzył go koszykiem w głowę – „Gazeta w Białymstoku"

W taki oto sposób pan Laskowski przeszedł przyspieszony kurs samoobrony i został posłem.

■■■

– Bezrobocie i alkkohol – śródtytuł w „Kurierze Porannym"

Chyba ktoś się napił „alkkoholu" i widzi podwójnie.

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Prawdziwie Szekspirowski dramat Millerowski

To mógłby być prawdziwie Szekspirowski dramat. Uniosłaby się kurtyna, a trzy wiedźmy odczytałyby wróżbę Nostradamusa: „Mąż z rodu Lecha nastanie, a po nim inszy jeszcze będzie. A kiedy za wielką wodą w pył obrócą się bliźniaki, trzeci mąż z rodu Lecha wystąpi i on władał będzie. A prawa ręka uschnie po łokieć."

W następnej scenie, w piwnicznej izbie w Żyrardowie, mógłby przychodzić na świat mały Millerek. A narrator relacjonowałby: „Mijały lata, Millerek dorastał. I wystąpił Lech Szwendający się pod płotami, a lud obrał go królem. Obiecał on bowiem ludowi po 100 dukatów każdemu. Ale okazało się, że nie dać a odebrać. Toteż lud obalił Lecha Szwendającego się. I w ten czas wicekrólem stał się Lech Bal Cer, za sprawą, jak głosili zawistni, grosza od synów Jehowych. Obiecał on zdjąć z ludu ciężary podatkowe. Ale tego nie uczynił i musiał szukać schronienia w skarbcu. I w ten czas, kiedy dwa ptaki niebieskie podpaliły dwie budowle nieba sięgające za oceanem, co odczytano jako znak od opatrzności dany, wystąpił trzeci Lech, mąż opatrznościowy, Syn Żyrardowski, a lud go królem okrzyknął, bo każdemu obiecał gruszkę na wierzbie. Miało się wkrótce okazać – dać czy zabrać? A prawice jego wrogów uschły po łokcie..."

To mógłby być prawdziwie fantastyczny dramat. Tak jak jego tytuł „Niesamowite przypadki Leszka M.". Ale nie będzie. Dlaczego? Zanim do tego przejdziemy, pora wyjaśnić o czym tu od początku bredzę.

Teatr w Legnicy ma zamiar wystawić sztukę „Niesamowite przypadki Leszka M." Spektakl ma być oparty na życiorysie lidera SLD i pokazywać jak zwykły chłopak z Żyrardowa został premierem.

To mógłby być prawdziwie fantastyczny, Szekspirowski dramat. Tak jak jego tytuł „Niesamowite przypadki Leszka M.". Ale nie będzie. Dlaczego? Spektakl ma bowiem być oparty na życiorysie lidera SLD i pokazywać jak zwykły chłopak z Żyrardowa został premierem. A zatem skoro ma być oparty na życiorysie, to Szekspirowski i fantastyczny być nie może. Biografia partyjnego aktywisty to nie jest życiorys królewski. I brak w nim królewskich dramatów...

A zatem skoro ma być oparty na życiorysie, to Szekspirowski i fantastyczny być nie może. Biografia partyjnego aktywisty, to nie jest życiorys królewski. I brak w nim królewskich dramatów. Życiorys partyjnego aktywisty, to kariera Nikodema. Jakiego? O tym za chwilę.

Wróćmy do dramatu, tyle że teraz w wersji realistycznej. Zatem, owszem, w piwnicznej żyrardowskiej izbie, bieduje dorastający Leszek M. – absolwent zasadniczej szkoły zawodowej. Tu się zatrzymał w rozwoju naukowym. Z powodu biedy nie jadł ryb oceanicznych, które dostarczają niezbędnego fosforu do mózgu. Ale rozwija się jako aktywista. Młody działacz partyjny. Porzucił dla partii ministranturę. I partia to doceniła, bo wysłała go na kursy WSNS-u, partyjnego uniwersytetu dla aktywistów nie mających czasu na naukę i pieniędzy na ryby oceaniczne.

Ale w końcu nie matura, lecz chęć szczera zrobi z ciebie premiera.

Po ukończeniu WSNS-u, Leszek M. pnie się po szczeblach partyjnej kariery. Wydaje się, że osiągnął szczyt swoich możliwości, bo zostaje członkiem i to nie byle jakim, bo Komitetu Centralnego, a partia deleguje go na odpowiedzialny odcinek młodzieżowy. Ze względu na młody wiek, nawet mówią o nim – członek młodzieżowy. Wtedy jednak następuje zmiana ustroju, bo ci robotnicy, których reprezentuje Leszek M., razem z cała partią, nie potrafią docenić tej reprezentacji. Sztandar zostaje wyprowadzony. Leszek M., razem z Mieczysławem R. wyjeżdżają do Moskwy. Z reklamówkami. Po dolary.

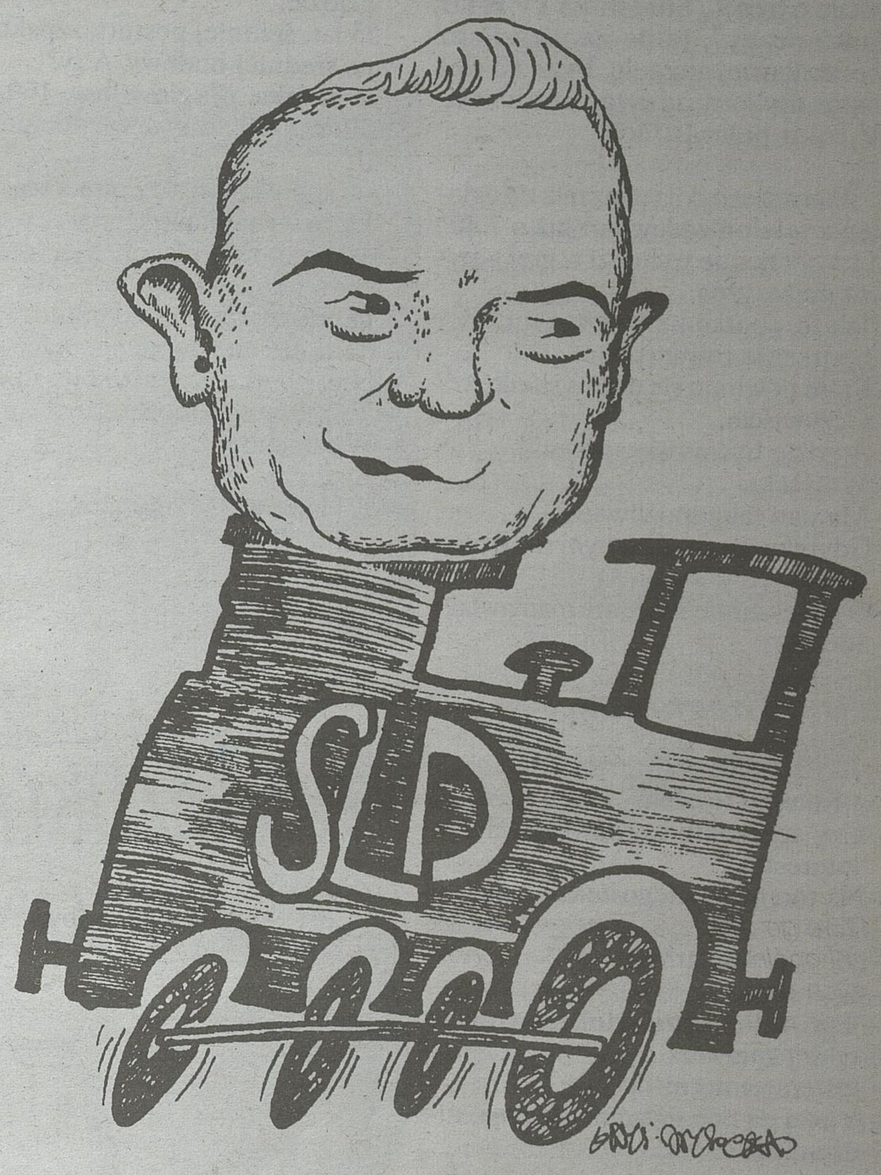
Nie będę Państwu streszczać akcji całego dramatu. Znana jest ona zresztą powszechnie. Wiadomo też, że jej szczęśliwym finałem jest pierwsze przemówienie Leszka M., jako premiera.

Nie wiadomo, co skłoniło teatr w Legnicy do wystawienia sztuki o Millerze. Wyobrażam sobie jednak, że dostrzeżono w jego życiorysie występujące w Polsce przedziwne związki literatury z polityką. Leszek Miller nie został jeszcze premierem, a jak Państwo widzicie, już przechodzi w Legnicy do literatury. Związki polskiej polityki z polską literaturą opierają się bowiem na postaci, którą jeszcze przed wojną opisał pan Dołęga-Mostowicz. Jest to postać Nikodema Dyzmy. To taki bohater, który z nizin społecznych dostaje się na szczyty władzy. Człowiek prosty, żeby nie rzec prostak. Z gminu.

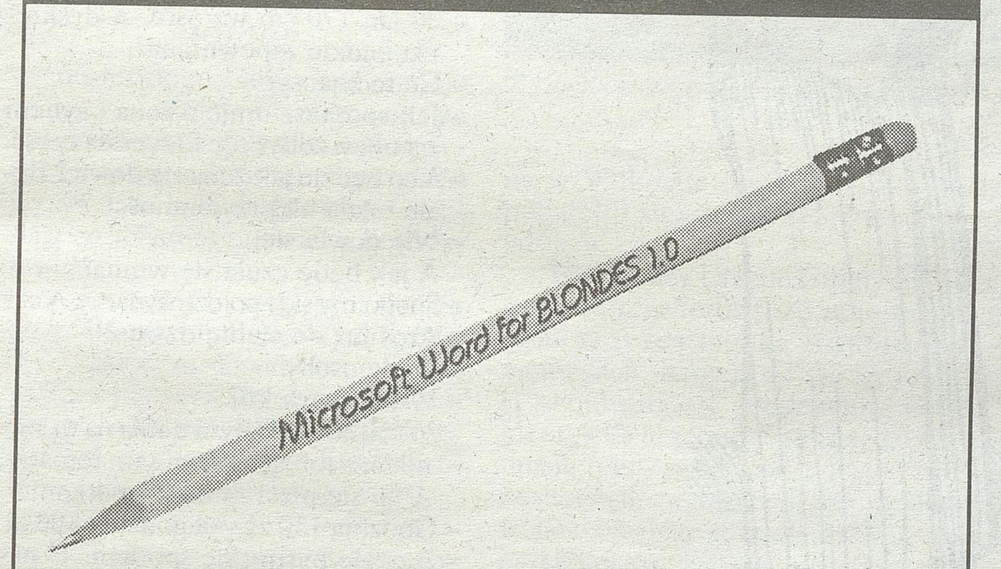
I tak się składa, że Nikodem Dyzma robi u nas karierę zarówno w sztuce, jak i polityce. Cała nasza scena polityczna, zarówno ta po lewej, jak i po prawej stronie roi się od takich postaci. Dlatego zupełnie niezrozumiałe są kłótnie o prawa autorskie między obywatelami, którzy zamierzają nakręcić seriale o karierze wnuka Nikodema Dyzmy – jeden o Nikusiu, drugi o Sebastianie. Przecież zamiast kłócić się o prawa do tego nazwiska, wystarczy, jak to zrobił Teatr im. Heleny Modrzejewskiej w Legnicy, wybrać sobie inną postać.

„Kronika wypadków umysłowych" wróży prawdziwie polskiemu dramatowi „Niesamowite przypadki Leszka M." wielką karierę. Zwłaszcza w Legnicy. Reżyseruje bowiem to widowisko znany, głównie w Legnicy, reżyser Jacek Głomb. Podobno już samo to nazwisko gwarantuje sukces.

Konrad Kruszewski



FOTKI



Czyżby nareszcie jakiś poręczny komputer dla blondynek?

PLOTKI

ZAWIROWANIA

Elektorat nazbierał grzybów wybrańcom

Nowa władza, choć jeszcze nie rządzi, łatała dziurę budżetową. Łatanie odbywało się u pana Gudzowatego. Brały w nim udział m.in. następujące postacie: Leszek Miller, Jerzy Jaskiernia, Robert Kwiatkowski (szef telewizora) i Danuta Waniek.

Aby ulżyć ciężkiej doli swojego elektoratu, łatano przy następujących potrawach. Oddajmy głos staro-nowemu piewcy życia towarzyskiego lewicowych elit Zygmuntowi Broniarkowi: „Menu – to dzieło sztuki kulinarnej (...). Przede wszystkim obok przystawki zimnej (sum marynowany z rydzami), dwie przekąski gorące: przed zupą (kurki w cieście francuskim) i po deserze (lasagne ze świeżymi pomidorami i szpinakiem oraz serem mascarapone i rocotta przybrane świeżą bazylią). Zaś danie główne gorące, to jesiotr grillowany ze świeżymi jarzynami."

Aby jesiotr nie stanął ością w gardle, tańczono. I właśnie w trakcie tańca prawdopodobnie toczono rozmowy o łataniu dziury budżetowej, bezrobociu i zasiłkach socjalnych. Niewykluczone również, że o gospodarce, czyli o gazowych kontraktach pana Gudzowatego.

Elektorat był zadowolony, bo zauważył, że kurki, które zbiera po lasach i znosi za marne grosze do punktów skupu, trafiają do francuskiego ciasta jego wybrańców.

A teraz na ryby!?

Najtragiczniejszą ofiarą tegorocznej obfitości grzybów okazała się 84-letnia babcia ze Szczecina. Rodzina wywiozła ją do lasu na grzybobranie i zapomniała zabrać z powrotem. Jak tłumaczyli się na policji (córka, zięć i wnuczka), mieli już wszystkie ręce zajęte koszykami z grzybami.

Funkcjonariusze zgubę odnaleźli dopiero po północy. Była w stanie skrajnego wyczerpania, ale przeżyła. Agencje nie informują, ale niektórzy spodziewają się, że teraz rodzina dla pewności wybierze się na ryby.

Bin Laden a dziura polska

W związku z wojną z terroryzmem polska armia postawiła się w stan najwyższej gotowości, a jej przedstawiciele z całą odpowiedzialnością oświadczyli, że wszystkie lotniska w kraju są dobrze chronione.

Zaraz po tym oświadczeniu dziennikarze „Życia Warszawy" udali się na wojskowe lotniska w Modlinie i Bemowie. Dostali się tam przez dziurę w płocie. Przez nikogo nie niepokojeni chodzili po pasach. Wreszcie zasiedli za sterami samolotu bojowego. Nie wystartowali tylko dlatego, że latać nie umieją. Dlatego też lotnisko musieli opuścić tradycyjną już drogą – przez dziurę w płocie.

Wojskowi nadal twierdzą, że lotniska są dobrze chronione, ponieważ jest mało prawdopodobne, aby bin Laden wiedział o tej dziurze. W każdym razie planuje się zobowiązać dziennikarzy do zachowania ścisłej tajemnicy państwowej.

Sprawdził się

Swego czasu Zarząd TVP zaskarżył pana Stanisława Wójcika, byłego członka zarządu, o to, że bezprawnie, zaraz po tym jak przestał być w zarządzie, pobrał z kasy do swojej kieszeni prawie 90 tys. nienależnych mu złotych.

„Za karę", zarząd mianował pana Wójcika swoim doradcą z uposażeniem o nieustalonej wysokości.

„Ukarany" Wójcik nadal trzymał się swojej linii i kategorycznie oświadczał, że pieniędzy nie odda. W związku z tym Zarząd TVP mianował go po raz wtóry. Tym razem na stanowisko dyrektora... Biura Ekonomicznego TVP. Podobno dlatego, że sprawdził się jako ekonomista. Nie oddaje pieniędzy.

Jest praca

Wszyscy ci, którzy z powodu minimalnej ilości głosów uzyskanych w ostatnich wyborach utracili sens życia i podstawy bytu, proszeni są o udanie się do (sic!) Gdańska. Jest tam dla was praca. Znany restaurator wywiesił transparent z ogłoszeniem: „Zatrudnię chłopców z AWS i UW na stanowiskach tancerzy – 1/8 etatu gwarantowana".

Gdyby chłopcy z AWS i UW zgłosili się cztery lata wcześniej, jeszcze przed zawarciem koalicji ratującej kraj, mogliby liczyć nawet na połówkę tanecznego etatu, bowiem restauratorowi lepiej się wówczas powodziło. Dziś 1/8 etatu wystarczy, niestety, zaledwie na skromniutkie utrzymanko. Ale co się człowiek wytańczy!

Światowe trendy w modzie

Poseł Samoobrony Wojciech Mojzesowicz wyraził swoje zażenowanie z powodu panującej wśród niektórych dziennikarzy nieznajomości najnowszych trendów w modzie. Dziennikarze ci śmieją się z tego, że poseł Mojzesowicz nosi garnitur z metką z Bytomia. Tymczasem jest to szczyt szyku i elegancji, który propaguje polską wytwórnię.

Niewykluczone, że w propagowaniu nowego stylu pan Mojzesowicz posunie się do noszenia koszuli na lewą stronę. Aby była widoczna metka. Co do bielizny, kreatorzy mody wolą się jeszcze nie wypowiadać, ale niewykluczone, że już coś dla posłów Samoobrony szykownego szykują.

Orator tygodnia

– Co ja poradzę, że mnie Pan Bóg darem wymowy obdarzył – Andrzej Lepper (kk)

Dziennikarska prowokacja: Jaką pracę z ogłoszenia otrzymuje studentka

20 ofert dla jednej profesji

Prawie 20 telefonów – wszystkie dotyczące ofert spotkań kończących się seksem – to efekt ogłoszenia o treści „Studentka IV roku szuka pracy", jakie zamieściłam w codziennej gazecie. Przez 3 dni postanowiłam udawać studentkę IV roku polonistyki.

Pierwszego dnia ukazania się ogłoszenia telefon zadzwonił już o 7.30.
– Czy spotkanie wchodzi w grę? – pyta mężczyzna.
– Jak to, spotkanie?
– Spotkanie towarzyskie.
– Które powinno się czymś skończyć?
– Oczywiście.
– A gdzie byśmy się spotkali?
– W hotelu.
– Ma pan taką możliwość?
– Gdybym nie miał, to bym nie dzwonił.
– O jakiej sumie możemy rozmawiać?
– 150 zł.

Gwarantuję, że cię nie zarażę

Kolejny telefon.
– Czy spotkanie towarzyskie ciebie interesuje?
– Na terenie Białegostoku?
– Tak.
– Ile ma pan lat?
– 27.
– Taki młody człowiek dzwoni w takiej sprawie?
– Jestem samotny.
– A jaką da pan gwarancję, że się niczym nie zarażę.
– To przecież nie o to chodzi, by kogoś skrzywdzić.
Tylko byśmy musieli się umówić co do czasu.
– Jak to?
– Po 15 minutach będziesz chciała iść i co?

Praca w lesie

– Czy umówisz się na randkę?
– Jak to?
– No z seksem.
– A umawiał się pan wcześniej ze studentkami?
– Tak, biorą po 100 zł.
– Czemu się pan umawiał?
– Bo jestem samotny, potrzebuję. Ale tak często to nie było. A teraz przyjechałem do Białegostoku, bo załatwiam interesy i przeglądam akurat ogłoszenia. Jestem przy salonie Fiata na Zwycięstwa. Możemy się spotkać?
– Ja jestem na uczelni, nie mogę teraz.
– To podjadę pod uczelnię. Byśmy pojechali do lasu.
– Nie trzeba.
– To poczekam pod akademikiem. Jak wyglądasz?
– Brunetka, krótkie włosy – zmyślam na poczekaniu.

Praca w akademiku

– Czy spotkanie wchodziłoby w grę?
– Za ile?
– 100 zł.
– A już pan dzwonił do jakiejś studentki?
– Tak.
– I co?
– Spotykaliśmy się i jestem zadowolony.
– Proszę opowiedzieć o swoim wyglądzie.
– 35 lat, średniej postury, szpakowaty, średniej budowy. A ty?
– Brunetka, długie włosy, 169 cm, 50 kg. Gdzie byśmy się spotkali?
– Jak spotykałem się z tamtą studentką, to wynajmowała prywatne mieszkanie, nie miałem więc problemów z lokalem.
– Ja mieszkam w akademiku.
– Tam nie można się spotkać?
– Nie, bo mieszkam z koleżankami.
– To może w samochodzie?
– W samochodzie?!
– A skąd jesteś?
– Z Hajnówki – zmyślam. – A pan?

Ze studentkami jest inaczej

– Czy spotkanie wchodzi w grę?
– Jakie spotkanie?
– No na pewno nie na pogaduszki.
– Nigdy się nie umawiałam. A ile życzą sobie studentki?
– 100 zł.
– A często pan dzwonił na takie ogłoszenia o pracę?
– Kilka razy się umawiałem.
– To nie lepiej zadzwonić do agencji?
– Nie, ze studentkami jest inaczej.
– Co to znaczy?
– Mniej doświadczenia.
– A ile pan ma lat?
– 27.
– Samotny?
– Tak.



– Z Bielska Podlaskiego. To może przyjadę do ciebie do domu?
– To może jednak w akademiku.
– No widzisz, trochę chęci i inaczej rozmawiasz. A wpuszczą mnie?
– Tak, za okazaniem dowodu. A ile studentki żądają za spotkanie?
– Ile ty chcesz?
– 150 zł.
– Drogo. Biorą po 100 zł. Ale w grę wchodziłoby kilka spotkań. Nie chodzi mi o związek.
– A nie przeszkadza panu, że mam chłopaka?
– Chyba nie będzie go z nami.

Dzwonię rozpoznawczo by rozpoznać sytuację

– Szuka pani pracy?
– Tak.
– Jakiej?
– Dorywczej, bo studiuję dziennie.
– Czy we dwoje wchodzi w grę?
– No, nie wiem. Więcej szczegółów proszę.
– Byśmy u mnie się spotkali.
– A ile pan ma lat?
– 50. Ale ślubu nie będziemy brać.
– Na pewno. A za ile?
– 70 zł.
– Z tego co słyszałam, to 100 zł biorą studentki.
– Nie, teraz jest taka cena – 70 zł.
– Ja słyszałam 100 zł.
– Korzystam z takich usług, to wiem.
– Ale ja nie dawałam ogłoszenia towarzyskiego.
– Dzwonię tylko rozpoznawczo, by rozpoznać sytuację.

Praca u sponsora

– Czy potrzebujesz sponsora?
– To znaczy?
– Spotkanie, byś do mnie przyjechała.
– Dokąd?
– Do Zambrowa.
– Daleko.
– Niedaleko, tylko godzina drogi, zwrócę za przejazd i dobrze zapłacę – 150 zł.
– No, nie wiem.
– Będziesz zadowolona, mieszkam w bloku, wszystkie wygody, muzyki „skolko ugodno". A byś mogła przyjechać na noc?
– Może. A spotykał się pan ze studentkami?
– Tak, przyjeżdżała do mnie jedna, ale jak się spotkamy, to opowiem. Na pewno nie będziesz ode mnie uciekała.
– A ile pan ma lat?
– 39.
– Żona nie będzie przeszkadzała?
– Nie, jestem po rozwodzie.

Jakieś spotkanie, jakiś szampan, jakiś seks

– Randka wchodzi w grę?
– Konkretnie?
– Jakieś spotkanie, jakiś szampan, potem jakiś seks.
– Ale ja szukam pracy.
– Może bym coś załatwił, chociaż nie obiecuję na 100 procent. Ale byśmy się umówili, pojechali do lokalu. W grę wchodzi kilka spotkań.
– Za ile?
– Zazwyczaj dziewczyny biorą 100 zł, a czasem nawet 50 zł.

Taki jest rynek pracy

– Spotkanie wchodzi w grę?
– Z seksem?
– Oczywiście.
– Dając ogłoszenie liczyłam na inne oferty, np. promocje, handel, korepetycje. A otrzymuję telefony tylko z ofertami spotkań.
– Taki jest rynek pracy.

Nie krzycz cześć, jak spotkasz mnie z żoną

– Czy pani szuka pracy?
– Tak.
– A spotkanie wchodzi w grę?
– Może.
– Proszę siebie opisać.
– Blondynka, włosy do ramion, 167 wzrostu. A pan?
– 30 lat, 170 cm wzrostu. A dyskrecja będzie zapewniona?
– Co to znaczy?
– Jak spotkasz mnie z żoną i synem na ulicy, żebyś nie krzyczała cześć.
– A co będzie jak żona się dowie? Będę miała nieprzyjemności.
– Nie dowie się.
– A jak będę czuła się winna?
– Spotkamy się i porozmawiamy. A czy ktoś już do ciebie dzwonił?
– Dwie osoby.
– W jakim wieku?
– 26 i 50 lat. (czyżbym trafiła na dziennikarza robiącego ten sam temat?). A ile się płaci za takie spotkanie?
– Godzina 150 zł, pół godziny 100 zł.
– A gdzie byśmy się spotkali? U pana w domu?
– Wykluczone. Może coś znajdę u kolegów na mieście.

■■■

To tylko część rozmów, jakie przeprowadziłam podając się za studentkę szukającą pracy. W sumie na ogłoszenie otrzymałam ponad 20 telefonów, wszystkie z ofertami spotkania. Były też dwa SMS-y o treści: „Czy mogłabyś wykonać masaż erotyczny?" i „Jak możesz zadowolić samotnego mężczyznę, to daj znać". Żadna z ofert nie dotyczyła pracy rozumianej dosłownie.

Prawie wszyscy dzwoniący mężczyźni korzystali już z takich ogłoszeń i spotykali się za pieniądze ze studentkami. Czyżby ogłoszenia o pracę były traktowane jak zawoalowane oferty towarzyskie? A przy obecnym rynku ten sposób zarobkowania przez studiujące dziewczyny stawał się coraz popularniejszy?

Małgorzata Sidorowska

REKLAMA

THOMSON
Wszystkie produkty w promocji!
D1041622
799,00 899,00
10 rat po 80.58zł
MAGNETOWID THOMSON VTH 6020
System ShowView * Perfect Picture * Hi-Fi Nicam stereo
gniazda AV z przodu * automatyczne przełączanie w tryb Long Play
899,00
10 rat po 90.66zł
21"
TELEWIZOR THOMSON 21 MG 18EG
Kineskop Black Pearl * menu na ekranie * dekoder Nicam Stereo * moc 12W * blokada przed dziećmi
gniazda z przodu * telegazeta * głowica szerokopasmowa
Promocja trwa od 01.10 do 30.10
Raty bez odsetek!
ELDOM Sieć sklepów RTV AGD
Augustów ul. Młyńska 7, tel. (087) 643 14 20; Białystok ul. Gen. W. Andersa 38 (C.H. MARKO), tel. (085) 653 98 08; ul. Legionowa 9/1, tel. (085) 742 06 44; ul. Przędzalniana 60 (C.H. ANEKS), tel. (085) 662 16 67; ul. Składowa 10 (C.H. BAŻANTARNIA), tel. (085) 745 48 55; Bielsk Podlaski ul. Żwirki i Wigury 6, tel. (085) 730 86 66; Dąbrowa Białostocka ul. 1 Maja 3, tel. (085) 712 11 41; Ełk ul. Kilińskiego 40, tel. (087) 610 31 90; Giżycko ul. Sienkiewicza 3, tel. (087) 428 12 19; Hajnówka ul. 3 Maja 62, tel. (085) 682 42 62; Kętrzyn ul. Sikorskiego 21, tel. (089) 751 26 62; Łomża Al. Piłsudskiego 6, tel. (086) 218 01 40; ul. Wojewódzka 1, tel. (086) 216 21 01; Ostrołęka ul. Hallera 15, tel. (029) 760 29 02; Ostrów Mazowiecka ul. 3 Maja 26 tel. (029) 746 20 54; Piisz ul. Grunwaldzka 3, tel. (087) 425 01 25; Siemiatycze ul. 11 Listopada 45a, tel. (085) 655 25 37; Sokółka ul. Wyszyńskiego 2, tel. (085) 711 57 41; Suwałki ul. Szkolna 8, tel. (087) 565 35 23

bea

Rolnik oblał benzyną siebie i policjanta. Straszył, że się podpali.

Jak Kargul z Pawlakiem

Ta droga nie zostanie zapomniana – deklaruje zarówno rodzina Henryka O. ze wsi Wilkowo Nowe, gm. Poświętne, jak i inni mieszkańcy tej miejscowości. Rolnik dwa miesiące temu zaorał odcinki trzech gminnych dróg przylegających do pola. Gdy pracownicy wynajęci przez gminę chcieli je naprawić, rolnik zatarasował drogę samochodem. Oblał się benzyną, groził, że się podpali. Mężczyzna został zatrzymany i aresztowany...



P. Niemczynowicz

Z powodu tego kawałka drogi Henryk O. groził, że się podpali

– Od rana powtarzał, że sobie życie odbierze – mówi żona Henryka O. – Nie wiedziałam jednak, co się święci. Ubrał się, wyprowadził malucha, pojechał na pole. Ja pobiegłam za nim. Jak doszłam, to już siedział na ziemi z benzyną.

Gminni urzędnicy oraz robotnicy byli przygotowani na protest rolnika. Dlatego samorządowcy wcześniej poprosili o asystę policjantów z łapskiego komisariatu i taką asystę otrzymali. Henryk O. nie wystraszył się mundurów – oblał benzyną nie tylko siebie, ale i jednego z policjantów.

Zazdroszczą domu?

66-letniego Henryka O. znają wszyscy w okolicy. Słynie z tego, że nie przebiera w słowach. Jego sąsiedzi twierdzą, że potrafi przeklinać i wyzywać za byle drobnostkę. Określają go mianem człowieka konfliktowego.

– Henryk O. nigdy nie rwał się do bójki, nie lubił rękoczynów. Pod tym względem dotychczas był spokojny. Ale zawsze bardzo chciał postawić na swoim. I jest pamiętliwy. Kiedyś, kiedy jeszcze nie byłem sołtysem, pokłóciliśmy się. Poszło o kamień. To nie była poważna sprawa, ale on latami się do mnie nie odzywał. Zdziwiłem się, kiedy w sklepie zapytał mnie, kiedy przyjadą drogę robić – mówi Ryszard Lupa, sołtys Wilkowa Nowego.

Żona Henryka O. wspomina, że nikomu nie przeszkadzali, kiedy mieszkali w starej, rozwalającej się chałupie.

– Wyzywali nas tylko czasami od dziadów. Syn wyjechał za granicę, zaczął budować dom. Część budynku wykończył i przenieśliśmy się tu z chałupy. Nie wszystkim widocznie się to podoba. Nie podoba się i to, że dokupujemy ziemi. Przecież jak syn wróci do Polski, musi mieć co uprawiać – mówi kobieta.

Kupili więc od szwagra kawałek pola, drugi kawałek od sąsiadki. Oba przylegają do dwóch dróg gminnych, krzyżujących się w pobliżu ich pola. Henryk O. jest przekonany, że drogi należą do niego. Dwa miesiące temu zaorał je na wysokości swojego pola. Ogrodził drągami, wzdłuż drągów wykopał rów o głębokości ok. 70 cm. W ten sposób uniemożliwił innym rolnikom dojazd do ich pól.

– To kiedyś była dworska ziemia – tłumaczy sołtys Lupa. – Potem, jak przyszła reforma rolna, każdemu dali po hektarze ziemi. Zrobili szachownicę podzieloną polnymi drogami. To prawda, że drogi być może były nieco węższe, trzy-, czterometrowe. Wtedy jednak nie było kombajnów. Żeby przejechać bizonem, droga musi mieć szerokość sześciu metrów.

Była droga czy nie?

– Tych dróg kiedyś nie było – zarzeka się stara kobieta spotkana w Wilkowie Nowym. – Zanim podzielili ziemię, to był jeden majątek.

Pracownicy Urzędu Gminy w Poświętnem twierdzą, że obie drogi zaorane przez rolnika znajdują się na mapach. Istnieją od stu lat i mają swoje numery geodezyjne. Gdy Henryk O. je zaorał, jego sąsiedzi poprosili o interwencję samorząd. Ten postanowił rozgraniczyć ziemię. Powołano biegłego geodetę, żeby oznaczył granice działek zatarte przez rolnika.

– Pan O. od początku był informowany o działaniach administracyjnych – mówi Witold Łapiński, wójt gminy Poświętne. – Nie wniósł odwołania od decyzji dotyczącej przywrócenia stanu poprzedniego na wspomnianych drogach. Decyzja uprawomocniła się.

Pracownicy Urzędu Gminy niechętnie rozmawiają o zdarzeniu. Mówią, że O. przychodził z pretensjami do urzędu wielokrotnie, krzyczał, zarzucał im złą wolę, wyzywał. Nie potrafią zrozumieć, dlaczego rolnik jest przekonany, że drogi należą do niego. Podkreślają, że zanim wynikł spór o drogi, z Henrykiem O. nie było żadnych problemów.

– Może powodów należy szukać w wieku i stanie zdrowia rolnika – mówią.

Latać helikopterem

– Mój mąż został pobity w lipcu tego roku. Najpierw na polu, potem, drugi raz, pod sklepem. Pojechał po zakupy. Samochód się zepsuł. Schylił się, żeby go naprawić, a oni zaatakowali go od tyłu. Straszą nas, grożą. Wszyscy dookoła – żona Henryka O. wyciera łzy.

Rolnik trafił do szpitala, powiadomiono policję. Sprawa jednak została umorzona. Od tamtej pory co jakiś czas wybuchają kłótnie. Kobieta twierdzi, że kilka dni temu jej mąż znów został pobity przez mieszkańców wsi.

– Uderzyli go w głowę, może coś mu się stało, może dlatego zrobił, jak zrobił? – zastanawia się.

Mieszkańcy Wilkowa Nowego chętnie rozmawiają o konflikcie wokół drogi, narzekają na sąsiada. Nikt jednak nie przyznaje się głośno do udziału w pobiciu rolnika.

– Ale jak mu ktoś naprawdę dołożył, to wcale się nie dziwię – mówi jeden z mężczyzn zastrzegając anonimowość. – Tyle krwi napsuł ludziom. Jeździli na własne pola dookoła, okrężnymi drogami. Buraki trzeba zwozić z pola, a dojechać nie ma jak.

Rolnicy wspominają, że jak usiłowali nakłonić Henryka O., żeby zlikwidował szlabany, kazał im budować wiadukt albo latać helikopterem po buraki. Kpił z nich, nie chciał rozmawiać.

Uklęknął na drodze

Ciężarówka wozi żwir z Pietkowa, koparka wyrównuje teren. Rów już zasypano, drągi nie zagradzają już przejazdu, leżą wzdłuż drogi. Robotnicy naprawiający drogę co jakiś czas zerkają w stronę zabudowań Henryka O. Liczą na to, że tym razem bez przeszkód wykonają zlecone zadanie. Rolnik od kilkudziesięciu godzin przebywa w Policyjnej Izbie Zatrzymań.

– On wszystko miał przygotowane, pojawił się na drodze jeszcze przed nami, w czwartek przed godziną dziewiątą. Zastawił przejazd „maluchem". Potem wyciągnął z samochodu pięciolitrowy baniak benzyny, uklęknął na ziemi, zaczął w nią walić rękami, krzyczeć, że się podpali. Krzyczał „zrobicie drogę po moim trupie". Wyglądał jak szaleniec. Strach było podejść – opowiadają robotnicy.

Przez jakiś czas wszyscy zastanawiali się, co zrobić. Na miejscu było dwóch policjantów. Wezwali pomoc, przyjechało kolejnych dwóch. Rolnik wylał sobie za kołnierz benzynę, ochlapał nią również jednego z policjantów, który zbliżył się do niego. W końcu mundurowi obezwładnili mężczyznę. Doszło też do przepychanek z żoną Henryka O. Kobieta twierdzi, że została zepchnięta do rowu, że bała się o swe bezpieczeństwo. Złożyła w tej sprawie skargę.

Paragrafy

– Gdyby nas nie było na miejscu od początku całego zajścia, mogłoby ono źle się skończyć, zwłaszcza dla Henryka O. – mówi podkom. Adam Mojsa, komendant Komisariatu Policji w Łapach. – Naprawdę mógł się spalić, mógł też zrobić krzywdę innym osobom.

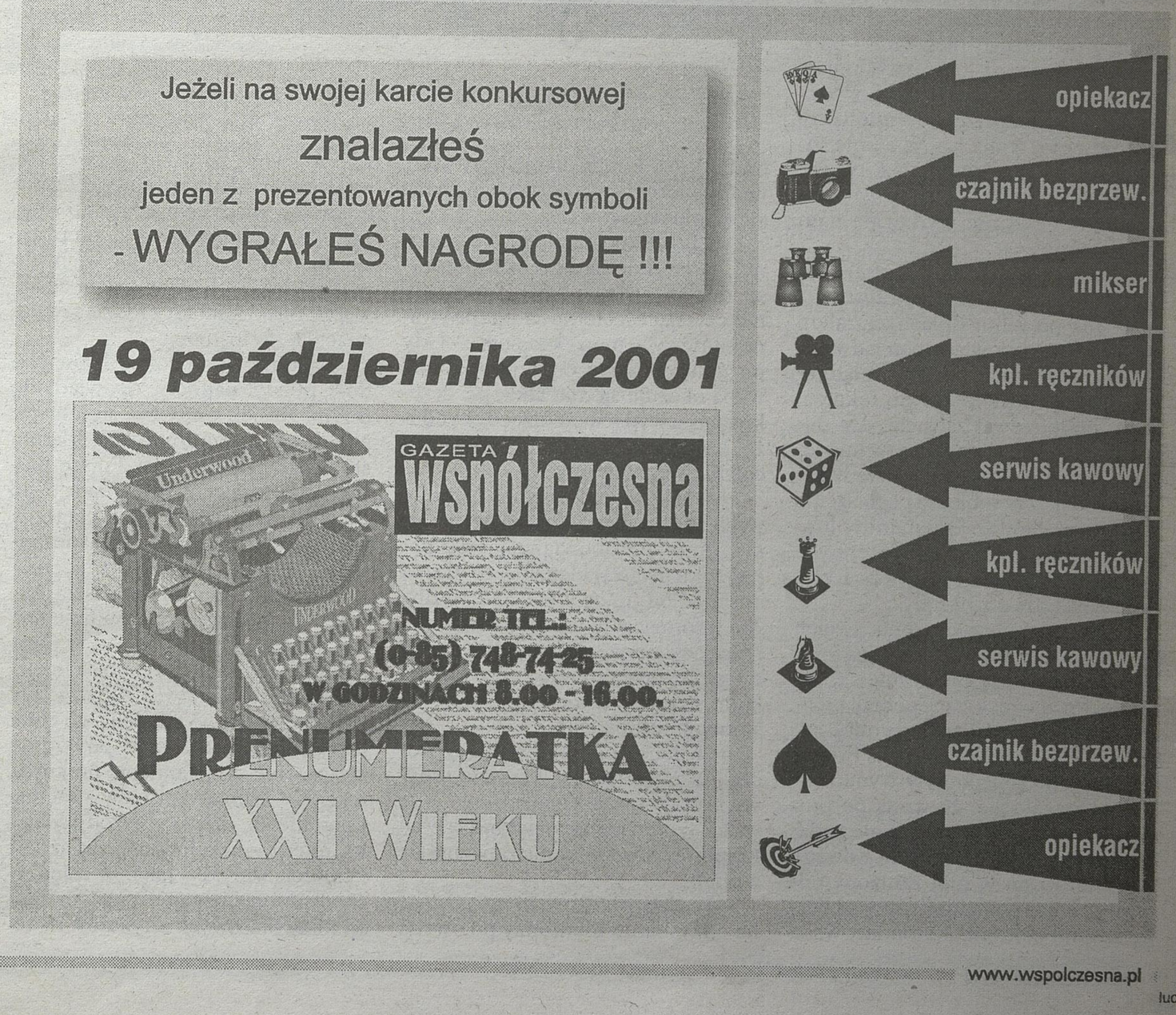
Po zatrzymaniu Henryk O. został przesłuchany w Komisariacie Policji w Łapach jako podejrzany o stosowanie gróźb karalnych, zmuszanie do zaniechania wykonania czynności służbowych przez policjantów i urzędników gminnych. Jest to już drugie postępowanie przygotowawcze przeciwko Henrykowi O.

– Wcześniej przedstawiono mu zarzut zniszczenia mienia gminnego, jakim jest droga – dodaje komendant Mojsa. – Koszt naprawy drogi oszacowano na ok. 5-6 tys. zł.

Tym razem na wniosek prokuratury białostocki sąd aresztował go tymczasowo na dwa miesiące. Rodzina mężczyzny jest przekonana, że trafił on do aresztu dlatego, żeby gmina bez przeszkód mogła zreperować drogi.

Wszyscy: urzędnicy gminni, policjanci, mieszkańcy wsi Wilkowo Stare oraz rodzina Henryka O. obawiają się, że sprawa będzie miała ciąg dalszy. Bo polski rolnik o ziemię może kłócić się bez końca, bez względu na koszty i konsekwencje tej kłótni.

Jolanta Gadek



luc

Czy warto korzystać z domowego oczyszczania wody?

Filtrowanie klienta

Ponad dwa tysiące złotych stracił mieszkaniec Białegostoku, który w ubiegłym roku zdecydował się na zainstalowanie w swoim mieszkaniu filtrów oczyszczających wodę z kranu. Utarczki z firmą rozprowadzającą urządzenia trwały rok...

– Straciłem sporo nerwów, czasu i pieniędzy – mówi pan Edward S. – Ale myślę, że zyskałem coś cenniejszego: zdrowie.

Pan Edward, podobnie jak wielu innych białostoczan, uległ psychologicznej presji jednej z firm rozprowadzających filtry wodne.

– Zostałem tak omotany przez ich przedstawiciela, który wmówił mi, że to co płynie z mojego kranu to nie woda, ale substancja rakotwórcza, że uwierzyłem. Naiwność kosztowała mnie 3,6 tys. zł. Po roku udało mi się odzyskać z tej kwoty 1,5 tys. zł.

Rak z kranu

Pewnego popołudnia w domu państwa S. zadzwonił telefon. Miły głos w słuchawce zaproponował bezpłatne zbadanie jakości wody, płynącej z kranów w mieszkaniu S.

– Zgodziłem się, bo nieraz słyszałem, że woda w kranach najlepsza to nie jest – opowiada pan Edward. – Ale to, co usłyszałem od przedstawicieli firmy X, po prostu mnie zamurowało. Po ich badaniu okazało się, że z mojego kranu płynie rakotwórcza ciecz.

Na przerażenie pana Edwarda i jego małżonki była jednak rada – zakup odpowiednich filtrów, które spowodują, że od momentu ich zainstalowania z kranu płynąć będzie czysta, właściwie źródlana woda. Wszystko za sprawą technologii odwróconej osmozy.

– Na potwierdzenie tych słów przedstawiciel firmy u mnie w domu wykonał też pomiar zawartości substancji szkodliwych w wodzie przefiltrowanej. Wynik był jednoznaczny – tylko ta woda była naprawdę czysta – mówi pan Edward.

Państwo S. nie namyślając się długo postanowili zainwestować w swoje zdrowie.

– Wprawdzie nie stać nas było na zapłacenie ponad 2,7 tys. zł, bo tyle miał kosztować system specjalnie dobrany do naszego mieszkania – opowiada pan Edward. – Ale natychmiast zaproponowano nam bardzo korzystny kredyt. Nieduże raty mieliśmy spłacać przez kilka lat. W sumie inwestycja wyniosłaby nas 3,6 tys. zł. Ale przy perspektywie zyskania zdrowia, taka cena nie wydawała nam się wygórowana.

Państwo S. umowę podpisali i zainstalowali w swoim domu filtry.

– Już po kilku dniach zacząłem źle się czuć – opowiada pan Edward. – Były to głównie kłopoty żołądkowe. Nawet poszedłem do lekarza, który podejrzewał zatrucie. Ale mimo zmiany diety i przyjmowania leków nic się nie zmieniło. Wtedy zacząłem kojarzyć sobie, że pogorszenie zdrowia nastąpiło od momentu filtrowania wody. Przez kilka następnych dni nie używałem więc filtra. I kłopoty żołądkowe zniknęły.

Aby mieć potwierdzenie swoich przypuszczeń pan Edward poprosił o zbadanie wody przez miejski sanepid. Pracownicy stacji pobrali próbki wody zarówno uzdatnionej jak i „zwykłej" w mieszkaniu pana Edwarda. Po kilku dniach były wyniki.

– Okazało się, że woda po procesie uzdatniania na filtrze nie nadaje się do spożycia – mówi pan Edward. – Stwierdzono w niej zaniżony odczyn pH oraz ponadnormatywną liczbę kolonii bakterii. Natomiast woda niefiltrowana spełniała wszystkie polskie normy.

Pan Edward postanowił odzyskać zainwestowane niepotrzebnie pieniądze. Nie było to takie proste. Utarczki z firmą X trwały rok.

– Udało się nam zawrzeć ugodę tylko dzięki rzecznikowi praw konsumenta w urzędzie miejskim – zapewnia pan Edward. – Firma przyjęła w końcu z powrotem filtry, ale potrąciła sobie tzw. koszty manipulacyjne. Straciłem dwa tysiące złotych. Blisko 200 zł kosztowały badania w sanepidzie.

Purrysowe zwycięstwo

Miejski rzecznik praw konsumenta Jarosław Brzozowski przyznaje, że co jakiś czas trafiają do niego osoby, które kupiły drogie filtry wodne i nie mogą w żaden sposób zwrócić kupionego towaru.

– Ludzie kupując urządzenia w domu, z reguły pod wpływem impulsu, decydują się na drogą inwestycję nie czytając wcale treści podpisywanej umowy – mówi rzecznik. – Gdy po jakimś czasie emocje opadają, woda okazuje się nie taka, jak oczekiwano, a wydane pieniądze zbyt duże, jest już z reguły za późno na wycofanie się z inwestycji.

Mało kto wie bowiem, że w umowach firm sprzedających jest zawarta (zgodnie z obowiązująca od ponad roku ustawą) klauzula, że można odstąpić od umowy w ciągu 10 dni. Ale informacja ta jest podana w nierzucający się w oczy sposób (np. na drugiej stronie umowy, małym druczkiem, czy wśród rzeszy innych nieistotnych informacji).

– Klient kupując towar oświadcza, że zapoznał się z treścią umowy, firma jest więc kryta prawnie. A że ważne informacje przemycane są w taki sposób, aby klient nie zapoznał się z nimi...

Według Brzozowskiego, szanse na odzyskanie pieniędzy po owych 10 dniach są nikłe. Rzadko kiedy firmy sprzedające towar godzą się na ustępstwa, jak w przypadku państwa S.

– Ale według mnie to jest purrysowe zwycięstwo, okupione olbrzymim stresem i rozgoryczeniem klientów.

Sprzedaż wieczorową porą

Jak to się dzieje, że mimo sprzecznych opinii na temat filtrowania wody kupujemy drogie urządzenia od akwizytorów?

– To wszystko kwestia manipulacji – mówi anonimowo jeden z akwizytorów. – Do agitacji wybierane są przede wszystkim osoby starsze i rodziny z małymi dziećmi. Ich najłatwiej przekonać, że warto inwestować w swoje zdrowie. Akwizytor najchętniej odwiedzi potencjalnych nabywców wieczorem, gdy są już zmęczeni i łatwiej godzą się na propozycje. Dobry sprzedawca już w chwilę po wejściu do mieszkania stara się nawiązać bliski kontakt z rodziną, wciągnąć ich do rozmowy.

Schemat sprzedaży filtrów jest dość prosty: najpierw opowiadanie o tym, że bez wody żyć się nie da, a człowiek w 75 proc. z wody właśnie się składa. Potem że w Polsce niecały jeden procent wody nadaje sie do spożycia, straszenie o ciągłych zagrożeniach (spaliny, kwaśne deszcze, nawozy, wysypiska śmieci).

Pada pytanie, czy w naszej wodzie z kranu jest wyczuwalny chlor, czy osadza się kamień. Potem przykłady chorób, jakie grożą po piciu nieoczyszczonej kranówki. Akwizytorzy jednym tchem wymieniają, że chlor jest rakotwórczy, wapń powoduje zwapnienie żył i kamienie nerkowe, magnez – reumatyzm, ołów – anemię i poronienia, żelazo – wrzody żołądka, miedź – bezpłodność, zaś azbest i chlorek winylu – raka. W międzyczasie dobrze jest podsunąć klientowi kilka prasowych artykułów na temat złej jakości wody pitnej. Do tego dochodzi elektroliza wody z kranu, która oczywiście daje wynik zatrważający. Wtedy pytanie: „To którą wodę chcecie państwo pić od dzisiaj?" wydaje się mieć tylko jedną odpowiedź.

Czysta woda

W Białymstoku firm zajmujących się bezpośrednią sprzedażą systemów czyszczących do wody jest kilka. We wszystkich na propozycję rozmowy z dziennikarzem reagują niechętnie. Udaje nam się jednak umówić z dyrekcją jednej z nich.

– A właściwie jaki jest cel Pani wizyty – pada pierwsze pytanie z ust szefa firmy Y. – I kto Panią do nas przysłał? Bo wie Pani, wiele się na nasz temat pisze, a potem potrzebne są sprostowania czy sprawy sądowe.

Wyjaśniam, że chcę usłyszeć o dobrodziejstwach płynących ze stosowania filtrów. Ciągle nieufnie, ale dyrektor firmy postanawia mi wyjaśnić mechanizmy urządzeń.

– W wodzie z kranu jest 2,3 tys. najrozmaitszych substancji. Oczywiście nie wszystkie są szkodliwe, ale wystarczy, że są tam takie składniki jak chlorek winylu, detergenty, pestycydy. To nie tylko wina wodociągów, ale też i rur, którymi ta woda płynie do naszych mieszkań. Rury są stare, zardzewiałe, często azbestowe. Proszę się zastanowić, dlaczego Polacy są narodem gdzie odnotowuje się najwyższy wskaźnik umieralności na nowotwory?

Oferta firmy Y, to system oczyszczający wodę na zasadzie odwróconej osmozy. Zjawisko to polega na przenikaniu cząsteczek wody przez półprzepuszczalną błonę z roztworu o stężeniu mniejszym do roztworu o stężeniu większym. Przy stosowaniu systemu w kranie, zjawisko osmozy powoduje, że jedynie cząsteczki wody zostają „przeciśnięte" przez półprzepuszczalną błonę, pozostawiając wszystkie zanieczyszczenia po jej drugiej stronie. W efekcie z kranu płynie bardzo czysta, pozbawiona wszelkich substancji (także tych dobrych) woda.

– Ale w swojej ofercie mamy też mineralizator i energetyzator wody – dodaje szef firmy Y. – Stosowanie całego systemu powoduje, że ludzie odczuwają poprawę zdrowia. W ciągu kilku lat działalności naszej firmy sprzedaliśmy kilka tysięcy tych urządzeń, nigdy nie zdarzyło się, aby ktoś był niezadowolony z efektu. Ludzie dzwonią do nas i dziękują za lepsze samopoczucie, twierdza, że odstawiają leki. Po kilku latach picia filtrowanej wody nie są w stanie wrócić do zwykłej kranówki.

Pozbawiona wszystkiego

Mimo że szef firmy Y zapewnia o zdrowotnych właściwościach filtrowanej wody, od pewnego czasu coraz głośniej mówi się o negatywnych skutkach odwróconej osmozy. Przefiltrowana woda pozbawiona bowiem zostaje nie tylko zanieczyszczeń, ale i minerałów potrzebnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu.

– Dochodząc swoich praw dowiedziałem się niemal wszystkiego o tym systemie – mówi pan Edward. – Okazuje sie, że moje złe samopoczucie po piciu filtrowanej wody to nic nadzwyczajnego. Według Państwowego Zakładu Higieny picie takiej wody może doprowadzić do demineralizacji organizmu. Jest to szczególnie niebezpieczne dla małych dzieci (może być przyczyną krzywicy), a u kobiet spowodować osteoporozę. Podobno taka oczyszczona woda nadaje się tylko do przemysłu farmaceutycznego i kosmetycznego.

– W naszym systemie klient dostaje dwa kraniki: z jednego płynie woda czysta, z drugiego zmineralizowana – zapewnia szef firmy Y. – Klient wybiera, którą chce.

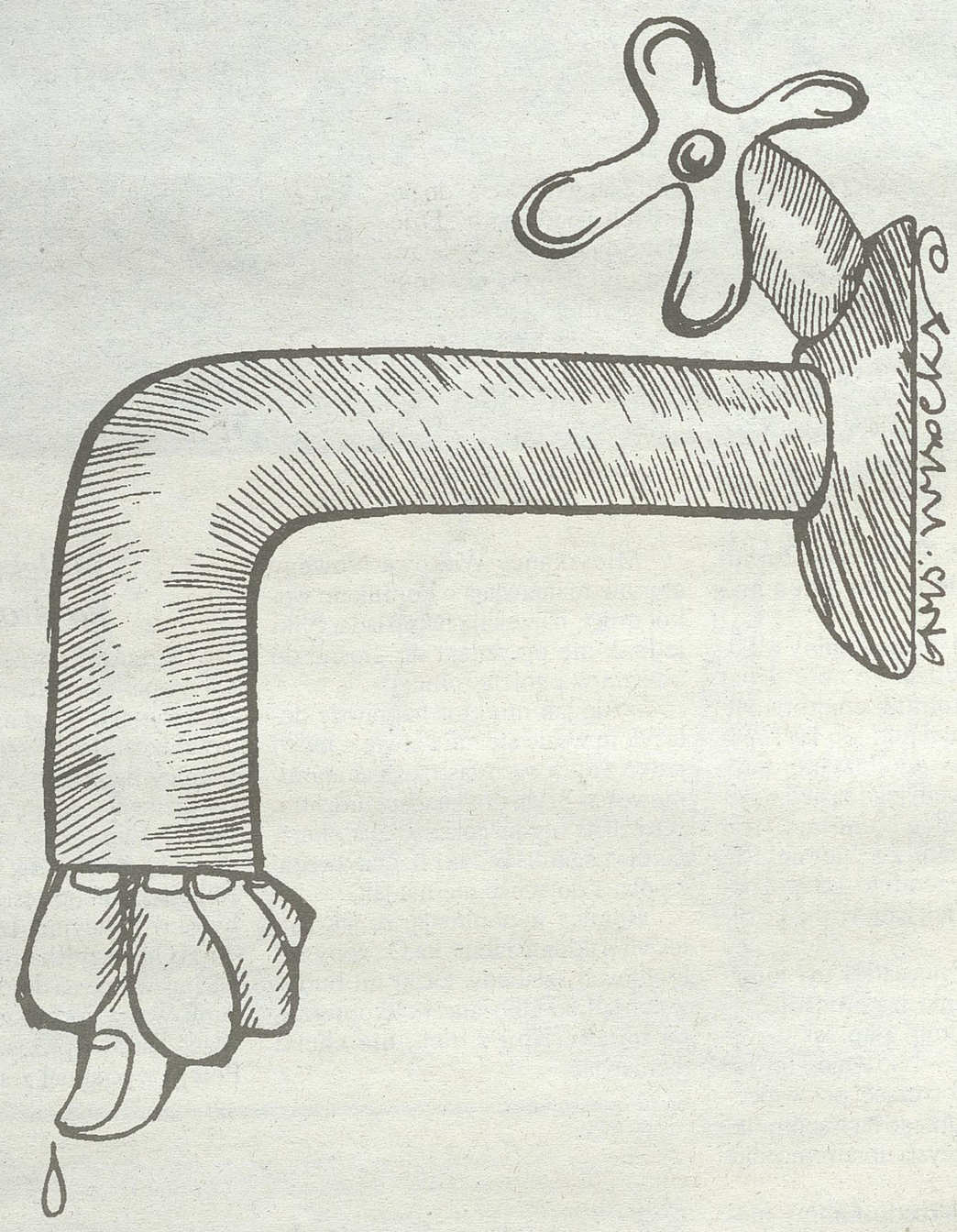
Kranówka zgodna z normami

– Dzwoni do nas wielu białostoczan z pytaniem, czy woda, która leci w ich kranach jest dobra – mówi Krzysztof Kita, rzecznik Wodociągów Białostockich. – Często pada też pytanie czy to pracownicy naszej firmy przeprowadzają owe bezpłatne badania wody. Okazuje się bowiem, że akwizytorzy aby wejść do mieszkania podają się w rozmowach telefonicznych także za pracowników wodociągów. Jak już wielokrotnie informowaliśmy, nie prowadzimy żadnych badań w warunkach domowych. „Badania" w mieszkaniach prywatnych oferowane są najczęściej przez akwizytorów domowych filtrów do wody. Celem tych krótkich prezentacji (jedynie przy użyciu elektrod i urządzenia do pomiaru potencjału), nie jest rzetelne zbadanie wody, tylko stworzenie wizualnego wrażenia, że woda w kranie jest strasznie zanieczyszczona.

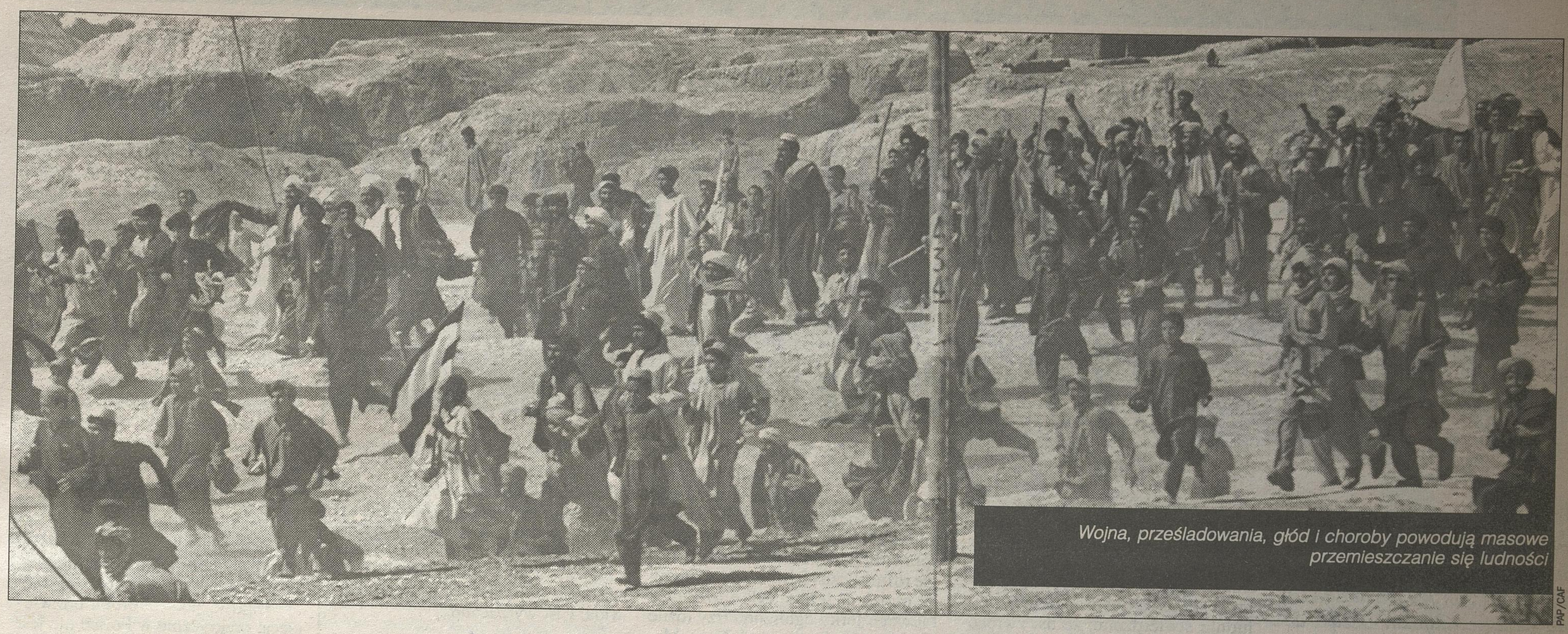
Według Kity jakość wody w białostockiej sieci wodociągowej spełnia wymogi rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej. Zaostrzone normy jakościowe oraz potrzeba dostosowania się do przepisów i norm Unii Europejskiej spowodowały, że Wodociągi Białostockie od kilku lat rozbudowują i modernizują układy technologiczne uzdatniania wody.

– Na pewno białostockiej wody nie dotyczy problem metali ciężkich (ołowiu, rtęci, miedzi, cynku, niklu, srebra, kadmu, chrom, arsenu) – zapewnia Krzysztof Kita. – Z uwagi na fakt, że Białystok nie leży na terenach wysoko uprzemysłowionych, ich zawartość w ujmowanej wodzie jest znikoma.

Urszula Ludwiczak



jk



Wojna, prześladowania, głód i choroby powodują masowe przemieszczanie się ludności

PAP/CAF

Wojna z talibami może stać się początkiem przywrócenia normalności w azjatyckim kraju

Cienie islamskiego świata

– Islam nie każe zabijać. To religia, która nie nakazuje wojny i rozlewu krwi – mówi dr Paulina Lewicka zajmująca się arabistyką. Niestety, od czasu gdy Mahomet (zwany też Muhammadem) zjednoczył Medynę i podbił Mekkę, a nowa wiara zaczęła pozyskiwać zwolenników, dżihad, czyli święta wojna muzułmanów w obronie wiary (niestety, najczęściej przeistacza się to w zwalczanie „niewiernych") pociąga za sobą niezliczone ilości ofiar. W najbardziej udręczonym państwie Azji – Afganistanie, ludność żyje według najsurowszych zasad wiary Mahometa – czy tego chce czy nie.

Telewizory na drzewach

Według islamskiej tradycji, archanioł Gabriel przekazał analfabecie Muhammadowi Boże objawienie – świętą księgę Koran. Piękno języka, siła poetycka i logika kompozycji tego dzieła wystarcza, aby uwierzyć, że żaden człowiek nie stworzyłby takiego dzieła. Koran, niepoddawany żadnym obróbkom, w swojej najczystszej postaci jest cudem, który przyciąga do islamu nowych wyznawców.

Talibowie wyznają islam w jego najbardziej rygorystycznej postaci, ingerując w absolutnie wszystkie dziedziny życia, nawet wygląd, łamiąc absolutnie podstawowe prawa człowieka, a przede wszystkim kobiet. Środkiem wpajania tych zasad ludności, niestety, nie jest tekst Koranu, a pistolety „religijnej" policji i nieludzkie sądy.

„Emirat" ustanowiony przez talibów nijak ma się do pojęcia „państwo". Nie ma konstytucji, wyborów, parlamentu, stosunków dyplomatycznych ze światem. Poza sądami koranicznymi nie ma innego wymiaru sprawiedliwości. Nie funkcjonuje transport i służby państwowe. W szkołach i uniwersytetach, w których kształcą się wyłącznie mężczyźni, wprowadzono nakaz noszenia turbanów. Telewizji nie ma, bo niesie „grzech i zepsucie" (po zajęciu Kabulu talibowie telewizory wieszali na drzewach).

W 1999 roku wyliczono, że w całym kraju jest tylko 170 tysięcy radioodbiorników i 100 tysięcy telewizorów. Nie ma prądu, więc chodzą na bateriach. Rozwija się tylko handel narkotyków, głównie opium, ale także heroiny, który pomaga w utrzymaniu wojujących przeciwko sobie grup: talibów i mudżahedinów.

Talibański koszmar kobiet

Kobiety nie mają według edyktów rządzącej grupy praktycznie żadnych praw. Żyją w „areszcie domowym". Nie mogą pracować, uczyć się i opuszczać domu bez męża. Zamknięto „Hammamy" – publiczne łaźnie dla kobiet. W dni ramadanu w ogóle nie mogą pojawiać się na ulicach. 17 czerwca 1998 roku Departament Kultu Cnoty i Potępiania Występku nakazał zamknięcie domowych szkół, w których edukowano kobiety, a także szkół nauczania zawodów dla kobiet.

W przypadku złamania prawa muzułmańskiego spotykają je srogie kary. Kobiety są publicznie bite i poniżane, także bez wyroków sądów koranicznych „na gorącym uczynku" przez religijną policję np. w sklepach czy na przystankach autobusowych. Jednym z najgorszych grzechów jakiego może dopuścić się islamska kobieta jest cudzołóstwo. W marcu 1997 roku w prowincji Langhman podejrzaną o taki czyn sąd koraniczny skazał na śmierć przez ukamienowanie.

Bez prawa do życia

Ci, którzy popierają opozycję lub zachodzi podejrzenie, że nie zachowują się jak pobożni muzułmanie, są przez władze prześladowani i zgładzani. Tysiące ludzi z tych powodów zamknięto w więzieniach. Jako „niewierni" traktowani są Tadżykowie i lud Hazara oraz niedobitki komunistów. W 1998 roku po przejęciu miasta Mazar-e Shariff talibańscy żołnierze urządzili masakrę Hazara. Strzelali nawet do uciekających starców i dzieci. 70 mężczyznom poderżnięto gardła. Wiele kobiet Hazara zostało uwięzionych i zmuszonych do małżeństw z żołnierzami talibów. W 1999 roku spalono domy i wymordowano ludność w rejonie Bamiyanu, gdzie wpływy miała partia Hezeb-e Wahdat wspierana przez Hazara.

Jako niezgodne z zasadami wiary traktowane jest zbyt przyjazne zachowanie w stosunku do kobiet. Karani biciem są np. taksówkarze za przewożenie kobiet, sprzedawcy za udostępnianie im towarów i w ogóle wszyscy mężczyźni nie zgadzający się z pozycją kobiet ustaloną przez talibów.

Mężczyźni mają bezwzględny zakaz golenia bród. Łamiący go trafiają do aresztów, podobnie jak ci, którzy nie uczęszczają na publiczne modły.

Najmłodsi przedstawiciele społeczności Afganistanu są już w wieku 12 lat werbowani do policji religijnej i wojska. Dzieci nie mogą puszczać latawców, ani bawić się w inny „niegodny" sposób. Już 5-latki zachęcane są do obserwowania publicznych egzekucji i wymierzania kar cielesnych.

Sprawiedliwość według „sharia"

Trzeciej państwowej władzy jako takiej nie ma w kraju. Działają tylko sądy koraniczne, tzw. „sharia". Wydają one nieludzkie wyroki. W Afganistanie stosuje się takie kary jak chłosta, amputacje i oczywiście kara śmierci. Życia pozbawia się w sposób wręcz potworny. Wyroki wykonywane są zazwyczaj publicznie, by wzbudzić postrach wśród ludności.

Chłosty odbywają się właściwie tylko publicznie. Tak było w przypadku ukarania kobiety podejrzanej o cudzołóstwo. Poniżono ją w obecności 30 tysięcy ludzi zgromadzonych na stadionie sportowym w Kabulu wymierzając 100 razów.

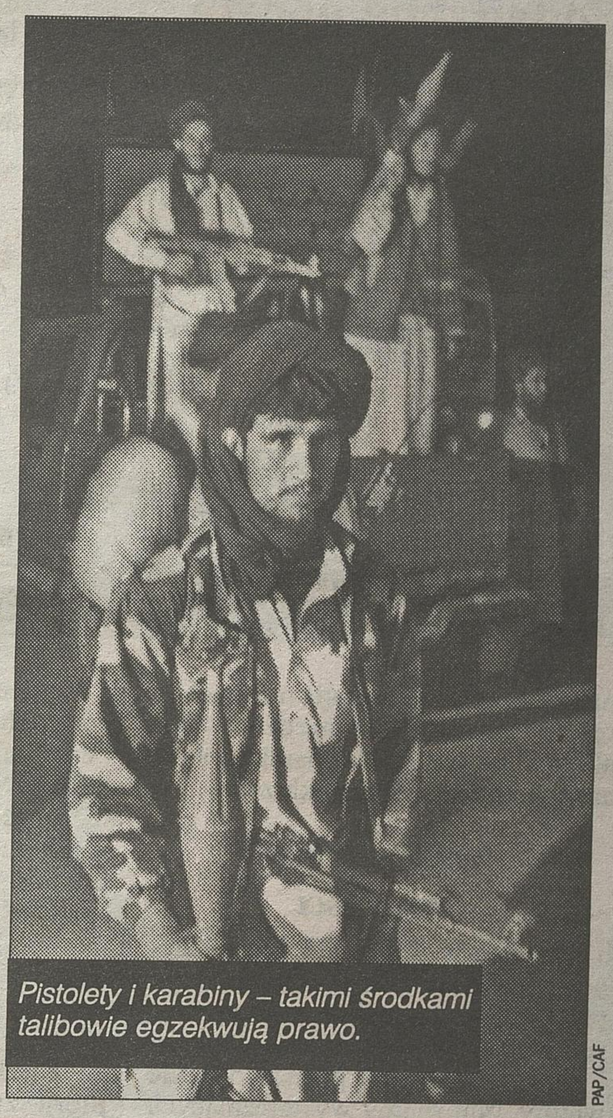
Pewne jest, że dokonano wielu amputacji, uważa się jednak że o większości nie udało się dowiedzieć służbom międzynarodowym.

Za co grozi taka kara? Np. w 1996 roku kobietę z rejonu Khair-Khana skazano na amputację końcówki kciuka za pomalowanie paznokci. W kwietniu 1997 roku złodzieja w mieście Ghanzi pozbawiono dłoni i stopy. W październiku 1997 roku publicznie amputowano prawe dłonie i stopy dwóm sprawcom rozboju w prowincji Urozgan.

Przykładem publicznej egzekucji niech będzie śmierć czterech talibów w Kabulu podejrzanych o współpracę z opozycją. Gdzie indziej 5 mężczyzn oskarżonych o „sodomię" zostało skazanych na zgniecenie przez murowaną ścianę.

W oryginalny sposób karzą talibowie sprawców zabójstw. Zostają oni zastrzeleni, a pistolety trzymają... krewni ofiar przestępstwa.

Ludzi zamyka się w więzieniach i aresztach za bardzo błahe przewiny. Kiedy już tam trafią są przetrzymywani i traktowani w okrutny sposób. Na porządku dziennym stosowane są tortury i maltretowanie fizyczne i psychiczne często kończące się śmiercią. Bije się także dzieci i starców oraz krewnych chcących zobaczyć swoich uwięzionych bliskich. Tortury przybierają różne postacie: np. podpalanie po oblaniu benzyną. Według naocznych świadków więźniów transportuje się często w specjalnych wozach, w środku których można wywoływać ekstremalne temperatury.



Pistolety i karabiny – takimi środkami talibowie egzekwują prawo.

PAP/CAF

Ofiary wojny

Jednak najwięcej ofiar pochłania nieustająca wojna domowa. 20 kilometrów od Kabulu wzdłuż równiny Szemali przebiega linia frontu. Walczące strony są wspierane przez sąsiadów Afganistanu, którzy mają tu swoich „faworytów". Przy przejmowaniu prowincji lub miast zwycięzcy dokonują masowych egzekucji ludności cywilnej sprzyjającej frakcji, która musi się z rejonu wycofać. Te krwawe praktyki stosują przede wszystkim wojska talibów, ale mudżahedini ze Zjednoczonego Frontu też dopuszczają się podobnych czynów, szczególnie wobec osób podejrzanych o kolaborowanie z ludźmi Mułły Omara.

Omar obłudnie zaprzecza jakoby to wojsko talibów miało mordować ludność cywilną. Władza lokalna często przechodzi z rąk do rąk i prawie zawsze odbywa się to kosztem wielu niewinnych istnień ludzkich. Bezpieczni nie mogą się czuć obcy dyplomaci nie uznający rządu talibów. Po przejęciu Mazar-e Shariff wojsko wtargnęło do irańskiej ambasady i zabiło przebywających tam przedstawicieli tego państwa.

Ludzie wciąż się przemieszczają uciekając przed śmiercią, talibańską policją lub w poszukiwaniu źródeł żywności i wody pitnej. Tysiące z nich umiera z głodu i chorób. Około tysiąca cywilów zginęło w 1998 roku na minach, z których wiele pozostało jeszcze z wojny ze Związkiem Radzieckim. Liczba afgańskich uchodźców w Pakistanie i Iranie sięga 3 milionów. Iran nie chce ich przyjmować i deportuje z powrotem, w razie oporu dochodzi nawet do zabójstw. W tej sytuacji często rozdzielane zostają rodziny, bo niektórzy z jej członków zostają, a niektórzy wracają do Afganistanu.

– Ja nic nie myślę, idę posłuchać co powiedzą mułłowie. Będzie tak jak oni zdecydują! – mówią zwolennicy rządów talibów, których jednak jest coraz mniej, a zdecydowanie największy ich odsetek pochodzi z najniższych warstw społecznych.

W islamie prawdziwe życie zaczyna się dopiero po śmierci, to pierwsze jest tylko przepustką do wiecznych przyjemności duchowych i cielesnych. Nie wszyscy jednak mieszkańcy Afganistanu chcą doczesny byt spędzić w sposób jaki narzucają talibowie. Przedstawione tu wypadki naruszania praw człowieka to uprawdopodobnione fakty, podejrzewa się że egzekucji, masowych morderstw jest znacznie więcej, lecz trudno o jakiekolwiek informacje z terenu objętego nieustającą wojną domową.

Jeszcze w niedzielę, 7 października, Polska Agencja Prasowa podała, że na północy Afganistanu głód zebrał straszne żniwo 600 ofiar, a w efekcie prawdopodobnej wojny talibów z USA uciekać z domów może jak się przewiduje około 7,5 miliona ludzi. Ich pęd do źródeł wody pitnej może spowodować masowe zachorowania na malarię. Być może wojna przeciwko islamskiemu terroryzmowi, którą podjął się wydać najpotężniejszy kraj na świecie odwróci losy ludu afgańskiego?

Miłosz Karbowski

Na podstawie: Amnesty International Reports 1998-2000, „Półwiecze świata. Historia Polityczna" – Wojciech Roszkowski; „Polityka"; „Wprost"; Polska Agencja Prasowa.

bm

Mimo że władze USA uważają masowy atak biologiczny za mało prawdopodobny, Amerykanie dokładnie sprawdzają każdy list i wykupują z aptek antybiotyki

Koperty pełne strachu

Najpierw wydawało się, że epidemia wąglika w Stanach Zjednoczonych ograniczy się do południowej Florydy – a w zasadzie do jednego budynku. Odcięto dostęp do „gorącej strefy" w Boca Raton, czyli do głównej siedziby by American Media Incorporation. Pracowników firmy i ich rodziny poddano niekończącym się testom wykrywającym straszną bakterię.

W środku tygodnia poinformowano jednak o jednym przypadku śmierci i dwóch zachorowaniach. Mówiono, że pojawiły się one przypadkowo i nie mają związku z infekcjami na Florydzie. Wbrew fałszywym alarmom w Ohio, Nowym Jorku i na Hawajach, wydawało się, że najgorsze minęło.

W poprzedni piątek wszystko się zmieniło. Koło południa władze poinformowały, że u jednej z asystentek znanego prezentera programu informacyjnego, Toma Brokawa z NBC Nighty News w Nowym Jorku wykryto bakterie wąglika. Prawdopodobnie zawierał je list, który otrzymała ona kilka tygodni wcześniej. Gdy władze federalne w Nowym Jorku weszły do budynku telewizji prosząc ludzi o zachowanie spokoju, po mieście zaczęły krążyć pogłoski, że trzecie piętro redakcji „New York Times", 10 przecznic od studia NBC, zostało ewakuowane. Powód: reporter NY Time otworzył rano kopertę i wyciągnął z niej to, co potem opisywano jako „groźny list" – zobaczył chmurkę białego proszku, która rozproszyła się w powietrzu.

Podobne przypadki zanotowano w redakcji gazety „Columbus Dispatch" i w rolniczym dwutygodniku „Dickson Herald" w Tennessee. Telewizja „Fox News" w Nowym Jorku ujawniła, że niebezpieczny list trafił także do ich prezesa, Rogera Ailesa. Po otwarciu okazało się, że w środku znajduje się tajemniczy biały proszek. Również w Reno, w stanie Nevada, wykryto, że list zwrócony przez biuro Microsoftu w Malezji także zawierał proszek z bakteriami wąglika.

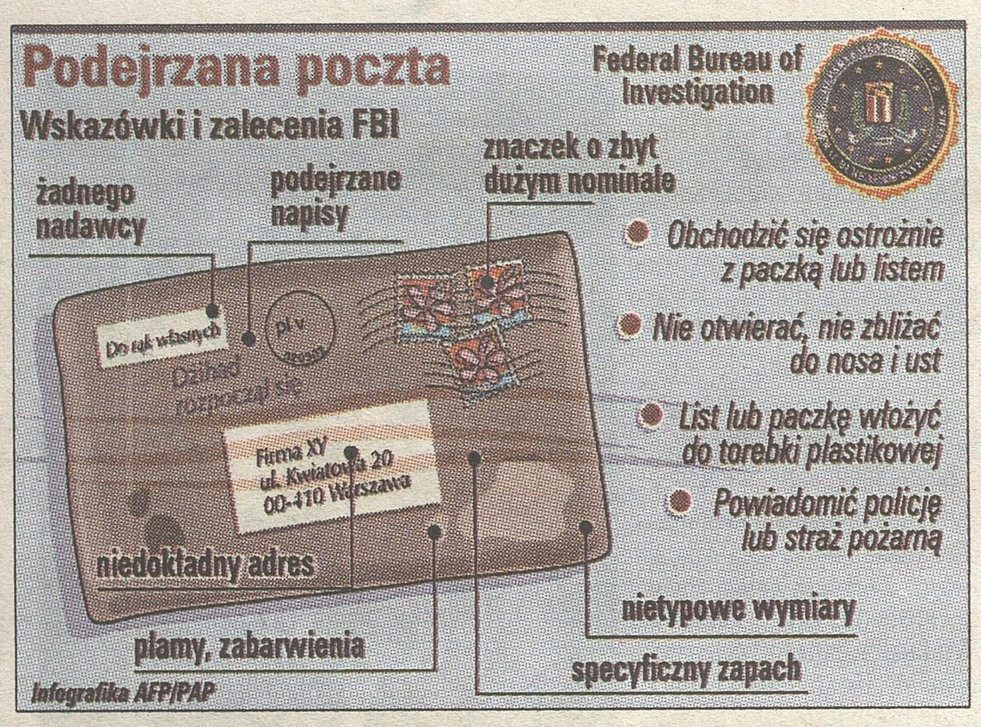
Nie znaleziono jeszcze żadnych dowodów na powiązania przypadków zarażenia wąglikiem z tragicznymi zdarzeniami z 11 września – chyba że weźmiemy pod uwagę fakt, że mężczyzna podejrzewany o branie udziału w zamach lotniczych na WTC prenumerował amerykańską gazetę „The Glob", wydawaną przez American Media.

Atak w trzech miejscach

Nowo otwarte śledztwo FBI dotyczące incydentów w NBC jest prowadzone niezależnie od dochodzenia na Florydzie. Ale przynajmniej w dwóch przypadkach znaleziono cechy wspólne: list do „New York Timesa" i jeden z dwóch przysłanych do NBC miały stemple z Florydy, obydwa zaadresowano tym samym charakterem pisma. W żadnym z nich nie zidentyfikowano bakterii wąglika. Natomiast zainfekowana przesyłka dotarła do NBC w kopercie ze stemplem z Trenton w New Jersey.

List do „NY Timesa" został ponownie poddany testom i okazał się czysty, ale tego typu próby mogą czasami podawać błędne wyniki. Po trzech nie przynoszących rozstrzygnięcia testach w niedzielę po południu stwierdzono, że list zwrócony z biura Microsoftu był zainfekowany. Ustalono więc trzy miejsca zaatakowane wąglikiem: Microsoft, NBC i American Media.

Nie ma większego znaczenia, co wykazały końcowe testy. Uderzające jest jednak to, jak wiele z tych ataków skierowano na media. Po uderzeniu w militarne i finansowe centrum Ameryki 11 września, terrorystyczna siatka al-Qaeda mogła mieć ochotę na zaatakowanie mediów. Czy al-Qaed próbuje zasiać panikę wśród amerykańskich dziennikarzy?



Nieskuteczni terroryści

Wiceprezydent USA Dick Cheney, odpowiadając na pytania, czy przypadki zarażenia wąglikiem mają związek z atakiem na WTC, powiedział:

– Czy są ze sobą powiązane? Nie wiemy. Nie mamy wystarczających dowodów, by móc zająć stanowisko dotyczące tych wydarzeń. Ale... mamy pewne podejrzenia.

Jeśli jednak był to skoordynowany atak terrorystyczny, okazał się cudownie nieskuteczny. Wąglik zawiera w sobie co prawda śmiercionośny potencjał, ale dotychczasowe rezultaty ataku to tylko jedna śmierć, jedna nie zagrażająca życiu infekcja i dwie inne niegroźne infekcje. To tak jakby terroryści, którzy brali udział w ataku z 11 września, zarekwirowali motocykl i staranowali nim budkę telefoniczną.

– Rzeczywiście – stwierdził fotoreporter jednej z amerykańskich gazet. – Gdyby to był atak terrorystów, powinni oni wprowadzić bakterie do systemu wentylacyjnego. Wtedy 400 osób chorowałoby w tej chwili na wąglika.

Panika w Ameryce

Nie wszyscy jednak podchodzą do tego tak spokojnie. Społeczeństwo, uwrażliwione na punkcie bioterroryzmu przez rządowe ostrzeżenia i doniesienia mediów, jest przygotowane na najgorsze. Mimo że masowy atak jest mało prawdopodobny, lekarze z południowej Florydy i Nowego Jorku są zasypywani żądaniami o wypisanie ciprofloksacyny, jedynego antybiotyku leczącego wąglika. Policja w całym kraju sprawdza podejrzane substancje, ciągle rośnie liczba fałszywych alarmów. W piątek w jednej tylko dzielnicy Nowego Jorku ogłoszono trzy różne alarmy, a budynek na dolnym Manhattanie poddano kwarantannie. Zatłoczone są także izby przyjęć w miejskich szpitalach.

Po dwóch przypadkach zarażenia u pracowników American Media, testom wykrywającym wąglika poddano pracowników poczty, którzy sortowali i dostarczali przesyłki do AM. Pozostali pocztowcy żądają przeprowadzenia testów we wszystkich urzędach wokół Boca Raton. FBI i Centrum Kontroli Chorób (The Centers for Disease Control) próbują określić zasięg problemu, rozpoczęli już skrupulatne śledztwo, by odnaleźć źródło – lub źródła – bakterii, które pojawiły się w USA.

Tajemniczy proszek

Kiedy infekcja uderzyła po raz pierwszy, naukowcy twierdzili, że zachorowanie ma naturalne podłoże – jeden z tych rzadkich przypadków, które pojawiają się od czasu do czasu. Robert Stevens, fotoedytor w magazynie „Sun", podróżnik, mógł zarazić się wąglikiem przez kontakt z dzikimi zwierzętami. Nabawił się on infekcji przez wdychanie bakterii – to bardzo rzadka forma przenoszenia się wąglika, nie odnotowano takiego przypadku w ciągu ostatnich 25 lat.

5 października Stevens poddał się chorobie. Przedstawiciele służby zdrowia, którzy spotkali się z personelem American Media, stwierdzili, że współpracownicy fotoedytora nie mają powodu do obaw.

Samozadowolenie urzędników nie trwało długo. W ciągu kilku dni ujawniono obecność wąglika na klawiaturze komputera Stevensa i w nozdrzach dwóch pracowników American Media. Obydwojgu zaaplikowano antybiotyki i żadne z nich nie zachorowało. Ale stało się jasne, że Stevens nie zaraził się wąglikiem podczas wypadu do Everglades. Ilość bakterii i fakt, że fotoedytor zaraził się nimi drogą oddechową, przekonały FBI, że ktoś rozmyślnie użył bakterii jako broni.

Tajemnicą jest, jak zarazki znalazły się w płucach Stevensa. Jedna z teorii mówi o ekscentrycznym liście miłosnym adresowanym do aktorki Jennifer Lopez. Pracownicy American Media pamiętają, że Stevens był obecny podczas otwierania listu. Zawierał on jakiś niebieskawy proszek („rodzaj afrodyzjaku" – żartowano) i wisiorek podobny do gwiazdy Dawida. List wyrzucono.

Zidentyfikować bakterie

Kto jest odpowiedzialny za rozsyłanie zakażonego proszku? FBI i Centrum Kontroli Chorób mają nadzieję, że same bakterie mogą zawierać wskazówkę. Każda odmiana bakterii wąglika ma coś w rodzaju genetycznego odcisku palca. Nikt nie wie dokładnie, ile odmian istnieje, ale naukowcy wyodrębnili ich ponad 1200 podczas epidemii choroby u zwierząt. Tylko co trzecią dokładnie zbadano. Bakterie z American Media są podobne, ale nie identyczne, do odmiany wyizolowanej na początku lat 50. w miejscach tak od siebie oddalonych jak Haiti od Uniwersytetu w Iowa. Pojawia się obawa, że bakterie mogą pochodzić z zagranicy – na przykład z Iraku, albo z laboratoriów działających na terenie byłego ZSRR.

Wąglikiem przez długi czas interesowali się wszyscy zainteresowani wojną biologiczną. Amerykańscy i radzieccy naukowcy podczas zimnej wojny doprowadzili do perfekcji sposób użycia wąglika jako broni. Dzisiaj około 17 krajów ma opracowaną doktrynę wojny biologicznej, w wielu wypadkach – z użyciem wąglika.

Aż do ostatniego tygodnia jednakże nikt skutecznie nie wykorzystał wąglika w działaniach wojennych. Jedyny pogląd naukowców na to, jak mógłby wyglądać taki atak, wiąże się z incydentem w Swierdłowsku (ZSRR) z 1979 r. Doktor David Walker z Uniwersytetu w Teksasie był członkiem amerykańskiego zespołu przebywającego w Rosji w 1992 r. – zaraz po tym, jak Borys Jelcyn potwierdził wydostanie się bakterii wąglika z laboratorium. W 1979 r. zanotowano 77 infekcji i 64 zgony.

Pouczające są także doświadczenia japońskiej sekty Aum Shinrikyo w tym zakresie. Grupa, która przeprowadziła atak terrorystyczny gazem bojowym w tokijskim metrze w 1995 r., pracowała także nad bronią biologiczną. Sekta miała dużo pieniędzy, rekrutowała do swoich szeregów naukowców i zabiegała o względy ekspertów w dziedzinie wojny biologicznej z byłego ZSRR. Ale ostatecznie nigdy nie przeprowadziła skutecznego ataku przy użyciu wąglika.

Świadomi Amerykanie

Ostatnie dwa tygodnie pokazują, że terroryści na pewno osiągnęli cel, jaki zazwyczaj przed sobą stawiają: zasiali ziarno strachu i niepewności. Ale jednocześnie podnieśli świadomość społeczną. Teraz trudniej będzie porwać samolot, trudniej też będzie zaskoczyć Amerykanów kopertami pełnymi tajemniczego proszku. Jeśli Stany Zjednoczone ponownie zostaną zaatakowane przez terrorystów, będą bezpieczniejsze niż myślimy.

(na podst. „Time`a", tłum. i oprac. Anna Mierzyńska)

Po Stanach Zjednoczonych i krajach Europy Zachodniej, widmo wąglika dotarło już do Polski. Podejrzenie zarażenia tą bakterią miało miejsce nie tylko na Wybrzeżu, ale także na Mazurach. W każdej chwili możemy być ofiarami ataku bioterrorystów. Nie ma sposobu, aby uchronić się przed odpowiednio spreparowanym wąglikiem, który może zabić tysiące ludzi.

Skutki zastosowania broni biologicznej mogą być tak tragiczne, jak użycie broni atomowej. Jednak wykrycie ataku biologicznego jest dużo trudniejsze, a jego skutki narastają z upływem czasu. 1 kg laseczek wąglika jest w stanie skazić 100 km kwadr. powierzchni i spowodować śmiertelność 80 proc. osób, mieszkających na danym terenie.

Wąglik, jako choroba odzwierzęca, praktycznie w Polsce nie jest notowana od początku lat 90-tych, kiedy to ostatni przypadek zachorowania wykryto w byłym województwie łomżyńskim. Wykopano wtedy resztki zwierząt, które zarażone były laseczkami wąglika.

Szybka produkcja

Produkcja tej bakterii jest prosta. Do jej namnażania można użyć zwykłych kadzi fermentacyjnych, wykorzystywanych do produkcji leków czy piwa. Z tego powodu miejsca, w których wytwarza się bakterie można łatwo zakamuflować.

W Iraku jeden z dysydentów z rodziny Saddama Husajna zeznał, że laseczki wąglika produkowano w miejscu, gdzie wcześniej wytwarzano biopestycydy, czyli środki ochrony roślin. Przestawienie produkcji z laseczek niechorobotwórczych na chorobotwórcze zajmowało 15 minut. Amerykanie twierdzą, że Irak nadal posiada setki kilogramów bakterii wąglika.

Pomimo obowiązywania konwencji o zakazie produkcji i magazynowania broni biologicznej z 1972 r., Związek Radziecki wciąż prowadził badania nad bronią biologiczną. Epidemia wąglika, która wybuchła w 1979 r. w Swierdłowsku, w wojskowym laboratorium, opracowującym broń biologiczną, zabiła 64 osoby. Gdyby nie zaszczepiono ponad 50 tys. osób mieszkających w okręgu Swierdłowska, zginęłoby wtedy mnóstwo ludzi.

Henryk Mislewicz, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zakaźnego w Białymstoku:

- Gdyby zdarzyło się zakażenie wąglikiem, nasz szpital przyjąłby chorych bez żadnego problemu. W końcu nie jest to bakteria która roznosi się w powietrzu, chyba żeby ktoś ją specjalnie rozpylał. Wąglik jest znany od dawna, na szczęście najczęściej dochodzi do zakażenia skórnego, kiedy leczenie jest w miarę proste, wystarczy podanie antybiotyku. Najgorsze skutki wywierają laseczki wąglika, które dostaną się do płuc. **(luk)**

Zwiększone kontrole

W związku z podejrzeniem ataku bioterrorystów w Stanach Zjednoczonych Podlaski Wojewódzki Inspektor Sanitarny, mając na uwadze niebezpieczeństwo zanieczyszczenia wody do picia w wodociągach publicznych, zlecił Powiatowym Inspektorom Sanitarnym zorganizowanie narad z udziałem właścicieli wodociągów. Ich celem ma być przekazanie informacji o konieczności informowania ludzi mieszkających w pobliżu ujęć wody, by zwrócili uwagę na osoby podejrzane. Wzmożony został także nadzór nad ujęciami wody pitnej.

Wąglik, ospa prawdziwa, ebola, dżuma

Biologiczna katastrofa?

BROŃ BIOLOGICZNA – jest środkiem masowego zakażania ludzi, zwierząt, roślin i wody poprzez wykorzystanie chorobotwórczych drobnoustrojów oraz toksyn wytwarzanych przez bakterie. Oznakami użycia broni biologicznej są głuche wybuchy bomb, obecność w miejscach wybuchu kropel cieczy oraz pojawienie się dużej liczby gryzoni, insektów i kleszczy lub organizmów wcześniej niespotykanych na danym terenie.

Zastosowane zostały dodatkowe zabezpieczenia w postaci automatycznych mierników szkodliwych substancji w wodzie i ciągłe monitorowanie tych ujęć w zakresie zagrożenia czynnikami chemicznymi i biologicznymi. Zwiększona została także częstotliwość badania wody. Również w zakładach posiadających trucizny nasiliły się kontrole.

– Mamy opracowane procedury, które w przypadku zagrożenia epidemiologicznego pozwolą natychmiast podjąć odpowiednie działania. Współdziałać ze sobą będą różne służby, pogotowie ratunkowe, sanepid, policja czy straż pożarna – twierdzi Adam Jabłoński, dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego, Ochrony Ludności i Spraw Obywatelskich Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Białymstoku.

Trudno jednak mówić o działaniach ochronnych, kiedy w całej Polsce jest tylko jedno wojskowe laboratorium w Puławach, które jest w stanie stwierdzić, że chory człowiek zarażony jest wąglikiem. Badania mikrobiologiczne trwają kilka dni. W czasie ustalania przyczyny choroby pacjent zarażony wąglikiem po prostu umiera. Jednak w przypadku podejrzenia tej choroby może być stosowana chemioprofilaktyka. Pacjentowi podaje się antybiotyk, który zapobiega rozwojowi choroby. Jednakże objawy zarażenia wąglikiem mogą być mylone z infekcją górnych dróg oddechowych, a późniejsze stadium choroby jest już nie do wyleczenia.

Pracownicy aptek zapewniają, że jest odpowiednia liczba antybiotyków, które są skuteczne w przypadku zarażenia wąglikiem. W każdej chwili producenci leków są w stanie wyprodukować ich większe ilości. Niestety, nie ma możliwości zaszczepienia się przeciwko tym bakteriom. W Polsce taka szczepionka jest trudno dostępna. Jak dotąd mogą na nią liczyć tylko przedstawiciele sił zbrojnych i personelu medycznego, którzy mogą mieć styczność z bakterią. Przeciwko wąglikowi szczepieni są np. żołnierze amerykańscy.

Dr Beata Puzanowska, asystent w Klinice Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej twierdzi, że w przypadku ataku bronią biologiczną najgorsza jest panika, która rodzi się wśród ludzi. W Stanach Zjednoczonych w latach 1991-1999 zanotowano mnóstwo fałszywych ataków, kiedy biznesmeni dostawali koperty, w których były informacje, że ludzie otwierający je zarazili się właśnie pałeczkami wąglika. Było 990 takich ataków, większość z nich była mistyfikacją, ale 10 osób zmarło.

„Śmierć w kopercie?"

Strach przed „wąglikiem w kopercie" sprawił, że pocztowcy wyjątkowo ostrożnie podchodzą do przychodzących przesyłek. Często mają zalecenia, by listy, szczególnie te z zagranicy, sortować w fartuchach ochronnych i gumowych rękawiczkach.

Białostockie urzędy i media nie są przygotowane na ataki terrorystyczne, jakie zdarzają się coraz częściej. Trudno zabezpieczyć się przed laseczkami wąglika, które w zwykłej kopercie mogą być przesłane do każdej instytucji.

– Do tej pory nie braliśmy po uwagę zagrożenia, jakim może być atak bronią biologiczną na naszych pracowników. Takich przypadków jeszcze nie było – twierdzi Izydor Gaiński, dyrektor ds. ekonomicznych TV Białystok. – Jeżeli trafiłaby do nas koperta bez oznaczenia nadawcy, zostanie ona przekazana ochronie, która podejmie określone środki – twierdzi Gaiński.

W białostockich urzędach nie zostały podjęte żadne kroki, które mogłyby chronić pracowników przed atakiem bioterrorystycznym.

– Nie wprowadziliśmy szczególnych środków ostrożności. Zwróciliśmy jednak uwagę naszych pracowników, aby uważali podczas otwierania podejrzanej korespondencji – powiedział Andrzej Murawski, naczelnik Wydziału Administracyjno-Gospodarczego Urzędu Miejskiego w Białymstoku.

Pocieszające jest to, że w niektórych białostockich bankach podjęto specjalne środki ostrożności, związane z zabezpieczeniem przed „bakteriami w kopercie". W białostockim oddziale Banku Zachodniego prawie całość korespondencji z zagranicy przychodzi drogą elektroniczną. Podejrzanymi kopertami bez oznaczenia nadawcy zajmują się wewnętrzne służby ochrony.

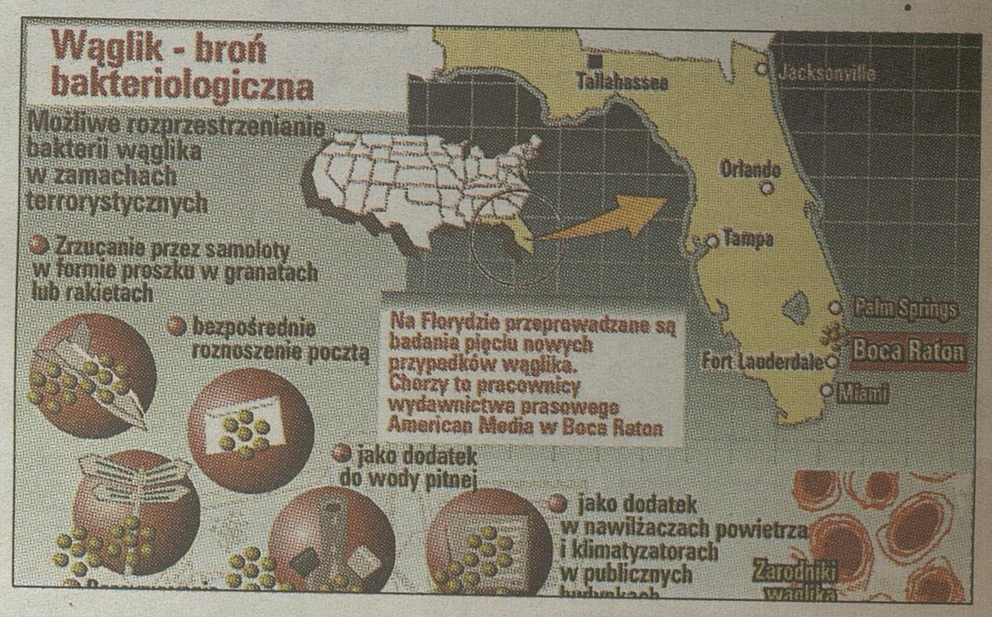
Nie ma szczepionek

Najgorsze w zagrożeniu wąglikiem jest to, że w gruncie rzeczy nie ma jak się przed nim bronić. O szczęściu można mówić w przypadku zarażenia się nim przez skórę, co zwykle nie powoduje śmierci, w przeciwieństwie do zainfekowania dróg oddechowych czy przewodu pokarmowego, co bez szybkiego podania antybiotyku kończy się zgonem. Jednak 10 proc. zarażeń skórnych może przybrać postać obrzęku złośliwego.

Czy istnieją jakieś sposoby ograniczenia skutków ataku bioterrorystycznego? Teoretycznie tak. Można spróbować znaleźć jakieś sposoby na zapobieganie produkcji i magazynowaniu broni biologicznej. Jednak do tej pory prawo międzynarodowe w tym zakresie jest bezsilne. Kolejne wyjście z trudnej sytuacji to sprawne służby medyczne, maski gazowe i odzież ochronna, wcześniejsze ostrzeganie, odpowiednie przeszkolenie, szczególnie lekarzy pierwszego kontaktu czy pracowników pogotowia ratunkowego. Jednak praktycznie nie da się zabezpieczyć większej ilości ludzi. Wyjściem z sytuacji byłyby szczepienia ochronne, jednak np. w Białymstoku szczepionka przeciw wąglikowi nie jest dostępna.

Szczęściem w nieszczęściu jest to, że podejrzane przesyłki z białym proszkiem często okazują się głupim żartem, za który jednak można na trzy lata trafić do więzienia.

Katarzyna Prokopczyk



REKLAMA





Peugeot Partner w limitowanej serii Husky.

Ach... poczuć przestrzeń, rozpędzić się, wprawnie pokonać każdy zakręt i z wdziękiem zatrzymać tam, gdzie chcesz... Nie ma to jak Partner Husky, bogato wyposażony, z bezpłatnym systemem ABS.

Dostępny także z silnikiem HDi. Cena: już od 40 230 zł + 22% VAT.*

PEUGEOT. ZAPROJEKTOWANY, BY CIESZYĆ.

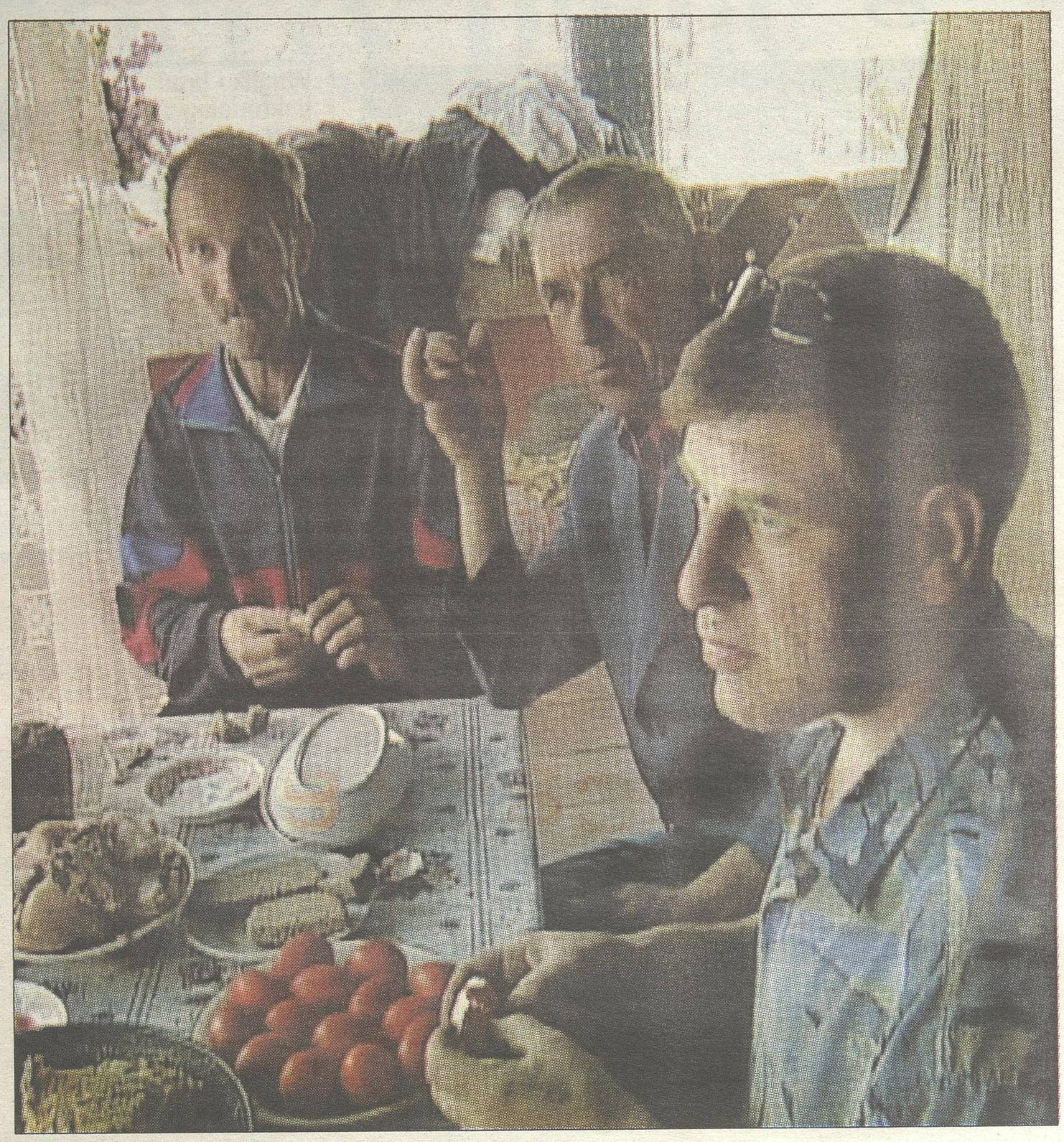
*Szczegóły w salonach Peugeot. Liczba samochodów w ofercie ograniczona.

Partner PEUGEOT

Dr Beata Puzanowska, asystent w Klinice Obserwacyjno-Zakaźnej Akademii Medycznej w Białymstoku:
- Wąglikiem człowiek może zarazić się przez kontakt z chorymi zwierzętami, produktami pochodzenia zwierzęcego, a także drogą wziewną. Choroba ta ma zwykle charakter zawodowy (weterynarz, garbarz). Po zakażeniu z przetrwalników uwalniają się bakterie, które w ciągu kilku godzin, zaczynają wytwarzać toksyny, powodujące powstanie obrzęku oraz martwicy. W przypadku zakażeń przez skórę, które są najczęstsze, wąglik rozwija się jako czarna krosta lub tzw. obrzęk złośliwy.
W przypadku zakażenia drogą wziewną, w tkance węzłów chłonnych śródpiersia powstają zmiany martwicze, a następnie zmiany zapalne krwotoczne w tkance płucnej. Przebieg choroby jest bardzo ciężki, na początku z wysoką gorączką, dreszczami, kaszlem z krwiopluciem, dusznością i sinicą. Niewydolność oddechowa jest przyczyną zgonów u około 80 proc. chorych.
W przypadku zakażenia drogą pokarmową, po spożyciu zakażonego surowego lub niedogotowanego mięsa, występują wymioty, bóle brzucha, następnie dołącza śluzowo-krwista biegunka, wysoka gorączka i objawy silnego zatrucia. Bez właściwego leczenia chory zwykle umiera po 2-3 dniach. (KP)

Czarna prawda

Kiedy zdarzyła się awaria w Czarnobylu wielu ludzi, pod okiem żołnierzy, musiało opuścić swoje domy zostawiając dorobek całego życia. Nie wszyscy jednak chcieli wyjechać ze skażonych terenów. Nieliczni, którzy pozostali, żyją do dziś w ogrodzonych kolczastymi drutami napromieniowanych zonach. O białoruskich mieszkańcach zamkniętych stref opowiadają nam dziennikarze i filmowcy z Polski i Białorusi, którzy odwiedzili te miejsca z kamerą.



– Promieniowanie z ukraińskiego Czarnobyla szło falami. To, gdzie było większe, zależało od wielu czynników, m.in. od wiatru. Komisja jeździła i mierzyła. Tu żyć można, tu nie można, więc wyjeżdżajcie stąd – mówili. We wsi mieszkało 400 ludzi, wszyscy wjechali, zostało 9, w innej było 500 mieszkańców – wszyscy wyjechali – zostało 5. Tak było we wsi Prudkowo w mogilskim obwodzie, oddalonej o ok. 300 km od elektrowni. Wysiedlono stamtąd ludzi, lecz nie wszyscy chcieli wyjechać – mówi Siergiej Gołowiecki z Mińska, reżyser filmu dokumentalnego „Miedosmotr" („Wizyta lekarska") nagrodzonego Grand Prix na I Międzynarodowym Forum Ekologicznym „Ekoraj" w Rajgrodzie.

Mieszkańcom Prudkowa nawet wyłączono prąd, by się wyprowadzili, lecz to nie poskutkowało. Kilkoro staruszków zostało na ojcowiźnie. Miejsca te, gdzie promieniowanie 60-krotnie przekracza dopuszczalne normy, ogrodzono kolczastymi drutami.

Uszło życie

W 1994 r. władze Białorusi wydały dekret, według którego do mieszkańców zony raz w roku na kontrolę muszą przyjechać lekarze i pielęgniarki. Właśnie z taką ekspedycją do wsi Prudkowo położonej w zonie udał się Sergiej Gołowiecki z ekipą.

– Widok wsi, do której pojechaliśmy, był straszny – mówi białoruski reżyser. – Pusta przestrzeń, betonowe domy, przeraźliwa pustka, powybijane szyby, zarośnięte ulice, tylko 9 ludzi we wsi. Czujesz, że przyjeżdżasz do innego świata. W niektórych miejscach odczuwa się, że tu musiała być jakaś katastrofa. Było życie i uszło w ciągu trzech dni. Mienie, które zostało, złodzieje rozszabrowali. Ludzie, którzy zostali, jakby tego nie widzieli. Żeby wróciło wszystko do normy, to może trzeba i 300 lat – mówi reżyser.

Dodaje, że w zonie nie ma rytmu życia typowego dla miast czy wsi. Mieszkańcy strefy sami się o siebie troszczą. Jedzą to, co sami wyprodukują. Mają kury, krowy, świnie, nie ma we wsi sklepu, chociaż przyjeżdża 2 razy w tygodniu samochód. Poza tym nikt ich nie odwiedza, bo ludzie boją się promieniowania.

– Kiedy przyjechaliśmy i sfilmowaliśmy ich, odczułem, że to uradowało mieszkańców Prudkowa, podniosło na duchu – relacjonuje Sergiej Gołowiecki.



Absurdalny nakaz

W jego filmie widać nędzę, ubóstwo i zacofanie starych mieszkańców zony oraz absurd dekretu władz.

– Władze wprowadzając nakaz wizyt lekarskich w zonach nie znały zupełnie realiów. A realia są takie, że to są starzy ludzie, których albo nic nie boli, albo wszystko. Te wizyty to nawet nie profilaktyka. Lekarze dają tabletki, ale kilka razy mówią, że trzeba je brać stopniowo, bo ludzie potrafią zjeść naraz całe opakowanie.

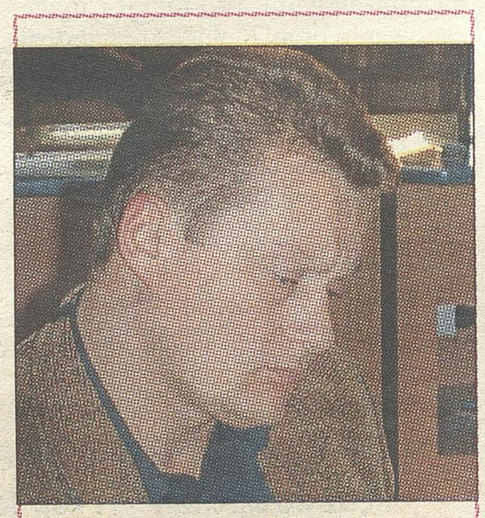
– Zrobiłem film nie o katastrofie, a o tym, jak żyją ludzie w kryzysowej sytuacji. Dla tych osób promieniowanie to abstrakcja. To są ludzie prości, którzy muszą dotknąć, by uwierzyć, zrozumieć. Oni wiedzą o wybuchu, ale ich rozum nie może tego pojąć, gdyż żyją konkretami – mówi Gołowiecki. – I zauważyłem jeszcze jedno. Kultura chłopska niszczeje, a Czarnobyl ten proces przyspieszył.

Wzięłam swoją dawkę

W zonach wciąż jest niebezpieczne promieniowanie. Sergiej bał się tam jechać, chociaż, jak przygotowywał scenariusz, nie myślał o tym. Jednak jego scenarzystka nie pojechała. Powiedziała: ja już raz tam byłam, wzięłam swoją dawkę i wystarczy.

– W strefie byliśmy dwa razy. Staraliśmy się dotykać jak najmniej rzeczy, ale tak naprawdę nie można zachować żadnych zasad bezpieczeństwa. Po wyjściu z zony trzeba wykąpać się w gorącej wodzie i uprać ubrania. Ale w Prudkowie nie było gorącej wody. Od wybuchu była tylko raz – kiedy gościł tam prezydent Łukaszenka – opowiada Sergiej Gołowiecki.

– Wchodzisz w tę strefę, ale nie widzisz zagrożenia, ono jest abstrakcyjne. Ale wszyscy o tym mówią, że jest. Dzwoni w uszach, sucho w gardle. Trudno mówić o tym, czego się nie widzi. A promieniowanie przekraczało 60-krotnie dopuszczalne normy. Wjazd do zony był strasznym uczuciem, jakby drugie życie, inny świat – mówi reżyser „Wizyty lekarskiej".



Jerzy Kalina, reżyser filmu dokumentalnego „Czarnobylcy":

– Przy wyjeździe ze strefy całkiem przypadkiem natknęliśmy się na patrol milicji. Jest to strefa zamknięta strzeżona przez specjalne oddziały, a na dodatek strefa przygraniczna. Oprócz patrolu milicji była tam delegacja administracji prezydenta Łukaszenki, który wkrótce po nas przyjechał do zony. Byliśmy samochodem oznakowanym, więc dosyć łatwo rozpoznano, że to obca telewizja. Zatrzymano nas na prawie dobę w areszcie.

– Niektórzy mówią, że skutki awarii nie były ogromne. Myślę, że to nieprawda – dodaje Gołowiecki. – W miejscowości Wiatka na Homelszczyźnie poznałem człowieka – zbierał i konserwował ikony. Chodził po wysiedlonych wsiach. Umarł.

Zsyłka na zasiedlenie

Oficjalnie o Czarnobylu na Białorusi mało się mówi, ukrywa się informacje.

– Są miejsca, gdzie nie można żyć. Ale są też sąsiednie tereny, gdzie ludzie mogą mieszkać. Tam radiacja się obniża, więc trzeba je z powrotem zasiedlać. Daje się więc nakazy pracy studentom – mówi Gołowiecki.

Taki nakaz dostał m.in. Aleksander Matafonow, reżyser programu „Czarnaja był" („Czarna prawda") o energii atomowej i skutkach wybuchu w Czarnobylu.

– Na uczelnię przyjechali ludzie z Mozyra i chcieli kogoś zabrać na 3 lata do pracy. W naszej grupie, na dramaturgii i dziennikarstwie, były 4 osoby. Ja pracowałem już w telewizji i tak się wymigałem. Nakazy pracy są i trzeba jechać. Nie można się nie zgodzić. Miejscowość, do której wysyła się studenta, musi zapłacić uczelni za 5 lat pracy – mówi Aleksander porównując to do wojska lub więzienia.

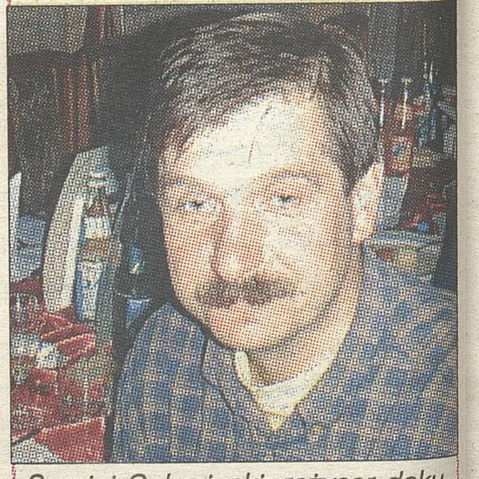
– Nie pojedziesz – zabierają ci dyplom – wyjaśnia Sergiej Gołowiecki. – Ale temat jest ukryty, nie ma żadnych oficjalnych przepisów. Podobnie z promieniowaniem. Radiacja to problem, a ludzie są zdrowi, kraj się bogaci, lepiej temat ukryć – próbuje wyjaśnić Gołowiecki.

Kolczaste druty

O tym, że problem jednak istnieje można przekonać się z filmu Jerzego Kaliny, który wraz z ekipą telewizyjną odwiedził zamkniętą strefę na granicy białorusko-ukraińskiej, ponad 30 km od Czarnobyla nad rzeką Prypeć.

– Zaskoczyło mnie, że to strefa ogrodzona. Z daleka wygląda to, jak ogrodzenie w Oświęcimiu. Kilkumetrowe ogrodzenie z drutami kolczastymi. Z tamtej strefy wysiedlono 350 tys. ludzi, 500 wsi.

– Kiedy się jedzie taką wsią, po wyasfaltowanych ulicach, mija się po obu stronach domy. Tylko te domy są opuszczone, w większości rozszabrowane. Był taki czas, że w Polsce można było kupić metale kolorowe i różne dziwne rzeczy.



Sergiej Gołowiecki, reżyser dokumentu „Wizyta lekarska":

– Film „Medosmotr" nakręcony w zonie 3 lata czekał na emisję w telewizji białoruskiej. Dyrekcja powiedziała: nie pokazywać. Wreszcie go wyemitowali, ale to nic nie znaczy, bo tę telewizję ogląda mało osób. Film kupił rosyjski kanał, ale też dopiero po tym, jak zmieniał się tam dyrektor. Stary szef się bał.

Podejrzewam, a w zasadzie jestem pewny, że ogromna większość tego pochodziła z tamtej strefy i jest do tej pory napromieniowane – stwierdza Jerzy Kalina, którego film „Czarnobylcy" został nagrodzony Grand Prix podczas Festiwalu Europejskiego Stowarzyszenia Telewizji Regionalnych w Portugalii w kategorii filmu dokumentalnego. Przyznano mu również nagrodę główną na rajgrodzkim „Ekoraju".

Wszystko w porządku

– Czy nie bałem się jechać do zony? Teraz to może bym nie pojechał, ale wtedy wydawało mi się, że to bardzo interesujący temat. Pomysł realizowania programu podsunął Leszek Wołosiuk, publicysta z Krakowa, autor scenariusza programu. Przetłumaczył książkę białoruskiej pisarki Swietłany Aleksiejewicz „Krzyk Czarnobyla". Po spotkaniu z tą panią w Mińsku pojechaliśmy śladem ludzi, którzy byli ofiarami – mieszkali częściowo w tej strefie, częściowo byli wysiedleni.

Bohaterowie filmu Kaliny mówią, że nie ma promieniowania, że to wymysł urzędników nieznających realiów ich życia.

– Ci, którzy tam mieszkają, twierdzą, że to nie grozi zdrowiu i życiu. Oszukują siebie mówiąc, że nie ma żadnego promieniowania, bo np. wszystko jest zielone, a w Prypeci są ryby, które jedzą. Świadomie siebie oszukują, lecz na starość nie widzą dla siebie innego miejsca. Nie jestem lekarzem, ale z tego, co mówią Czarnobylcy, wynika, że dla ludzi po 70- i 80-tce nie ma znaczenia, gdzie będą mieszkać. Bo tak naprawdę to promieniowanie negatywnie na nich nie działa. Jeśli zaś chodzi o dzieci to plagą jest rak tarczycy – mówi Jerzy Kalina.

Bez nie pachnie

Czarnobylcy o katastrofie niewiele mówią. Reżyser filmu zaś opowiada, że spotkał człowieka, który był żołnierzem na granicy na Kaukazie. Gdy usłyszał o wybuchu wrócił do wsi, a tej wsi nie było. Nie wiedział, dokąd zostali wysiedleni jego rodzice. Spotkali się dopiero po dwóch latach.

– Spotkałem też pilota, który dowodził eskadrą śmigłowców, które gasiły reaktor. Po tych 15 latach nie ma z kim rozmawiać, bo wszyscy piloci z jego eskadry nie żyją, on został sam.

– Raport ONZ twierdzi, że Czarnobyl to blef. Nieprawda. Ci, którzy go pisali nie byli tam na miejscu i nie widzieli, jak to naprawdę wygląda. Jest to jedna z największych katastrof ekologicznych ubiegłego stulecia – tu nie ma żadnego blefu.

Jako przykład Kalina podaje tamtejszą przyrodę.

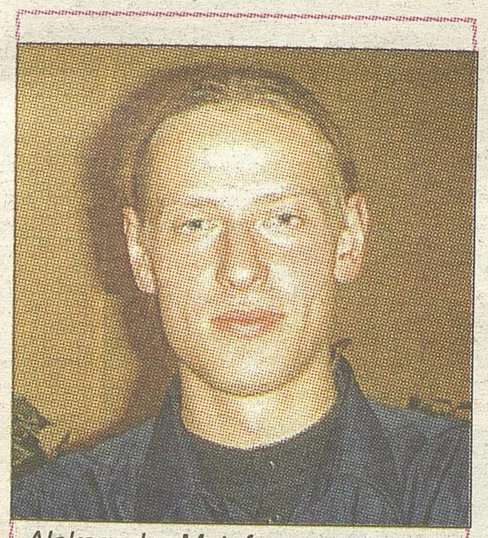
– Pozornie jest wszystko w porządku, byliśmy przecież w maju, gdy wszystko się zieleni. Odczuwa się jednak sztuczność wszystkiego. Może to jest podyktowane świadomością przebywania w strefie skażonej. Ale bez rzeczywiście nie pachniał.

Dodaje, że dawki promieniowania, które były w zonie, 100 razy przekraczały normy. Dowodem jest wskaźnik licznika Gaigera pokazany na filmie.

Aneta Zamojska

Zdjęcia pochodzą z filmu Jerzego Kaliny „Czarnobylcy", operator – Wiesław Szestawicki





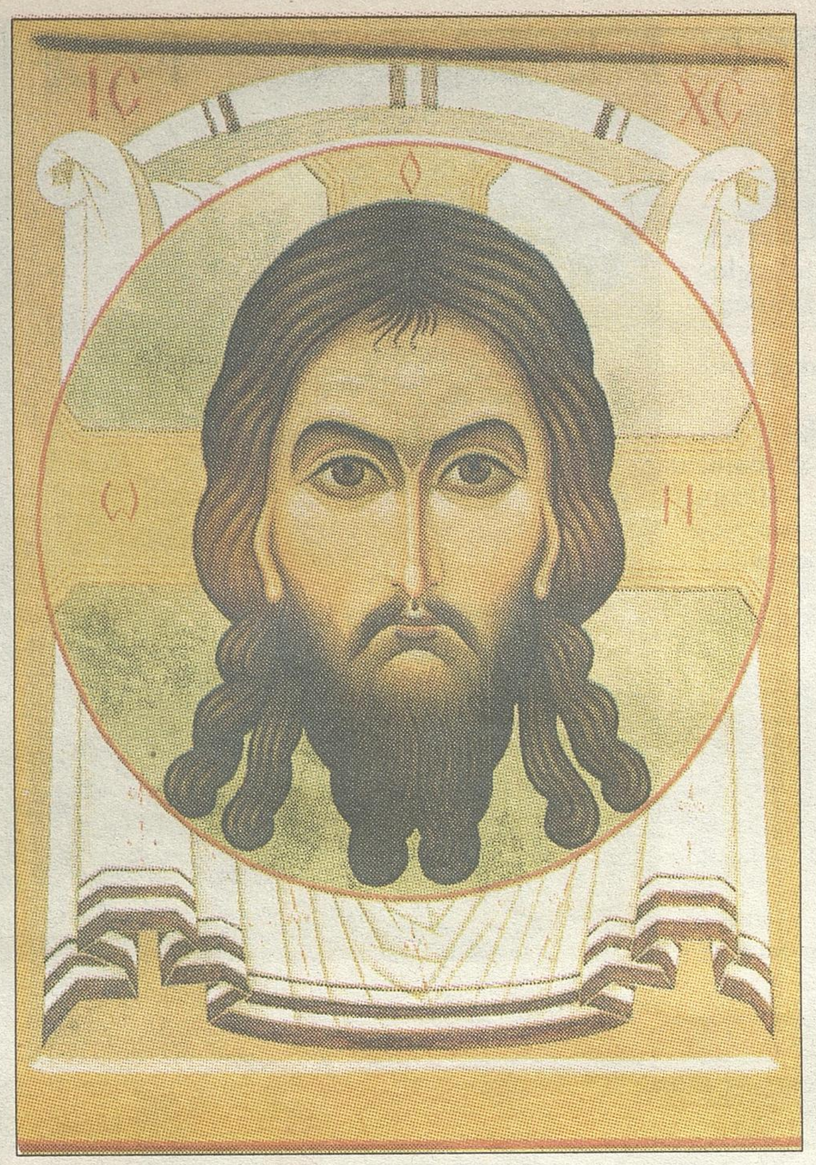
Aleksander Matafonow, reżyser programu „Czarnaja był" („Czarna prawda"):

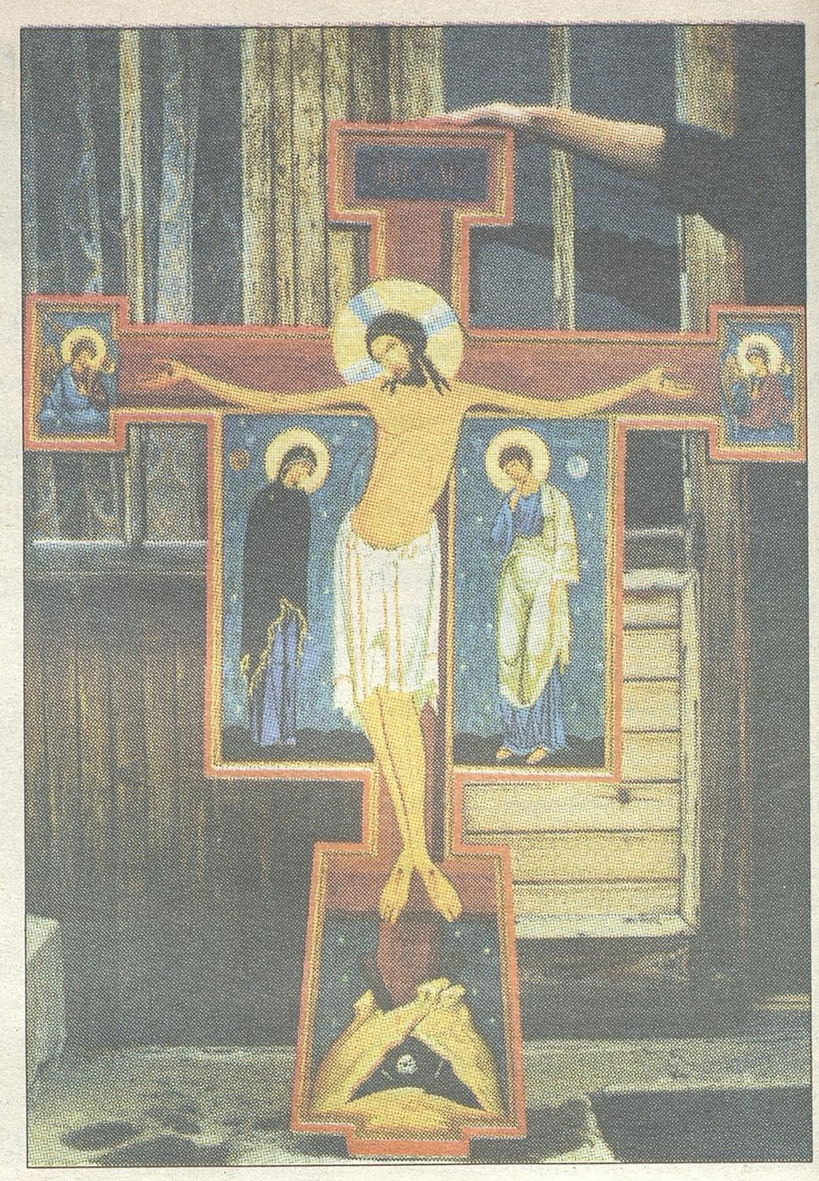
– Program o elektrowni atomowej chciała zrobić moja koleżanka w 13 lat po tragedii, ale jej zabronili. Ja wziąłem się za temat w 2000 r., ale dyrekcja białoruskiej telewizji mi zakazała, ponieważ dziennikarz nie powinien zajmować się tymi rzeczami. Oficjalnie zaś powiedziano mi, że ludzie, którzy mieli wystąpić w programie, nie byli, wg szefów, autorytetami. Ale akurat była konferencja w telewizji na temat energii atomowej. Wypowiadali się ci ludzie, których zaproponowałem w scenariuszu. Dyrekcja telewizji więc tylko pogroziła mi palcem i tak się udało zrobić film. Potem go wyemitowali, ale nie w rocznicę tragedii i o późnej porze, bez żadnej zapowiedzi.

REKLAMA









Pobożna archeologia

Do pisania ikon służą suche pigmenty mieszane z żółtkiem i odrobiną białego wina bądź octu winnego.

Najlepszymi barwnikami są naturalne minerały i glinki.

– Sama zbieram kamyczki, rozbijam je, a następnie rozcieram – mówi Wiera, absolwentka szkoły. I mam w ten sposób własne kolory.

Zza budynku pną się w górę kopuły nowej studyjnej kaplicy. Została ona zaprojektowana przez wykładowcę tej szkoły dr. Jerzego Uścinowicza. Ikonostas i polichromie zostaną napisane przez uczniów.

Szkołę dziesięć lat temu założył jej obecny dyrektor, ksiądz Leoncjusz Tofiluk. Wcześniej były organizowane obozy ikonograficzne, na które przyjeżdżali ludzie z całej Polski. Niektórzy z nich myśleli, że w ciągu kilku tygodni są w stanie nauczyć się pisania ikon, słuchaczom szkoły zajmuje to cztery lata, ale i to nie wystarcza.

– Kiedy zaczynałam naukę, wydawało mi się, że cztery lata to bardzo długi okres – mówi Anna, absolwentka studium. – Teraz, kiedy ją ukończyłam, uważam, że to za mało, aby dobrze nauczyć się pisania ikon.

Policealne Studium Ikonograficzne ukończyło do tej pory 19 osób.

Wiele osób rezygnuje w trakcie nauki. Zostają tylko ci najwytrwalsi.

W tej chwili uczy się około dwudziestu słuchaczy, zdarza się, że na jednym roku są dwie osoby.

– Bo my uczymy się w elitarnej szkole – żartuje jeden z uczniów.

Może dlatego panuje tam specyficzna, rodzinna atmosfera. Nie ma anonimowości, tak jak w innych dużych szkołach. Uczniowie utrzymują ze sobą i przede wszystkim ze szkołą kontakt, także po jej ukończeniu.

W służbie teologii

W szkole uczą się słuchacze nie tylko z Polski, ale z całego świata. Policealne Studium Ikonograficzne ukończyła bowiem... Amerykanka.

Studium z założenia jest prawosławną szkołą teologiczną, lecz bywają również słuchacze wyznania rzymskokatolickiego. Absolwentką Policealnego Studium Ikonograficznego jest także siostra Gesualda, ze zgromadzenia Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza w Częstochowie.

Przy rekrutacji do szkoły bierze się pod uwagę predyspozycje duchowe kandydatów. Nie jest to wyłącznie szkoła artystyczna, jest to także studium teologiczne. Tutaj sztuka służy teologii.

Przyszły ikonograf powinien przede wszystkim dawać swoim życiem świadectwo bliskości z Chrystusem. Mówi się, że ikonografowie to ludzie modlitwy. Wyjątkowo religijni, żyjący wiarą i tradycją Kościoła, przestrzegający postów i czystości duchowej.

Kolor męczennika

Zajęcia rozpoczyna wspólna modlitwa w szkolnej kaplicy. – Modlitwa trwa dla mnie przez cały dzień – mówi jedna z uczennic – bo pisanie ikon jest modlitwą.

Uczniowie spędzają długie godziny z pędzelkiem w ręku. Pochyleni nad białą deską, z której stopniowo wyłaniają się postacie świętych. Odwrócony świat perspektywy nabiera życia. Zastygli w bezruchu święci kontemplują inny świat. Wewnętrzny ład człowieka znajduje odbicie w ich modlitewnej postawie i ruchach.



Nad absolwentami szkoły odmawiana jest specjalna modlitwa

Każdy gest i kolor ma właściwe znaczenie. Uniesione w górę dłonie Matki Boskiej symbolizują modlitwę. Szeroko otwarte oczy świętych kontemplują Bożą światłość.

Kolor czerwony symbolizuje ziemską naturę, krew, życie, ogień Ducha Świętego. Jest to także kolor szat męczenników.

Błękit wyraża zasadę Boską, niebo, tajemniczość.

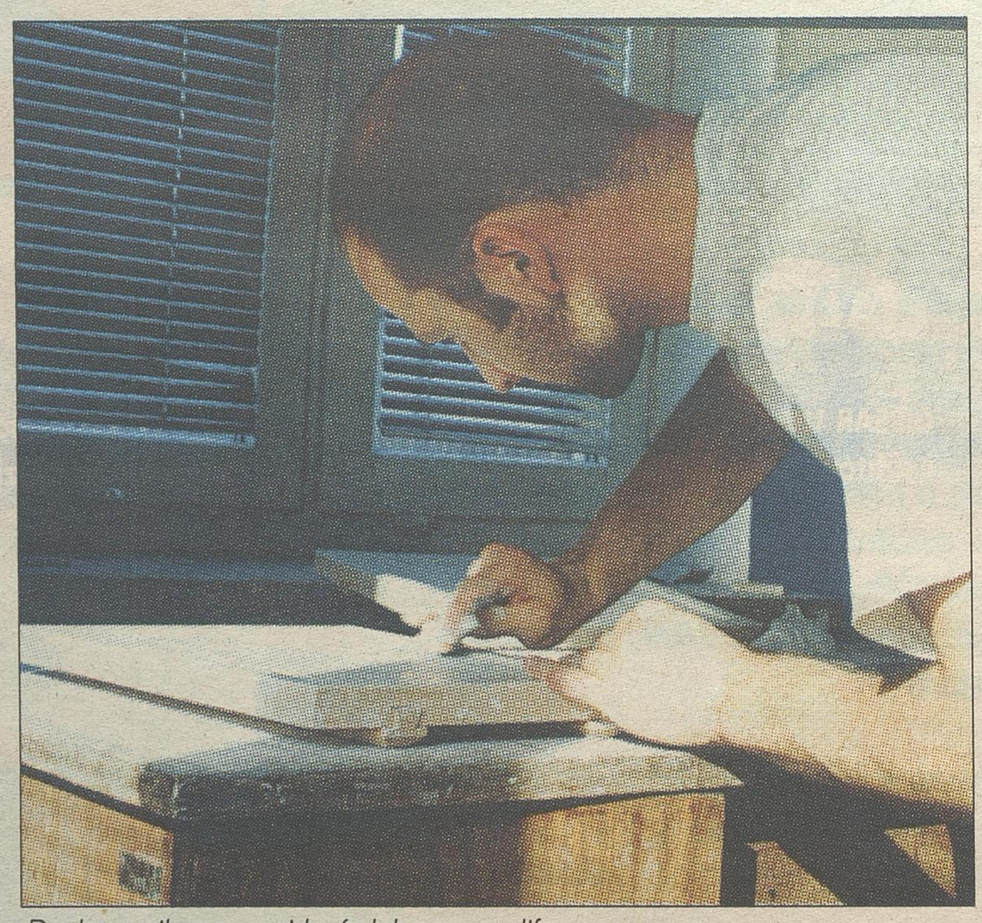
Czerwień i błękit stanowią jedność. Tak maluje się szaty Zbawiciela, wyrażając w ten sposób tajemnicę wcielenia Boga. Jego dwie natury, boską i ludzką. Przeciwstawne światy zjednoczone w jednej hipostazie.

W szkole nie ma lekcji, dzwonka i przerw. Obowiązuje autorski program nauczania, opracowany przez dyrektora szkoły. Prowadzone są wykłady z Pisma Świętego, Teologii Ikony, Teologii Dogmatycznej, Historii Kościoła, Liturgiki, Historii sztuki, a także przedmiotów zawodowych: architektury, malarstwa i rysunku, technologii. Wykładane są dwa języki: staro-cerkiewno-słowiański i grecki. Uczą tu: prof. Antoni Mironowicz z Uniwersytetu w Białymstoku; dr Jerzy Tofiluk, rektor Prawosławnego Seminarium Duchownego w Warszawie; biskup bielski Grzegorz; dr Jerzy Uścinowicz z Białostockiej Politechniki.

Własne kolory

Materiały na ikonę przygotowywane są według starych, tradycyjnych receptur. Drewno na deskę musi być dobrze wysuszone, przyklejana do niego jest gaza lub płótno. Następnie nakładany kredowo-klejowy grunt, który musi być dobrze wyszlifowany.

Do pisania ikon służą suche pigmenty mieszane z żółtkiem i odrobiną białego wina, bądź octu winnego.

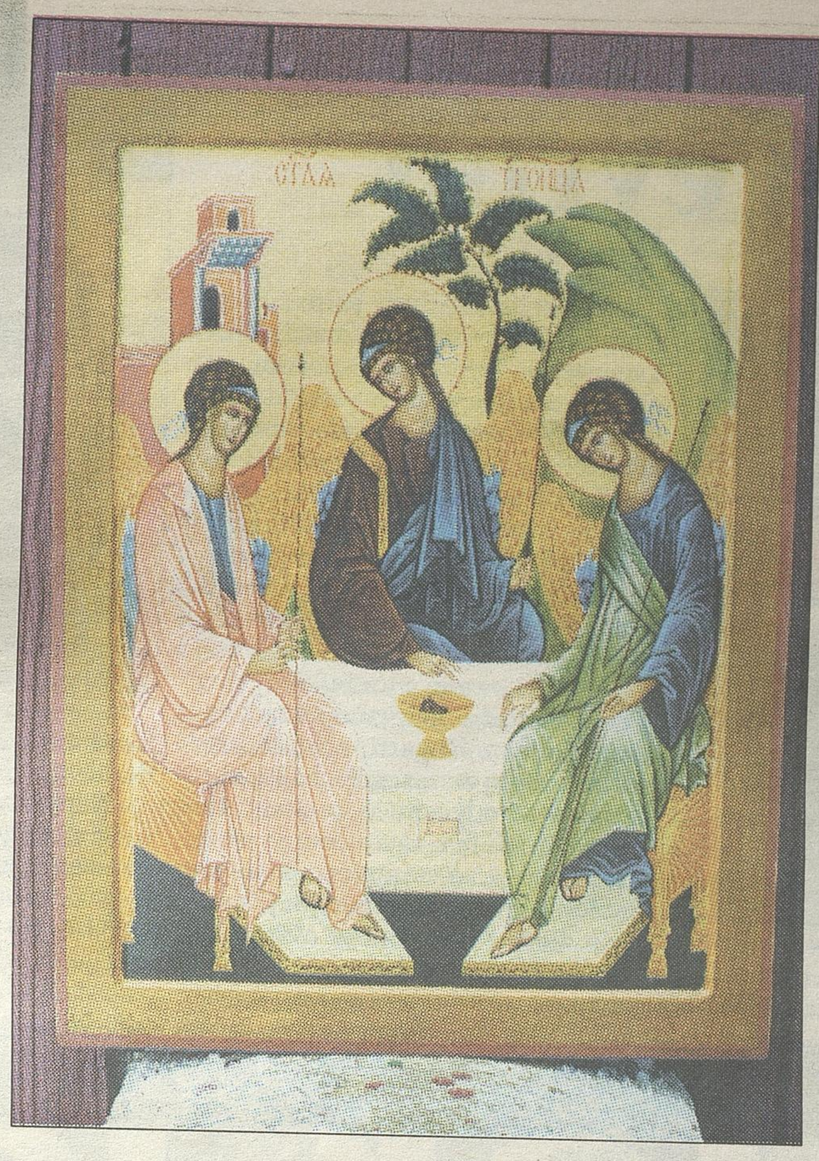


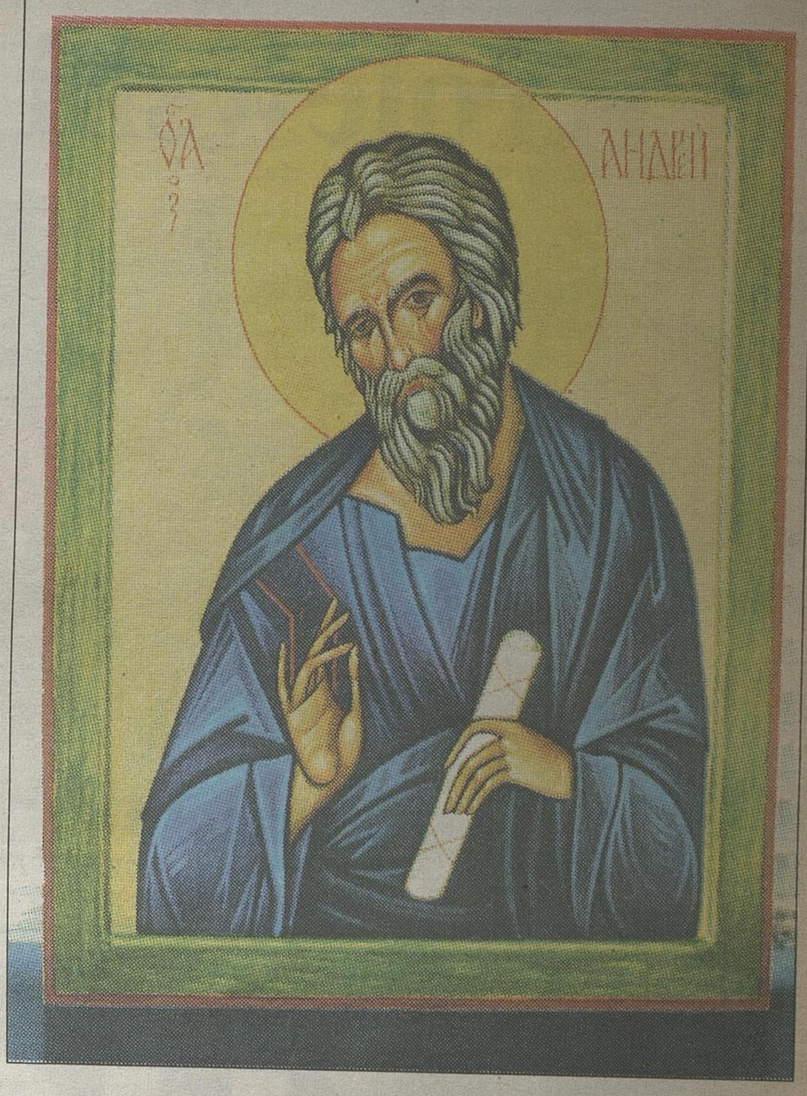
Deska na ikonę musi być dobrze wyszlifowana



Przy pracy







Najlepszymi barwnikami są naturalne minerały i glinki.

– Sama zbieram kamyczki, rozbijam je, a następnie rozcieram – mówi Wiera, absolwentka szkoły. I mam w ten sposób własne kolory. Dokupuję tylko niezbędne pigmenty.

Kanon nie jest więzieniem

Ikony są dziełem Kościoła, dlatego się ich nie podpisuje, używa się tylko określenia: „pisane ręką...” Powstały pod natchnieniem Ducha Świętego, bo ikonograf anonimowo służy Bogu swoim talentem.

Człowiek współczesny nie jest przyzwyczajony do specyficznego języka ikon. Dlatego zetknięcie się z nim może wywołać poczucie monotonności. Jest to bowiem obraz oczyszczony, pozbawiony subiektywizmu przeżyć osoby tworzącej.

Ale pomimo tego ikonograf mimowolnie zostawia jakiś ślad, część swojego życia zapisuje w ikonach, bowiem ikona odzwierciedla stan duchowy osoby piszącej. Widoczne jest to przede wszystkim w napisanych przez niego obliczach świętych. Każdy z ikonografów ma swój własny styl i pomimo tego, że ikon się nie podpisuje, po tym można poznać, kto napisał daną ikonę.

Ikonografa obowiązuje kanon, który powstawał stopniowo w ciągu wieków. Daje on poczucie pewności, że ikona jest prawidłowo napisana. Jest to zachowanie prawdy utrwalonej przez tradycję.

Jerzy Nowosielski, mówiąc o ikonografii, użył określenia: „pobożna archeologia”. Uczniowie bowiem, pisząc ikony, wzorują się na starych mistrzach, Andreju Rublowie, Teofanie Greku itp.

Dzięki temu, że istnieje kanon, ikona może funkcjonować w Kościele tam, gdzie jest jej miejsce. Ikony przekazują te same treści co Ewangelia. Ewangelia jest zapisana słowami, zaś odpowiednikiem słów na ikonach są kolory i linie.

Każdy element coś znaczy. Dlatego mówi się o pisaniu, a nie malowaniu. Ikonę czyta się tak samo jak Ewangelię.

Zakonnica z winem w rękach

Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim jest jedyną tego typu szkołą, stąd może tak duże zainteresowanie mediów. Żądni sensacji dziennikarze przyjeżdżają z całej Polski.

Często zaglądają tu telewizyjne ekipy – W zasadzie człowiek powinien się już do tego przyzwyczaić – mówi jedna z uczennic – ale szczerze mówiąc, ja do tego nigdy się nie przyzwyczaję, po prostu mając za plecami kamery czuję się bardzo nieswojo i nie mogę normalnie pracować.

Do historii przeszedł już pewien dziennikarz z katolickiej prasy, który napisał: „Zakonnica wprawnym ruchem wyjmuje z lodówki wino Baron” Ale po co i w jakim celu, tego już nie dodał.

– Przed nimi niczego nie da się ukryć – mówi Anna– pewna dziennikarka przepisała nawet napis z toalety brzmiący: „mycie rąk", a konkretnie z tabliczki nad umywalką, gdzie kolega dopisał: „dystrybucja Piłat”, z komentarzem, że u nas nawet żarty są religijne.

Do szkoły przyjeżdża także dużo zorganizowanych wycieczek i indywidualnych turystów. Podziwiają piękno ikony bielskiej. Niektórzy z nich wychodzą zamyśleni, inni oczarowani. Nikt nie pozostaje obojętny.

Tekst i zdjęcia: Joanna Gościk.

Policealne Studium Ikonograficzne w Bielsku Podlaskim mieści się przy ul. Żwirki i Wigury. Jest to jedyna tego typu szkoła w Polsce. Ikony napisane w bielskiej szkole znajdują się na całym świecie, m.in. w Niemczech, Francji, Konstantynopolu, Stanach Zjednoczonych Ameryki. Absolwenci uzyskują tytuł technika plastyka o specjalności ikonografia, oznaczony w klasyfikacji zawodów nieroboczych grupy kultura i sztuka cyfrą 2808.



Zdarza się, że ikona jest pisana przez kilka osób

REKLAMA

D1041665

tak gładki jest tylko GIPSAR



BIAŁE I ZDROWE GŁADZIE SZPACHLOWE

GIPSAR UNI i GIPSAR MAX to gipsowe gładzie do wyrównywania ścian i sufitów, produkowane przez GRUPĘ ATLAS z naturalnego gipsu. Dzięki nim można uzyskać białą, idealnie gładką powierzchnię zarówno na podłożach mineralnych, jak i przy układaniu płyt gipsowo-kartonowych.



CERTYFIKAT ISO 9001 SYSTEMU JAKOŚCI

ATLAS

www.atlas.com.pl

BEZPŁATNA INFOLINIA 0-800-168-083

AUTA ZE SNÓW

Królewski Veyron



Bugatti Veyron – potwór na kołach z silnikiem o mocy 1001 KM

Na tegorocznym salonie we Frankfurcie, wśród aut bardzo luksusowych, o wybitnie sportowym charakterze, wyróżniał się Bugatti EB 16.4 Veyron. Z całą pewnością był to samochód z silnikiem o najwyższej mocy wśród wszystkich wystawianych – 1001 KM. Gwoli przypomnienia, auta startujące w wyścigach Formuły 1 mogą wykazać się mocą w granicach 800 KM.

Prezentowane auto było kolejną wersją samochodu sprzed roku. Zdaniem ludzi z Bugatti, zostało ono dopracowane w szczegółach decydujących o aerodynamice, poprawiono technikę silnika, zastosowano wreszcie najnowsze osiągnięcia z zakresu elektroniki motoryzacyjnej. Zdaniem złośliwych, brak w nim tylko



Veyron z tyłu przypomina prężącego się do skoku drapieżnika

fontanny z różnokolorowym oświetleniem...

Samonośne nadwozie Veyrona – nic szczególnego, jako że tak konstruowana jest znakomita większość współczesnych aut. Ba, ale powstało ono przy znacznym użyciu włókien węglowych, a to nie jest już materiał powszechnie stosowany. Blachy karoserii wykonane są ze stopu aluminium, czyli cała konstrukcja jest bardzo mocna, a zarazem lekka. W porównaniu z wersją eksponowaną w Genewie, Veyron z Frankfurtu ma wydłużony do 2,70 m rozstaw osi, co spowodowało, że długość całkowita wzrosła z 4,38 do 4,46 m. Wysokość pozostała bez zmian – 1,20 m.

Auto na oglądających robi duże wrażenie. Bardzo szerokie, prawie dwa metry, nisko osadzone, z potężnymi kołami i bardzo odległą od przyjętych form linią nadwozia. Jego futurystyczny kształt wcale nie przeszkadzał na polakierowanie zgodnie z przedwojenną tradycją, w dwóch kolorach – czerwonym i czarnym. Czerwone są błotniki przednie i drzwi, cała reszta utrzymana jest w dostojnej czerni. Właśnie tak było polakierowane coupe Bugatti T57 Ventoux z 1938 r. Również zgodnie z tradycją ukształtowany jest wlot powietrza, oczywiście, odpowiednio zmniejszony.

Bugatti Veyron oglądany z tyłu robi wrażenie przyczajonego do skoku drapieżnika. Niski, postawiony na bardzo szerokich kołach, z czterema jednakowymi światłami rozmieszczonymi symetrycznie pod dużym spojlerem, ale bez widocznych końcówek układu wydechowego. Ich rolę przejął jeden duży chromowany wylot.

Wygląd zewnętrzny to dopiero połowa zalet Veyrona. Tę drugą znajdziemy w luksusowym wnętrzu. Tutaj króluje bardzo delikatny róż. Tapicerkę, jakżeby inaczej, wykonano ze specjalnie przygotowanej naturalnej skóry o jedwabistym połysku. Pozostała część wystroju, elementy sterowania, pokrycie konsoli centralnej, jest z polerowanego aluminium. Całość wnętrza to bardzo udane połączenie nowoczesności z tradycją, z wystrojem modeli sprzed II wojny światowej. Trochę to udziwnione, ale w sumie tworzy niepowtarzalną całość – podobnie jak całe auto.

Najwyższa pora na technikę. To co mamy w tym egzemplarzu na czterech kołach można by obdzielić kilka aut i coś by jeszcze zostało. Na początek silnik. Upraszczając nieco, można by powiedzieć, że powstał on z połączenia dwóch silników ośmiocylindrowych ustawionych pod kątem 90 stopni. Łączna pojemność to 7993 ccm. Przy 6000 obr./min. ten motor daje 1001 KM! Jego moment obrotowy ma wartość aż 1250 Nm w zakresie między 2200 a 5500 obr./min. W uzyskaniu piekielnej mocy ponad 1000 KM pomagają cztery turbosprężarki. Usadowiono go centralnie – przed tylna osią – kierując napęd na cztery potężne koła. Przekładnia główna, czyli skrzynia biegów, ma siedem przełożeń, oczywiście do jazdy do przodu, wsteczny jest ósmym biegiem.

W wielu nawet sportowych samochodach podawane są wartości przyspieszeń, np. od 0 do 100 km/h, podawana jest prędkość maksymalna. W przypadku Bugatti Veyrona także jest informacja o przyspieszeniu, ale... od 0 do 300 km/h! – 14 sekund. Prędkość maksymalna – 406 km/h.

Tekst i fot.
Janusz Grysin

REKLAMA

Buderus

Żeliwne kotły grzewcze. Nr 1 na świecie.



W Holandii, ojczyźnie kondensacyjnych kotłów grzewczych, w fabrykach koncernu Buderus w Buinen i Deventer powstają dla Państwa, z wielką dbałością o szczegóły, najnowszej generacji naścienne kotły grzewcze serii Economy, *Classic* i *Excellent* w cenie już od

2.340 zł.*

* + 7% VAT, kurs DEM z 04.06.2001 r. dla kotła dwufunkcyjnego o mocy 24 kW z regulatorem Logamatic Standard.

gazeta współczesna

Proszę o nieodpłatne przesłanie materiałów dotyczących **kotłów naściennych**

imię i nazwisko: .....

adres: .....

.....

.....

Kupon prosimy wysłać na adres: Buderus, Dział Marketingu, ul. Krucza 6, 62-080 Tarnowo Podgórne

Regionalna sieć oddziałów firmy Buderus:

Buderus Białystok
ul. I Armii Wojska Polskiego 5
15-102 Białystok
tel. (085) 653 90 99
fax (085) 653 90 99

Buderus Olsztyn
ul. Lubelska 32
10-409 Olsztyn
tel. (089) 533 96 39
fax (089) 539 10 55

Buderus Warszawa
ul. Jutrzenki 102/104
02-230 Warszawa
tel. (022) 863 27 66
fax (022) 863 27 78

bea

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Leki trzeciego wieku

MEDYCYNA DALEKIEGO WSCHODU (med. Kampo) dużą uwagę przywiązuje do leków geriatrycznych, przeznaczonych dla osób w podeszłym wieku. Środki te odznaczają się silnymi właściwościami podnoszącymi witalność, jednocześnie usprawniającymi funkcje przewodu pokarmowego i nerek.

Surowcem posiadającym takie właściwości są ziele, korzeń i kłącza ATRACTYLODES CHIMENSIS (chiń. Cang Zhu). Preparaty Cang Zhu odtruwają organizm, działają przeciwobrzękowo i przeciwzapalnie. Polecane są w niedomaganiach wątroby, nerek i serca.

Z 1503 roku pochodzi chiński przepis mieszanki, z której przygotowywano „herbatę" w celu zwiększenia witalności i... potencji u mężczyzn. Był to napój z 6 g liści kolcowoju i 6 g rozdrobnionego, świeżego kłącza imbiru z niewielkim dodatkiem tłuszczu zwierzęcego lub bulionu mięsnego. Także dzisiaj ludowa i oficjalna medycyna Chin, Japonii i Korei uważa KOLCOWÓJ CHIŃSKI (Lycium chinense, czyli Gou gi) za wybitny środek przeciwstresowy, leczący depresje i regulujący ciśnienie krwi. Herbata z jego owoców stosowana przez dłuższy czas wzmacnia ścięgna i kości, nadaje sylwetce sprężystość, przeciwdziała starczym dolegliwościom narządów ruchu. Znosi zmęczenie przy chodzeniu, zadyszkę, trudności w oddychaniu, poprawia pamięć. Kolcowój chiński (na rysunku) – to krzew blisko spokrewniony z ziemniakiem i pomidorem. Pędy ma cienkie, wiotkie, cierniste, nisko zwisające nad ziemią. Przy zetknięciu z nią szybko wypuszczają korzenie przybyszowe i dają początek nowej roślinie. Wydaje okazałe, lejkowate kwiaty barwy wrzosu, a po ich przekwitnięciu – szkarłatne, jadalne jagody wielkości 2 cm.



Leng.

MODA

Bananowy but

Jakie buty tej jesieni i zimy będą nosiły najelegantsze panie, a jakie młodzież? Co to jest bananowy obcas i jakie są trendy w sportowej modzie obuwniczej? – można było dowiedzieć się podczas konferencji „ABC kobiety" zorganizowanej przez białostocki sklep „Market ABC".

– Obuwnicze nowości na jesień i zimę 2001 to łączenie skór, pikowania i przeszycia cholewek oraz nowy, „bananowy" kształt obcasów – mówiła Ewa Woźniel z PHU „Market". – Najwyższe obcasy mają osiem i pół centymetra.

Jednak jesienną elegancję wyznacza w tym sezonie nie tyle wysokość obcasa, co jego kształt. Nowością są obcasy dość szerokie, ale nie proste, a lekko łukowate – tworzące wraz z piętą linię wygiętego banana. Taka forma obowiązuje zarówno w klasycznych czółenkach, jak i w bardzo modnych w tym sezonie botkach i kozaczkach. Bananowy obcas występuje w wersji niższej – powiązanej z szerszymi noskami, jak i w wyższej – wtedy noski są znacznie węższe, wręcz szpiczaste.



W tym roku powinnyśmy sięgać nie tylko po klasyczne czarne obuwie, ale i po kolorowe. Trzeba jednak pamiętać, że modne są zgaszone tonacje, np. przybrudzona czerwień, bordo, ciemny fiolet oraz – „pozostałość" po lecie – kolor camel (kolor wielbłądziej wełny i piasku pustyni). W obuwiu modne są też wszelkiego rodzaju cięcia, przeszycia, stebnówki i lamówki, które się eksponuje i traktuje jako ozdobę. Szczególnie modne są „przeszycia" biegnące przez środek buta oraz „rozszycia" cholewek na szwach innym, kontrastowym kolorem skóry.

Tej jesieni bardzo wyraźnie zaznacza się też w modzie obuwniczej linia sportowa. Są to buty nawiązujące swoim kształtem do wyglądu adidasów i tenisówek, jednak w nieco szlachetniejszej, bardziej miejskiej wersji. Mogą być sznurowane, zapinane na zamek, lub po prostu wsuwane „na ścisk". Jednak dzięki anatomicznemu kształtowi podeszwy gwarantują naturalną wygodę. Również te buty – o sportowej linii – mają wyraźne, kontrastowe linie grubego pikowania lub przeszycia na otoku podeszwy.

Buty sportowe najefektowniej wyglądają, kiedy uszyte są z tworzyw o różnych kolorach np. połączenia czerni z ecru, zielenią lub wrzosem albo też czerwieni z kolorem camel.

Podczas połączonej z pokazem mody konferencji w „Markecie ABC" można też było obejrzeć najnowszą kolekcję młodzieżową z firmy „Pietro Filipi". Ale o tym – za tydzień.

DONA







Najnowsze modele jesiennego i zimowego obuwia zaprezentowano na konferencji prasowej zorganizowanej w białostockim sklepie „Market ABC"
Fot. P. Niemczynowicz

KOSMETYCZKA RADZI

Łamliwe paznokcie

Pranie, zmywanie, mycie podłóg i okien wysusza paznokcie. Stają się łamliwe i pękają. Kruche paznokcie mogą być także sygnałem, że organizmowi brakuje wapnia, witamin oraz składników mineralnych. Czasami przyczyną nadmiernej łamliwości paznokci mogą być nie najlepszej jakości kosmetyki: emalie i zmywacze.

Rozwarstwiające się i łamiące paznokcie szpecą dłonie. Trudno je pielęgnować, gdyż często rozwarstwiają się podczas obcinania czy opiłowywania. Pękające płytki paznokciowe – zarówno u rąk jak i stóp – mogą także sprawiać dotkliwy ból. Bywa bowiem, że kruchy paznokieć łamie się blisko macierzy, czyli miejsca skąd wyrasta.

Paznokcie i skóra dłoni nie lubią częstego moczenia w wodzie w dodatkiem detergentów, np. płynów do mycia naczyń czy podłóg. Dlatego takie prace najlepiej wykonywać w gumowych rękawiczkach. Jeśli nie stosujemy rękawiczek, po skończonej pracy trzeba zastosować krem pielęgnujący do rąk albo serum (rodzaj kremu).

Warto także wprowadzić do swojej diety więcej nabiału: mleka, serów, jogurtów, kefirów, a także świeżych warzyw i pełnych ziaren zbóż. Wymienione produkty są bogatym źródłem wapnia, witamin, krzemu i siarki – niezbędnych składników do budowy paznokci.

Łamliwe paznokcie warto także wzmacniać od zewnątrz. Do tego celu służą olejki odżywcze, kremy, żele, które nakłada się na płytki paznokciowe. Dobre rezultaty daje moczenie paznokci w ciepłej oliwie z dodatkiem kilku kropel soku z cytryny.

Gdy paznokcie są często malowane, warto stosować podkład pod lakier lub utwardzacz. To ochroni je przed nadmiernym wysuszeniem, złamaniem i wchłonięciem barwnika z emalii.

Do usuwania lakieru najlepiej używać zmywaczy natłuszczających bez acetonu i zawierających witaminy.

Monika

NA TALERZU

Łyk na zdrowie

Nie, nie chodzi o alkohol, którym zwykle wznosimy toasty. Dla zachowania zdrowia powinniśmy pić, jak zalecają dietetycy, 2-3 litry płynów dziennie. Część znajduje się w porannych mlecznych zupach, a także w zupach na obiad. Jednak większość tego, co pijemy, to – bardziej lub mniej fachowo przyrządzana – herbata i kawa, domowe kompoty, a także coraz popularniejsze wody mineralizowane.

Niedawno EWA miała okazję zobaczyć eksperyment, związany z czystością wody, używanej do konsumpcji. W domu białostockich przyjaciół osoba reklamująca filtry zastosowała elektrolizę, w wyniku której ogarnęło nas przerażenie. Na dnie szklanki z „kranówą" pojawił się gęsty kożuch osadu. Niestety, niewiele lepiej było w szklance wody po ugotowaniu. Podobno najczystsze składniki ulatniają się wraz z parą, zanim woda zacznie wrzeć.

Jedynie woda filtrowana wyglądała apetycznie. Wiemy jednak, że tylko nieliczne rodziny stać na filtry, więc musimy nadal gotować wodę z kranu na kawę, herbatę, mieszać ją z domowymi kompotami i sokami, albo – zaufać producentom napojów w butelkach. Coca-Cola np. wprowadziła na polski rynek trzy nowe smaki napoju Lift: wiśniowy, z czarnej porzeczki oraz cytrynowo-jabłkowy. Ta seria rzeczywiście warta jest zaufania, skoro w ub. miesiącu podczas targów Polagra – Lift zdobył I nagrodę w kategorii napojów bezalkoholowych w konkursie Hit Handlu 2001.

Niestety, jeżeli chodzi o niektóre wody lecznicze, dowiadujemy się co jakiś czas z mediów, że producenci wlewają do butelek „kranówę", którą mineralizują sztucznie. Bądźmy zatem ostrożni. Już lepiej, także dla dzieci, przegotować wodę w zwykłym czajniku (nie w elektrycznym) i rozcieńczyć nią owocowy syrop ze sklepu lub domowy sok z wiśni.

EWA

HOROSKOP

WAGA 24 IX – 23 X

Rodzina zrozumie Twoje nawet bardzo duże zmęczenie. Spokojnie możesz liczyć na wsparcie przyjaznych Ci osób. Nie obawiaj się zmian! Szukając nowej drogi, masz szansę wiele zmienić na lepsze. Za Tobą będzie wyczucie sytuacji, skuteczność i poczucie humoru.

SKORPION 24 X – 22 XI

Mniej więcej w połowie tygodnia pojawi się jakaś propozycja, która na tyle będzie dotyczyć Ciebie, że wprowadzi jakieś zamieszanie. Wygląda na to, że wkrótce zobaczysz rezultaty długotrwałych wysiłków. Niewykluczone, że wejdziesz wyżej po drabinie sukcesów materialnych.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Sensownie poradzisz sobie ze wszystkim, chociaż nie licz na to, że będzie mniej pracy. Niewykluczone, że na jakiś czas zrezygnujesz z mniej istotnych kontaktów. Jednak wszystko dobrze zapiszesz. Twoje przedsięwzięcia wymagają naprawdę dużej konsekwencji.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Jeżeli decydujesz się na wyjazd, licz się z nieprzewidzianymi wydatkami. Odnowisz stare przyjaźnie, co niewątpliwie doskonale na Ciebie wpłynie. Teraz jest całkiem sprzyjająca pora na wyjaśnienie nieporozumień z jakimś Rakiem. Twój wrodzony optymizm uchroni Cię przed rozczarowaniem.

WODNIK 21 I – 19 II

Nie warto zbyt wielu rzeczy naraz brać pod uwagę. Na pewno nie będziesz udawać, że wszystko wiesz najlepiej. Nadrobisz zaległości w istotnej dla Ciebie sprawie. Wzrost odpowiedzialności za różne zawodowe sytuacje. Sympatyczny Baran znów pojawi się na horyzoncie.

RYBY 20 II – 20 III

Nie daj się skusić osobom, które mają na oku wyłącznie własne korzyści. Zmiana układu tygodnia wpłynie na Ciebie bardzo mobilizująco. Zapanuj nad zamiłowaniem do ryzyka. Teraz nie jest na to dobry moment. Prawdziwy skok w sprawach rodzinnych. Udany weekend.

BARAN 21 III – 20 IV

Trzymaj się mocno praktycznej strony życia. Masz szansę na osiągnięcie prawdziwego sukcesu. Tylko nie daj się ponieść emocjom. Przed Tobą długa jeszcze droga. Ostatnio zawarta znajomość dobrze rokuje. Jednak nie wydawaj przedwczesnych opinii i sądów.

BYK 21 IV – 21 V

Spodziewaj się ożywienia zarówno w interesach, jak i w życiu osobistym. Przeziębienie. Możesz być nieco zdekoncentrowany. Kiedy tylko możesz, odpoczywaj i staraj się zrelaksować. Niewykluczone zaproszenie do współpracy. Pamiętaj, że masz coś, na co warto czekać.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Jeżeli zajmujesz się pracą twórczą, mogą posypać się propozycje i przyjść nowe zamówienia. Na pewno nie zrezygnujesz z własnego zdania, ale zdecydujesz się na pewien kompromis. Sprawa służbowa zostanie przeniesiona na późniejszy termin. Nadejdzie ważna odpowiedź.

RAK 23 VI – 22 VII

Idź do przodu. Zajmiesz się codziennymi sprawami i szybko będziesz mógł pomyśleć o rozszerzeniu swojej działalności. Jakiś problem z pewną Wagą. Pokazanie rozczarowania naprawdę nic nie da. Odkryjesz jakąś nową pasję, która stanie się Twoim prawdziwym hobby.

LEW 23 VII – 23 VIII

Weź się w garść i przestań użalać się nad swoim losem. Masz bardzo duże sukcesy życiowe i jeszcze wszystko przed Tobą. Bliski kontakt z kimś spod znaku Koziorożca może być miłą niespodzianką. Jakiś wyjazd. Unikaj dwuznaczności. To nie będzie dobrze widziane.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Interesujące i zabiegane dni przed Tobą. Zamieszanie może być jeszcze większe, a to za sprawą pewnego Strzelca. W drugiej połowie tygodnia masz szansę na poukładanie swoich spraw osobistych. Porozmawiaj z bliską osobą, nawet jeżeli nie za bardzo tego chcesz.



Cześć! Jak Wam leci w szkole? A czy lubicie lekcje informatyki? Mam dla Was dziś niespodziankę – możecie wygrać dodatkowe nagrody, które z pewnością się Wam przydadzą. Zachęcam do wzięcia udziału w konkursie.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 415. otrzymują: ***Martyna Wiszyńska z Kalinowa, Natalia Kulik z Ełku oraz Ania i Michał Boublej z Białegostoku.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

Marek

TO I OWO

Widoczny na zdjęciu orzeł przedni, jeden z kilkunastu żyjących w Polsce, który przed miesiącem chory i wycieńczony, trafił do Kliniki Weterynaryjnej w Przemyślu, nie chce wrócić na wolność. Odżywionego ptaka próbowano wypuścić w Bieszczadach, ale nie wzbił się do lotu, choć ma w pełni sprawne skrzydła. W najbliższych dniach trafi więc do woliery w poznańskim ogrodzie zoologicznym. Tam przezimuje. Może wiosenne powietrze zachęci go do rozpoczęcia życia na wolności.

Orzeł przedni to duży ptak drapieżny. Długość jego ciała wynosi 80 – 86 cm, a rozpiętość skrzydeł sięga nawet 2 metrów. Występuje głównie w wysokich górach Europy, Północnej i Środkowej Azji, a także Ameryki Północnej.

Fot. PAP



WSPÓŁCZESNA 418 DZIECIOM

Cześć Dzieciaki!

POLECAM GORĄCO



Już od bardzo dawna ani ja, ani moi młodsi koledzy Anka i Piotrek, nie polecaliśmy Wam nic ciekawego do czytania. Nie znaczy to wcale, że nic ciekawego nie pojawia się w księgarniach. Wręcz przeciwnie i sami o tym dobrze wiecie. Tak się złożyło – najpierw były wakacje, teraz początek roku szkolnego. Macie dużo zajęć, które trzeba jakoś poukładać... Myślę jednak, że już sobie z tym poradziliście. Chcę więc Wam polecić od razu dwie książki! I to nie tylko do czytania.

Większość z Was miała już na pewno pierwsze kontakty z komputerem. Większość z Was wie, że komputer świetnie służy do zabawy. Korzystając z niego gracie w przeróżne gry, których powstało i wciąż powstaje mnóstwo. Rodzicom nie zawsze się to podoba (i często mają rację ograniczając Wam swobodę w tym zakresie), ale nie bardzo wiedzą co Wam zaproponować w zamian. Zresztą, większość rodziców niewiele wie o komputerze. A Wy? Czy wiecie do czego służy komputer poza gierkami? Czy potraficie z niego w pełni korzystać?

Pierwsza książka, którą dziś chcę Wam gorąco polecić jest dla wszystkich tych, którzy na powyższe pytania odpowiedzą i twierdząco, i przecząco. Książka „Komputer dla dzieci od 8 do 88 lat" przeznaczona jest absolutnie dla wszystkich. Możecie z niej korzystać razem z rodzicami, bez względu na to czy posiadacie już jakąś wiedzę na ten temat, czy zupełnie nie macie o niczym pojęcia. Znajdziecie tu wszystko co jest ważne. Dowiecie się, co znajduje się wewnątrz komputera i do czego to służy, jak obchodzić się z oknami, plikami, folderami, jakie urządzenia mogą współpracować z komputerem i po co, jak działa oprogramowanie i w ogóle co to jest oraz wielu innych ciekawych rzeczy. Autor książki opowiadając o tym wszystkim korzysta z pomocy... dyplomowanego zająca komputerowego Harry Hopsa, dzięki czemu jest ona jeszcze ciekawsza. Muszę Wam powiedzieć, że mimo iż książka jest dość guba, czytania w niej jest nie tak znów wiele. Jest za to mnóstwo obrazków, które często lepiej niż tekst wyjaśniają ważne rzeczy.



Druga książka jest za to bardzo cieniutka, ale wcale nie mniej ciekawa. Jest to książka zatytułowana „Rysujemy i malujemy w programie Paint". To bardzo praktyczne ćwiczenia, które możecie wykorzystać w szkole, w domu i podczas zabawy. Paint, to bardzo prosty program do rysowania i malowania. Mówi się o nim, że jest programem „pierwszego kontaktu" z komputerem, ponieważ w niezwykle przystępny sposób wprowadza w świat informatyki. Sprzyja w sposób najbardziej zrozumiały poznaniu obsługi programów „okienkowych" typowych dla środowiska Windows. Możecie z niej korzystać razem z rodzicami. Okaże się, że to wspaniała zabawa. Poznając ten program możecie nauczyć się nie tylko wykonywania atrakcyjnych rysunków, zapisywania ich na dysku, drukowania, ale także poznać możliwości i zasady działania całego tego środowiska.

Na koniec ćwiczeń autorzy proponują, abyście wykonali swój pierwszy poważny projekt – ilustracje do wiersza Jana Brzechwy „Kaczka Dziwaczka". Po co? Otóż książeczka będzie miała swoją kontynuację. Wkrótce ukaże się jej druga część poświęcona programowaniu w języku Logo Komeniusz, w którym będziecie mogli... utworzyć film do tego wiersza. Okazuje się, że to także nie jest takie trudne, jeśli korzysta się z odpowiednich pomocy.

Hans-Georg Shumann, „Komputer dla dzieci od 8 do 88 lat", Wydawnictwo Mikom, Warszawa 2001, s. 269. Justyna Nowakowska, Zdzisław Nowakowski, „Rysujemy i malujemy w programie Paint", Wydawnictwo Mikom, Warszawa 2001, s. 48, c. 6 zł.

KONKURS

Jeśli chcecie sprawdzić swoje wiadomości, a przy okazji otrzymać jedną z pięciu książek „Komputer dla dzieci..." lub jedną z dziesięciu książek o programie Paint, ufundowanych przez Wydawnictwo Mikom, odpowiedzcie na poniższe pytania i przyślijcie odpowiedzi (najpóźniej do 5 listopada) pod adresem „Cześć dzieciaków!" (dokładny adres jest podany na naszej stronie we „wstępniaku"). Koniecznie naklejcie kuponik „Lubię komputer". Oto pytania:

1. Który z poniższych programów służy do rysowania?

A. Paint
B. Word
C. Norton

2. Co przedstawia ikona programu Paint?

A. Ekierkę
B. Samochód
C. Wiaderko z pędzlami

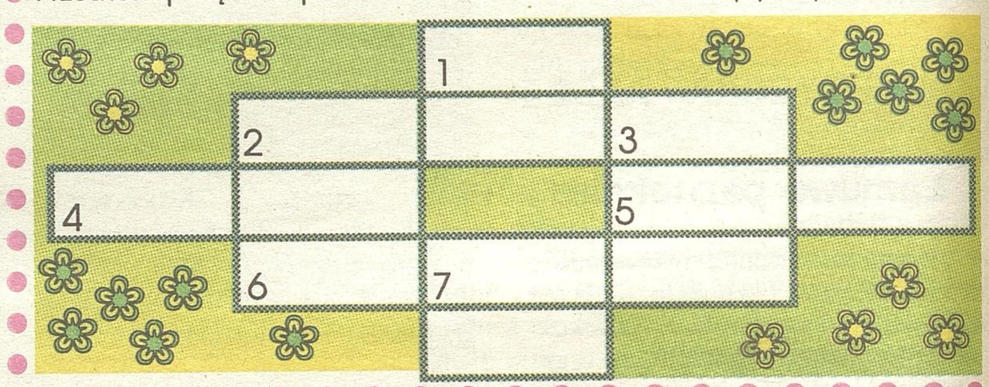
3. Jakie zwierzę pomaga w obsłudze komputera?

A. Rybka
B. Myszka
C. Jeż

LUBIĘ KOMPUTER

SYLABÓWKA

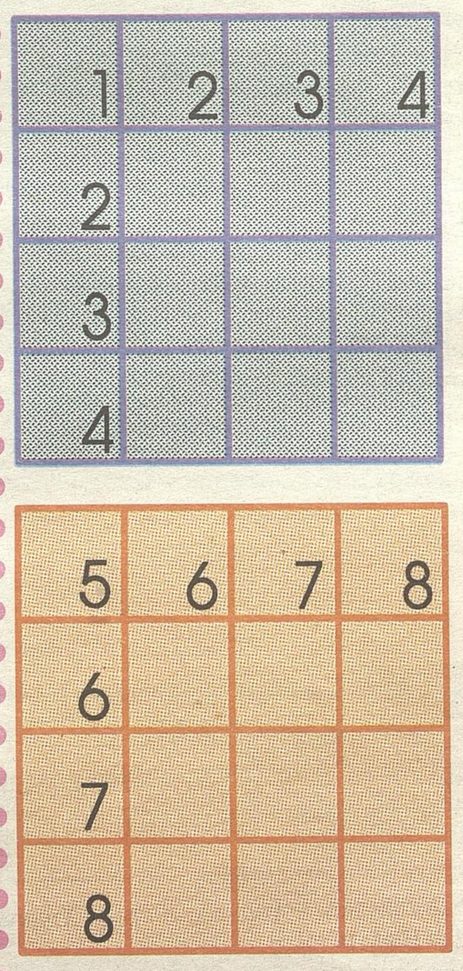
Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań. POZIOMO: 2. Jest nią Warszawa. 4. Sport uprawiany na macie. 5. Dorsz albo karp. 6. Stado ryb morskich. PIONOWO: 1. Wyspa leżąca koło Jawy. 2. Przechowuje się w niej siano i zboże. 3. Żona cara. 7. Przepływa przez Kraków.

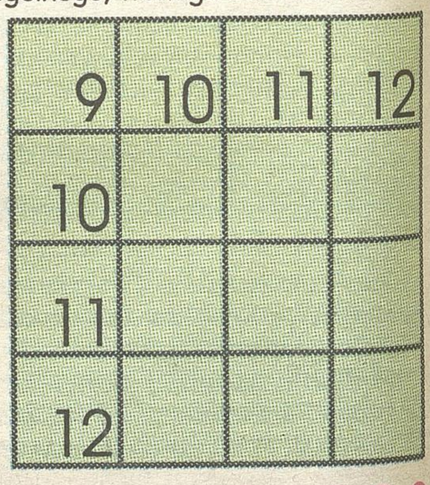


KWADRATY MAGICZNE

Aby zaliczyć to zadanie wystarczy rozwiązać dwa kwadraty magiczne.

1. Miejsce w mieście do odpoczynku, w którym zwykle rośnie dużo pięknych drzew. 2. Chart węgierski. 3. Następstwo skaleczenia. 4. Legendarny założyciel Krakowa i pogromca smoka wawelskiego. 5. Letnim rankiem na trawie. 6. Zwykle osadza się na dnie naczynia, jeśli wlany do niego płyn jest mętny. 7. Lekcyjna, kinowa, gimnastyczna. 8. Obchodzi imieniny 24 grudnia. 9. Z dużym ekranem i widownią. 10. Państwo, którego stolicą jest Bagdad. 11. W kościołach budowanych w stylu gotyckim zwykle była główna i dwie boczne. 12. Coś szczególnego, wartego zobaczenia.







ZBIJAMY CENY ZAWODOWO!

SPECJALNA OFERTA



Bezpieczeństwa Karty chroni kod PIN.

od 18 do 31 października

KARTA GRATIS

Udane zakupy z Kartą Auchan!

W każdy weekend
od 17 października
do 31 grudnia

10% rabatu

na oznaczone artykuły
AGD, RTV,
KOMPUTERY
oraz MEBLE!

10% rabatu

na artykuły
z działu tekstylia
przy zakupie
z Kartą Auchan.



Jedno przejście przez stanowisko kasowe upoważnia do wykorzystania tylko jednego bonu rabatowego.

Oferta ważna do 31 października.

OFERTA WAŻNA DO WYCZERPANIA ZAPASÓW

Zapraszamy

do punktu Karty Auchan
przy stoisku RTV.
Tel. (085) 664-86-13, fax 664-86-16

Białystok, ul. Produkcyjna 84
poniedziałek-sobota 7.00-22.00, niedziela 9.00-20.00

Auchan

D1041843